

**Protokół Nr XXXVIII/2017  
z XXXVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu  
w dniu 27 września 2017 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek Sesji:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - stwierdzenie „quorum”,
  - przedstawienie porządku obrad,
  - przyjęcie protokołów z XXXVI i XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Białogard za I półrocze 2017 roku.
3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie,
  - b) w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej dotyczącego obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na obszarze miasta,
  - c) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad i trybu korzystania z cmentarzy komunalnych,
  - d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
  - e) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.
4. Wnioski, informacje i oświadczenia.
5. Sprawy organizacyjne Rady.
6. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
8. Zamknięcie Sesji.

**Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:**

O godzinie 10<sup>10</sup> **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XXXVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** serdecznie powitał Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, Panią Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Pana Prezesa Związku Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

**Przewodniczący Rady** serdecznie powitał pracowników Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Białogardzie na czele z Panem Komendantem.

Powitał Pana Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, dyrektorów szkół, dyrektorów przedszkoli, prezesów spółek z udziałem Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta Białogard na czele z Panem Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim, Panie i Panów Radnych, wszystkich przybyłych na obrady naszej sesji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** powitał Pana Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, dyrektorów szkół, dyrektorów przedszkoli, prezesów spółek z udziałem miasta, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta Białogard na czele z Panem Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim, Panie i Panów Radnych, wszystkich przybyłych na obrady naszej sesji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** udzielił głosu Pani Zastępcy Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

**M. Szczensnowicz Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sprawy Społecznych** - poinformowała, że Burmistrz składa podziękowania za wzorową postawę obywatelską oraz profesjonalizm podczas akcji związanej z pożarem Domu Pomocy Społecznej w Białogardzie.

Podziękowania otrzymali Funkcjonariusze Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej.

Uroczystego wręczenia nagród dokonali Burmistrz Białogardu i Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że wielu mieszkańców Białogardu mogło na żywo obserwować akcję Strażaków. Jesteśmy Wam wdzięczni za postawę bohaterską. Dzięki temu żeście narażali własne życie i zdrowie uratowano wszystkich pensjonariuszy bez większych uszczerbków na zdrowiu.

Akcja przebiegała bardzo sprawnie. Pokazaliście że współpracujecie z innymi ochotnikami, którzy przyjechali z całego regionu z Państwową Strażą Pożarną z Koszalina. Sprzęt, który macie i który był kupiony wcześniej sprawdził się. Potraficie się nim doskonale posłużyć, więc naprawdę jesteśmy wdzięczni i możemy deklarować jako samorząd o dalszym wsparciu dla Was i już takie rozmowy są oczywiście toczone z Waszym szefostwem.

Burmistrz – poinformował, że chciałby zauważyć, że oprócz takich akcji ratowniczych też działacie na niwie społecznej, co jest cenne. W Białogardzie odbywają się zawody strażackie. Możecie pochwalić się swoją tężyzną fizyczną i też bardzo dużo mieszkańców przychodzi na te imprezy. Warto to kontynuować.

Burmistrz - powiedział, że cieszy się i jest dumny z tego, że mamy takich Strażaków.

**J. Twardoń Zastępca Komendanta Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej** – serdecznie podziękował w imieniu wszystkich Strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Białogardzie za wyróżnienie. Poinformował, że sprzęt jest wykorzystywany przez mieszkańców powiatu. Mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie.

Złożył szczególne podziękowania wszystkim tym mieszkańcom, którzy jeszcze w czasie akcji ratowniczej wydzwaniali do Komendanta z chęcią pomocy i udzielenia wsparcia zarówno w zakupie materiałów codziennego użytku, chemii.

Poinformował, że był dumny z tego, iż oprócz tego, że dowodzi tak zgraną formacją jak Strażacy, służby ratownicze i to że jest mieszkańcem Białogardu. Tak jak Suszku, tak jak Rytlu ludzie ofiarowali bezcenną pomoc. Tak i my mogliśmy tą pomoc otrzymać od mieszkańców Białogardu. Następnie serdecznie podziękował.

**Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych** ponownie odczytała nazwiska nagrodzonych pracowników Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej.

**M. Szczensnowicz** - poinformowała, że dyplom i gratulacje otrzymała zawodniczka Atletycznego Klubu Sportowego w Białogardzie, której Burmistrz wręczył nagrodę za szczególne osiągnięcia sportowe, w tym za zdobycie Brązowego Medalu podczas Mistrzostw Świata w Zapasach Stylu Wolnego w Atenach.

Wręczenie nagrody dokonali Burmistrz Białogardu i Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu.

O godzinie 10<sup>20</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił 17 minut przerwy organizacyjnej.

**D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** – poinformował, że chciałby w przerwie organizacyjnej zwołać posiedzenie Komisji Rewizyjnej i zaprosił na posiedzenie komisji do Biura Rady.

- **stwierdzenie „quorum”**

Według listy obecności na sesji obecnych było 21 radnych. Przewodniczący Rady stwierdził quorum.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** przez aklamację na sekretarza obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych zaproponował Panią Kierownik Biura Rady Panią M. Zimmer.

- **przedstawienie porządku obrad,**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** przedstawił porządek sesji. Następnie pytał czy są uwagi do porządku obrad?

**Burmistrz Białogardu** – poprosił o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii.

Projekt uchwały był prezentowany radnym na komisjach. Zbyt późno zwrócono się do nas z prośbą, żebyśmy mogli dołączyć te materiały z całą resztą dokumentów. Burmistrz poprosił o uwzględnienie projektu w porządku obrad.

**Przewodniczący Rady** pytał czy ktoś z Rady ma uwagi do porządku?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady w uzgodnieniu z Burmistrzem zaproponował ujęcie w porządku obrad projektu uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii w punkcie 3f.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że porządek sesji zostanie rozszerzony, jeżeli Rada wyrazi na to swoją wolę.

Następnie poddał pod głosowanie zmianę porządku poprzez dodanie w punkcie 3f projektu uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała zaproponowaną zmianę porządku sesji: za - 19, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.**

**Porządek sesji został rozszerzony o punkt 3f.**

**- przyjęcie protokołu z XXXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - pytał czy są uwagi do protokołu z XXXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu?

Uwag nie zgłoszono.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół, głosując: za - 20, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.**

**- przyjęcie protokołu z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - pytał czy są uwagi do protokołu z XXXVII Sesji Rady Miejskiej Białogardu?

Następnie Przewodniczący Rady miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół z XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej, głosując: za – 21 (jednogłośnie).**

**Ad 2. Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Białogard za I półrocze 2017 roku.**

Informację przedstawiła **I. Kubiak Skarbnik Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinię Komisji Rewizyjnej.

**D. Glinka** Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że zgodnie ze statutem Komisja Rewizyjna opiniuje również sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze.

**Opinia Komisji Rewizyjnej: pozytywna (za- 1, przeciw- 0, wstrzymało się - 4).**

**Dyskusja:**

**Radna J. Klonowska** - powiedziała, że analizując uchwałę RIO zwróciła szczególną uwagę na jeden aspekt. Jak co roku wykazany jest stan należności wymagalnych i wzrasta praktycznie z roku na rok około 1.000.000 zł.

Radna pytała jakie podjęto działania w celu ich wyegzekwowania? Jakie koszty ponosi Miasto z tego tytułu? Jakimi instrumentami dysponujemy, żeby ściągnąć te należności?

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że poziom należności wymagalnych istniał zawsze. Są to należności wymagalne z tytułu podatków, przede wszystkim podatków od nieruchomości, dzierżawy, wieczystego użytkowania. Natomiast jeżeli chodzi o należności wymagalne z tytułu opłat, które są w jednostce Miasta i to jest poziom około 7.800.000 zł.

Należności wymagalne występują także w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i tam jest poziom kwoty 6.153.000 zł oraz w ZGKiM Sp. z o.o. czyli z czynszów komunalnych zasobu komunalnego miejskiego jest to kwota 5.775.000 zł.

Poziom z przekazanej informacji ogólny to jest 19.700.000 zł. On się utrzymuje od trzech lat. Czasem odnotowujemy spadki, jeżeli proces windykacji jest skuteczny. Wielokrotnie jeżeli chodzi o przepisy Ordynacji podatkowej nie jesteśmy w stanie nic już więcej zrobić oprócz tego, że wystawimy tytuł wykonawczy i prześlemy go do Urzędu Skarbowego. Urząd Skarbowy stosuje środki egzekucyjne. Dokonuje wyboru oczywiście przy współpracy Miasta i to z różnym skutkiem się to odbywa. Cały czas to pilotujemy. Cały czas jest to monitorowane i sprawdzane na bieżąco.

Tak samo w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przede wszystkim jest to fundusz alimentacyjny. Oczywiście też wystawiane są tytuły wykonawcze i windykacja odbywa się przez instrumenty stosowane przez Urząd Skarbowy.

W ZGKiM Sp. z o.o. oczywiście jeżeli chodzi o czynsze jest to windykacja cywilnoprawna i egzekucja odbywa się przez Sąd i tutaj też na bieżąco sprawy są kierowane do Sądu i to co zdołamy uzyskać to na bieżąco jest odzyskiwane.

### **Ad 3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:**

#### **a) w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **M. Szczensnowicz** Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna ( za- 5 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** pytał czy są opinie innych komisji bądź klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Białogardzie w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 4 im.**

**Mikołaja Kopernika w Białogardzie, głosując: za- 21 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/294/2017.**

#### **b) w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej dotyczącego obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na obszarze miasta**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **E. Szulakiewicz** Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 6 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** pytał czy są opinie innych komisji bądź klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

**Dyskusja:**

**Radna E. Bury** – powiedziała, że mówiła już o tym na komisji i w związku z tym, że dbamy o cmentarz żołnierzy radzieckich, są na to środki, fundusze od Wojewody, ale w parku za cmentarzem też są zaniedbane groby.

Radna - powiedziała, że korzystając z telewizji kablowej chciałaby zaapelować do mieszkańców, żeby zwrócili się do Niej, bądź do Biura Rady, jeżeli posiadają informacje czyje to są groby, ponieważ może przyjdzie taki moment, że będą środki zewnętrzne, żeby zrobić porządek w tym miejscu i zbudować lapidarium na przykład na cmentarzu przy ul. Szpitalnej. To jest temat, który niejednokrotnie wypływał.

Radna -poinformowała, że wiele nagrobków jest zaniedbanych. Pani Naczelnik przy projekcie uchwały mówiła, że pewnych grobów, jakichś pamiątkowych nie możemy likwidować. To jest też temat, aby nad tym się pochylić.

**Radny M. Wasilewski** – pytał na temat terenu cmentarza poradzieckiego czy jest inwentaryzacja grobów za tą częścią oficjalną? Czy w ogóle administracja cmentarza wie co tam jest?

**Radny A. Wegner**- powiedział, że przy okazji grobów i wspomnianych zaniedbanych mogił chciałby też zwrócić uwagę, że zwłaszcza na tym cmentarzu przy ul. Szpitalnej znajdują się mogiły osób znaczących dla naszego Miasta, znaczących w działaniach wojennych.

Są to bardzo często nagrobki już zniszczone i dlatego, jeżeli byłaby taka możliwość wnioskował o wygospodarowanie środków na ten cel, żebyśmy zadbali właśnie o mogiły tych osób, które są ważne dla naszego Miasta.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że ma pytanie do kustosza cmentarza rosyjskiego, Panie Burmistrzu rokrocznie jest tam przeprowadzona jakaś naprawa, bądź jakieś bieżące remonty koło Pana, a czy też istnieje możliwość pozyskania środków od Wojewody na tzw. groby z taką pamięcią historyczną, zabytkową?

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie Pana Harłacza, bo były sugestie i o tym będziemy za chwilę rozmawiać i dyskutować w kolejnym projekcie uchwały i część pytania Pana Harłacza też dotyczyła kolejnego projektu uchwały jeżeli chodzi o pomnik wojsk radzieckich i on jest integralną częścią cmentarza wojskowego i nie podlega tej całej dyskusji w kraju likwidacji pomników systemu totalitarnego, bo nie jest pomnikiem w mieście gdzieś na jakimś skwerze a dotacje możemy otrzymać tylko na cmentarz wojenny od Wojewody. Na te inne zadania nie. Jest to nasze własne zadanie.

Po wyczerpaniu listy mówców Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął dyskusję a następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej dotyczącego obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na obszarze miasta.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej dotyczącego obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na obszarze miasta, głosując: za – 19 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/295/2017.**

### **c) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad i trybu korzystania z cmentarzy komunalnych**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **E. Szulakiewicz** Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 6 jednogłośnie).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** -pytał czy są opinie innych komisji bądź klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** -pytał kto chciałby zabrać głos w sprawie

#### **Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** - pytał czy zarządca cmentarza informuje rodziny o minionym tzw. dwudziestoletnim okresie po pochówku, a jeśli nie, to chciałby też wiedzieć ile takich grobów rocznie znika w przestrzeni cmentarnej i zostaje ponownie zużyta na ponowny pochówek?

**Radny R. Borkowski** - pytał czy wiadomo już coś na temat otwarcia cmentarza na Pękaninie, żeby brama była otwarta do godziny 17<sup>00</sup>, aby firmy które zajmują się konserwacją i zrobieniem nagrobków mogły się dostać do cmentarza po godzinie 15<sup>00</sup>, bo jest z tym problem.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że odnosząc się do uzasadnienia projektu uchwały to zarządca cmentarza dokonuje corocznie komisijnego przeglądu tych grobów ziemnych i murowanych tych pojedynczych, ale te groby wskazuje Burmistrz. Rozumie iż zarządca cmentarza wskazuje te groby i dopiero Pan Burmistrz może podjąć taką decyzję. Radny pytał czy to jest tak?

**Radny M. Wasilewski** – pytał czy te groby powinien nie Burmistrz tylko jakaś komisja powołana, która zajmowała by się stwierdzeniem, które groby należy niszczyć czy nie?

Druga sprawa to jakakolwiek ingerencja w cudze groby na pewno jest bardzo stresująca dla pozostałej rodziny a w dzisiejszych czasach, kiedy większość młodych wyjeżdża za granicę zapomina o tym okresie dwudziestoletnim i później czeka ich taka nieprzyjemna niespodzianka.

Radny – powiedział, że miała być inwentaryzacja tych grobów i w internecie publikowane informacje. Radny pytał czy ktoś, kto mieszka w Anglii mógłby na dzień dzisiejszy przez internet dowiedzieć się, że grób powiedźmy jest zagrożony zlikwidowaniem?

**Radny J. Andrysiak** – pytał czy administracja cmentarza ma w ogóle na dzień dzisiejszy jakąś orientację? Znając życie takie groby pewnie istnieją i być może pewnie mieszkańcy zapewne się zgłaszali co w tym temacie zrobić, niekoniecznie osoby z rodziny ale znajomi. Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat, czy to Miasto czy administracja cmentarza, że takie groby są i należałby się nimi zająć ?

**Radna E. Bury** – powiedziała, że wybrzmiało z tych naszych wypowiedzi o czym mówiliśmy już kilka miesięcy wstecz, bądź w zeszłym roku, że po prostu Miasto Białogard musi się pokusić o system „Grobonetu” i wtedy też w tym systemie byłoby wiele informacji na temat grobów, za które po prostu trzeba uiścić opłatę bo minęło dwadzieścia lat.

Tak jak tutaj któryś z radnych powiedział, że dużo mieszkańców wyjeżdża za granicę groby zostają i faktycznie można po jakimś czasie wrócić i okaże się że grobu ojca, matki już nie ma.

Zdaniem Radnej przy konstruowaniu przyszłego budżetu, Panie Burmistrzu, będą stosowne środki zabezpieczone na to, by ZGKiM Sp. o.o. mogło wprowadzić ten system w życie.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że skoro jesteśmy przy cmentarzach chciałby tutaj korzystając z okazji, iż są dyrektorowie szkół zaproponować pewną formułę. Skoro zostaną określone groby, które dla Białogardu będą miały znaczenie historyczne przede wszystkim, aby klasy, czy też szkoły objęły patronatem wskazane, ważne dla Miasta historycznie groby na terenie miasta. Byłoby to bardzo fajną formułą skoro utrzymujemy dzień sprzątnięcia Miasta, chodzimy z workami i sprzątamy miasto, to równie dobrym byłoby objęcie takim patronatem tych wyznaczonych przez Burmistrza grobów. Byłoby to mile widziane.

**Burmistrz Białogardu** - poinformował, że radny J. Harłacz pytał ile jest grobów przeznaczonych jest do likwidacji i czy rodziny są informowane.

Burmistrz zaproponował udzielenie odpowiedzi na piśmie ile jest takich grobów, bo nie chciałby tutaj przekłamać żadnej informacji i w najbliższym czasie Radny otrzyma informację na piśmie.

Burmistrz – powiedział, że Pan R. Borkowski pytał o godziny otwarcia cmentarzy.

Burmistrz – odpowiedział, że skonsultowaliśmy to w tej chwili i w naszej uchwale jest tak, że od godziny 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>. O tym mówi § 16 w pkt. 5 i jest taki zapis, że w uzasadnionych przypadkach zarządca cmentarza może wyrazić zgodę na wykonanie tych robót w innych dniach i godzinach, czyli jest taka możliwość. Taki zapis jest ponieważ dosyć często zdarzało się wcześniej i nie mówi że teraz, że firmy kominiarskie po demontażu starego pomnika pozostawiały elementy na cmentarzu. W ten sposób powodowano bałagan i na koszt Miasta trzeba było utylizować te porzucone, stare nagrobki.

Zdarzało się tak, powtarzając za Panią Naczelnik, że były zakopywane te części starych pomników w innym miejscu cmentarza, więc musi to być pod nadzorem administracji i tak możliwość oczywiście istnieje.

Jeżeli jest taka konieczność to Burmistrz porozmawia jeszcze z Panem Prezesem, aby uczulił naszą administrację, żeby w okresie przedświątecznym zwłaszcza byli na tyle mobilni, żeby umożliwiać tym firmom kamieniarskim wykonywanie swoich usług.

Burmistrz – poinformował, że Pani J. Klonowska pytała czy Burmistrz sam decyduje o likwidowaniu grobów.

Burmistrz – odpowiedział, że nie i oczywiście posiłkuje się administracją. Administracja oczywiście przeprowadza inwentaryzację i przekazuje informacje i dopiero Burmistrz zatwierdza. Taka jest procedura.

Burmistrz – powiedział, że Pan M. Wasilewski pytał czy może ktoś inny decydować o likwidacji grobów, jeżeli dobrze zrozumiał pytanie.

Burmistrz – odpowiedział, że jest komisja. To nie jest decyzja jednostronna Burmistrza, tylko jest to poprzedzone analizą, wcześniejszymi wezwaniem.

Jest też taki zapis w opłatach, że jeżeli się przekroczy termin płatności o rok, to jest 6 zł kary, czyli są takie zachęty dla rodziny, żeby dotrzeć do tej rodziny i te opłaty uiścić. Tak że to nie dzieje się natychmiast, to jest na spokojnie robione wszystko.

Burmistrz – poinformował, że radny J. Andrysiak pytał czy mamy wiedzę na temat ilości grobów, które będą podlegać likwidacji.

Burmistrz – odpowiedział, że taka inwentaryzacja odbywa się co roku. Mamy wiedzę dokładnie ile jest takich grobów i też Radny pytał czy jest kontakt z rodziną czy nie.

Burmistrz odpowiedział, że są też takie sporne sposoby informowania rodziny poprzez naklejanie tych karteczek, co u jednych budzi zgorszenie, inni to akceptują.

Zdaniem Burmistrza jeżeli nie ma żadnego kontaktu z rodziną to jest to taka ostatnia czynność, żeby powiadomić kogokolwiek o tym, że ten grób nie jest opłacony i należy się zgłosić do administracji. Jeżeli nie ma kontaktu z rodziną, nie wiemy gdzie przebywają to chyba jest jedyny sposób, oczywiście niezbyt elegancki, bo niestety inni się dowiadują o tym, że ten grób nie jest opłacony.

Poza tym tu Pan Walerian przypomina, że zawsze przy święcie zmarłych jest taka informacja duża na cmentarzu, żeby zwrócić się do administracji, jeżeli ktoś nie pamięta, aby o taką informację się zwrócić.

Burmistrz – poinformował, że radna E. Bury apeluje o to, żeby w najbliższym budżecie zabezpieczyć kwotę i to jest kwota około 30.000 zł, żeby zakupić oprogramowanie.

Burmistrz – odpowiedział, że jesteśmy gotowi do tego, żeby to wdrożyć. To jest tylko kwestia zakupu licencji, oprogramowania, żeby można było za pomocą internetu, telefonu sprawdzić, w której kwaterze znajduje się grób i czy jest opłacony i Burmistrz będzie też dedykował, żeby takie pieniądze zapisać na ten cel.

Burmistrz – poinformował, że była sugestia radnego A. Milczarka co do tych grobów ważnych dla naszej historii, dla historii miasta. Dyrektorzy szkół o tym słyszeli i wezmą to pod uwagę.

Zdaniem Burmistrza jest to dobry pomysł. Kiedyś tak to było. Burmistrz poinformował, że pamięta iż dzieci zajmowały się zawsze na lekcjach wychowawczych, z tym że tutaj trzeba zachować pewną delikatność i ostrożność, żeby nie naruszyć czyichś dóbr osobistych. Potrzebna jest rozważa. Natomiast jak będą określone to jak najbardziej.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że skoro mówimy w tym punkcie nie tylko o nagrobkach to chciałby się dopytać czy schody przy cmentarzu na Pękaninie przy ulicy Wyszyńskiego będą do wszystkich Świątych wyremontowane, poprawione, czy nie? Zgłaszaliśmy to, inni radni też zgłaszali wcześniej, a czas biegnie nieubłaganie, a schody jak były w stanie opłakanym tak są, a dużo ludzi tamtędy przechodzi, uczęszcza tak że prośba radnych i przypomina. Czy to jest brane pod uwagę jeszcze w tym roku?

**Burmistrz** - odpowiedział, że problem schodów zgłosił do Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. i jest deklaracja wykonania naprawy tych schodów. Burmistrz skierował prośbę do Pani Naczelnik, żeby po raz wtóry przypomnieć i uzyskać termin wykonania naprawy tych schodów.

Burmistrz - powiedział, że wie iż niektóre inne prace na terenie cmentarza zostały już wykonane. Nie dawno widział przygotowane dodatkowe stanowiska do gromadzenia odpadów zielonych i te stare kosze są odnawiane, malowane na czarno, bo one kiedyś były zielone i też będą do dyspozycji w tym okresie, kiedy tych odpadów jest więcej

**Radna B. Dragańska** – poinformowała, że wcześniej pytała o dewastację grobów, o podpalenia które występowały na Pękaninie i o monitoring. Radna pytała czy w przyszłym budżecie Burmistrz może zabezpieczyć takie pieniądze, żeby ten monitoring był?

**Radny D. Glinka** – poinformował, że chciałby wrócić do tematu, który przewijał się również w poprzedniej kadencji, mianowicie do budowy kolumbarium na cmentarzu.

Radny pytał czy jest jakiś plan, czy jest jakiś konkretny termin ewentualnie, miejsce na taka inwestycję?

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że cieszy się niezmiernie, że temat schodów wrócił jak bumerang. Był jak najbardziej zwolennikiem bodajże ze dwa lata temu, żeby schody zostały naprawione. Skoro to wraca, to nie zostało to w pełni zrobione dla mieszkańców.

Po poprzedniej naprawie mieszkańcy jak najbardziej zgłaszali takie uwagi, że wręcz przeciwnie schody w drugą stronę zostały naprawione. Chodziło przede wszystkim o to, żeby ułatwić mieszkańcom, którzy w dużej mierze rowerami się tam dostają i proponował, żeby zrobić łagodnie podjazd. Nie miało to akceptacji. Może tym razem należałoby zrobić. Są osoby niepełnosprawne. Też przecież różnego rodzaju wózki. Rower łatwiej wprowadzić zdecydowanie. Radny poddaje to pod rozważenie, żeby zrobić to rozmyślnie, dobrze. W końcu raz a porządnie.

Radny zwrócił uwagę na wjazd bezpośredni na cmentarz. Tam zostało troszeczkę poprawione i Pani administrator to wzięła pod uwagę. Zdaniem Radnego sam wjazd, zejście z chodnika tego szerokiego na chodnik, który jest wzdłuż tych pawilonów gospodarczych to tragedia. On został troszeczkę poszerzony, ale my jako zarządzający bo nie jest to nasza własność powinniśmy dbać o to, żeby to wyglądało jeszcze lepiej. Poprawienie tego chodnika wzdłuż tych pawilonów wymaga też wręcz natychmiastowej reakcji, bo to kolejne lata i tam poruszać się wózkami z dziećmi czy nawet iść to zagraża wręcz jakiemuś skręceniu nogi. Tak że też należałoby wziąć to pod uwagę nie tylko na schody, ale na ten odcinek, który jest przy tych pawilonach.



**Radny J. Harłacz** – powiedział, że cmentarz to nie tylko miejsce, gdzie odchodzą ludzie w krainę wiecznych łowów, a tak naprawdę tam żywi często stąpają, Panie Sosnowski głupie uśmiechy Pańskie, natomiast generalnie rzeczywiście fatalne jest wejście na cmentarz przy Wyszyńskiego i nawet wjazd o którym A. Milczarek powiedział od strony bramy.

Panie Burmistrzu, jeśli Pan mówił Prezesowi o poprawieniu tych schodów, nie wiem kiedy Pan o tych schodach, to może ja wezmę się za te schody jak za most.

Radny powiedział, że pięć miesięcy temu zgłaszał. Nawet byli obecni przedstawiciele ZGKiM na moście świdwińskim. Prosiłem o uzupełnienie ubytków tylko a ja zajmę się czyszczeniem i malowaniem. Zdaniem Radnego być może trzeba mocniej ze strony Burmistrza zainterweniować, żeby pewne działania przyspieszyć, bo mostu to Pan nie pomaluje, a krytykować to wiem że Pan jest pierwszy, jeszcze z drugim tam urzędniczyzną podrzędnym, który nic nie robi i mówi, że to są piękne mosty. Tak one piękne jak i Wy po porannym przebudzeniu.

**Burmistrz** – powiedział, że radna B. Dragańska pytała o monitoring czy jest możliwy.

Burmistrz – odpowiedział, że rozmawiamy o tym z administracją i postaramy się taki monitoring zamontować przynajmniej kamera, która by obserwowała wjazd na cmentarz, główna brama konotować.

Burmistrz – powiedział, że na kolumbarium jest wyznaczone miejsce. Teraz kwestia wykonania projektu i Burmistrz wyraził nadzieję, że to nabierze tempa, bo rzeczywiście o tym się dyskutuje dosyć długo a jest takie zapotrzebowanie o to pytał radny D. Glinka.

Burmistrz – poinformował, że radny A. Milczarek przypomniał problem tych schodów, one były naprawione. Te schody są takim dodatkowym wejściem. Główne wejście wiadomo gdzie się znajduje i Burmistrz nie uważa, żeby należało tam budować przy tak dużym stromym podejściu podjazd dla niepełnosprawnych. Będzie to potężna inwestycja.

Osoby niepełnosprawne mają na parkingu wyznaczone miejsca. Mogą dojechać do cmentarza i w sposób bezpieczny dotrzeć do cmentarza od bramy głównej, natomiast tu chodziło o usprawnienie dla tych, którzy czują się na siłach, żeby po takiej stromiźnie wchodzić do cmentarza na skróty, o to jest taka furta i tam na skróty ludzie się po prostu przemieszczają.

Zdaniem Burmistrza jeżeli ktoś próbuje z wózkiem i dzieckiem wdrapywać się po tej stromej skarpie to jest lekko nieodpowiedzialny. To nie jest miejsce do wchodzenia z dzieckiem i z wózkiem jeszcze.

Burmistrz - odpowiedział, że oczywiście to będzie poprawione i jeżeli Państwo zgłaszacie to tak jest, a był niedawno i nie zauważył żeby ten wjazd główny był niewłaściwie przygotowany i jeszcze to sprawdzi. Być może tam gdzie jest ta część dla pieszych i wymaga naprawy i będzie to oczywiście poprawione. Niedawno tamte dziury, które powstały były naprawiane i wydawało się, że jest dobrze, więc to sprawdzimy.

**Radny A. Milczarek** - ad vocem- powie Pan, iż jak zwykle się z Panem nie zgadzam, ale oczywiście nie zgadzam się z tym i mówił Pan o tych schodach, że to nie są schody dla wszystkich.

Zdaniem Radnego skoro na tych schodach są dwa ciągi specjalnie, żeby tam wózek wprowadzić, to chyba myli Pan troszeczkę względy. Co do podjazdu nie tylko dla niepełnosprawnych właśnie. Właśnie dla wszystkich, którzy przyjeżdżają rowerami, którzy są z wózkami z dziećmi. To jest podjazd dla wszystkich, a to że można to wykorzystać w ramach jakiejś tam dotacji to jest inną rzeczą. Tak że tu się nie zgodzę z Panem.

Na wszystkich innych cmentarzach jest nie tylko jedne wjazdy, tak że nie traktujemy tego jednego głównego jako ten, który musi być. Pozostałe też muszą w jakiś sposób spełniać oczekiwania mieszkańców. Tak że wydaje się, że jest tam możliwość do zrobienia takiego podjazdu.

**Radny J. Andrysiak** – poinformował, że ma taki pomysł, tutaj radny A. Milczarek mówił o tym podjeździe, a rozmawialiśmy na temat chodnika przy ul. Wyszyńskiego, a tam będzie ścieżka rowerowa, być może i tutaj uda się wykonać podjazd.

Radny powiedział, że zgadza się Burmistrzem, iż koszty tego będą dosyć duże. Jak będzie budowana ścieżka rowerowa, to można wtedy pomyśleć o tym, żeby ten podjazd ewentualnie wykonać. To jest taki pomysł na bieżąco.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że w mieście prowadzonych jest bardzo dużo inwestycji drogowych. Jest ściągana stara kostka polbrukowa, płytki stare.

Radny – pytał czy jest możliwość własnymi siłami ZGKiM czy poprzez wspomaganie się z Urzędu Pracy pracownikami, żeby tę kostkę właśnie wyłożyć w centrum cmentarza, te ścieżki?

Zdaniem Radnego warto może wziąć paru pracowników z Urzędu Pracy, aby oni to wyłożyli i warto wykorzystać tę kostkę, która nie nadaje się już do ponownego użytku na ulicach a tutaj może dałoby to radę, bo po opadach tam jest naprawdę ciężko przejść niektórymi alejkami.

**Burmistrz** – odpowiedział, że wszystkie Państwa sugestie Pani Naczelnik zapisała. Weźmiemy to pod uwagę, łącznie z tymi, które należy wziąć pod uwagę przy budowie ścieżek, jak i też utwardzaniem alejek na cmentarzu. Weźmiemy to pod uwagę.

Po wyczerpaniu listy mówców Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o zamknięciu dyskusji i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad i trybu korzystania z cmentarzy komunalnych.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie zasad i trybu korzystania z cmentarzy komunalnych: za - 21 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/296/2017.**

**d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **I. Kubiak Skarbnik Miasta**.

**Skarbnik Miasta** – poinformowała, że Rada otrzymała pisemną autopoprawkę do zmiany w planie wydatków i jest to kwota 894.000 zł. Kwota związana jest z wydatkiem, z wpłatą do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty na utrzymanie trwałości projektu, który zakończył się w marcu tego roku, tj. projekt pn. „Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska na rzecz obiektów użyteczności publicznej na terenie dorzecza Parsęty”. Łącznie wydatki z tego tytułu 4.822 zł. Natomiast kwota ta jest rozplanowana do wpłaty do związku od roku 2017 do roku 2022 i mniej więcej takiego samego rzędu są to kwoty.

Skarbnik Miasta – poinformowała, że drugim załącznikiem, który Rada otrzymała była zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej i ona dotyczy w załączniku nr 2 wprowadzenia tego zadania, żebyśmy mogli po prostu przystąpić do umowy ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty na zachowanie trwałości tego projektu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za -1, przeciw- 0, wstrzymało się- 4),

**D. Glinka Przewodniczący Komisji** - poinformował, że komisja nie wiedziała o autopoprawce. Opinia komisji jest przed autopoprawką.

2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 4, przeciw - 0, wstrzymało się -1),

3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),

4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za -0, przeciw -0, wstrzymało się -6).

**Przewodniczący Rady** – pytał czy są opinie klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że po raz kolejny zagłosuje i nie dlatego, że czegoś nie rozumiał, tego o czym Pani Skarbnik powiedziała, czy odczytała z Wieloletniej Prognozy Finansowej, tylko dlatego, że znowu dostajemy jakiś bubel mało czytelny, czcionki małe, że trudno tu naprawdę doczytać kwoty na tym powiedźmy dokumencie.

Proszę po raz kolejny i apeluję, aby ta Wieloletnia Prognoza Finansowa była czytelna dla radnych a nie jakieś dyrdymałki, których musi się domyślać. Może jestem stary, okulary mi się należą, ale póki co może czytać normalnie, jak jest normalna czcionka.

**Radny A. Milczarek** – powiedział że co do poprawki jeżeli chodzi o promocję miasta, a konkretnie sportu 11.200 zł.

Radny – pytał konkretnie na co są te środki? Tutaj 1.000 zł mamy z szaleatów miejskich, natomiast koszty są 4.300 zł. Za jaki to jest okres czasu, czy za cztery miesiące?

Radny uzyskał odpowiedź, że za cztery miesiące.

Radny – pytał czy te szaleaty miejskie obsługuje jakaś inna firma jeżeli chodzi o techniczną sprawę wybierania tych złotych i jak to technicznie wygląda?

Radny - pytał o kwotę 3.000 zł na ochronę zwierząt.

**Burmistrz** – powiedział, że radny J. Harłacz wyraził swój sprzeciw co do materiałów. To będzie w następnym punkcie. Burmistrz skierował prośbę do Pani Skarbnik, aby na większej płachcie dla Pana Harłacza dokument drukować. To nie jest drwina, bo Burmistrz też ma kłopoty, żeby przeczytać, więc może nie tylko dla Pana Harłacza, ale na ewidentną prośbę, bo to jest większy koszt aby na dużej płachcie drukować.

Burmistrz – poinformował, że jeżeli chodzi o pytanie radnego A. Milczarka o promocje, to są to pieniądze, które w konkursie ofert otrzymał nasz klub sportowy „Iskra Piłka Nożna”. Oni mają inną sytuację, ponieważ awansowali do IV Ligi. Ich wydatki się zmieniły, w związku z tym zgodnie ze złożoną ofertą nie są wykorzystywać zagwarantowanych im środków i zwrócili się z prośbą do nas, że te pieniądze wrócą do budżetu Miasta i w formule promocji będą wykorzystane przez ten klub. Tak że to nie są dodatkowe, które będziemy wydawać na promocję sportu w ramach tych samych środków, tylko inaczej zapisane. Tak że to są te same pieniądze, które klub otrzymał, tylko że będą inaczej zapisane na prośbę oczywiście tego klubu.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o szaleat Pani Skarbnik udzieli odpowiedzi. Natomiast, jeżeli chodzi o zwierzęta, to zdarzenia ze zwierzętami na drogach. Często dochodzi do kolizji, do wypadków z udziałem zwierząt i musimy zgłosić to i po prostu zrobić porządek. To są te koszty. Zabrakło nam pieniędzy, które mieliśmy na to przewidziane.

**Radny M. Wasilewski** – pytał czy są to dzikie zwierzęta?

**Burmistrz** – odpowiedział, że często dzikie i często czy to kot, czy pies, który ulega wypadkowi a nie ma właściciela. Tak że musimy to uporządkować. To są te koszty po stronie Wydziału Gospodarki Komunalnej.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że jeżeli chodzi o szaleat miejski, to dochody są zaplanowane na poziomie 1.000 zł, ponieważ nie wiemy jakie będą wpływy. To jest szacunek bardzo ostrożny. Nie wiemy jakie będą wpływy do końca roku, czy ten szaleat będzie chętnie odwiedzany przez mieszkańców do końca roku, tak systematycznie jak za miesiąc sierpień, ponieważ w miesiącu sierpniu uzyskaliśmy wpływy na poziomie prawie 600 zł z tego szaleatu.

Natomiast w następnych miesiącach a jest to już okres jesieni, zimy nie tak optymistycznie podchodzimy do tego, że będą te same kwoty. Jeżeli będą wyższe oczywiście w budżecie zwiększymy tę kwotę. Na razie szacujemy to na poziomie około 1.000 zł.

Natomiast jeżeli chodzi o wydatki mamy umowę o zarządzanie z zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zarządzają szaleatami miejskimi w kwocie 1.330 zł miesięcznie za szaleat. Ta kwota zaplanowana na poziomie 4.300 zł zabezpiecza ten wydatek za miesiące od września do grudnia, czyli za cztery miesiące. Ona jest tutaj w tych wydatkach niższa, ponieważ 1.000 zł udało nam się przysunąć w tym dziale i zabezpieczyć już wcześniej, natomiast tutaj jest tylko ta kwota brakująca do tej kwoty odpowiedniej, czyli 1.330 zł raz cztery miesiące. Taką kwotę wydatków poniesiemy na utrzymanie szaleatu miejskiego. Oczywiście umowa o zobowiązanie zobowiązuje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do zawierania dalszych umów na administrowanie tym szaleatem i zapewnienie odpowiedniej opieki i funkcjonowania.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem- do wypowiedzi Pana Burmistrza pytał czy kwota 11.200 zł nie powinna wrócić, skoro to dotacja? Jak będzie rozliczona to wróci i to są sprawy techniczne.

Natomiast to pokazuje tylko to, że przecież ten klub składając swój wniosek miał jakieś plany przede wszystkim na wydanie tych pieniędzy. Poza tym, kiedy składał nie był jeszcze w IV Lidze i te potrzeby były zdaniem Radnego mniejsze.

Teraz to jest trochę dziwne, że awansując do IV Ligi ma mniejsze potrzeby. To jest wbrew jakieś logice. Wcześniej klub spadał miał identyczne pieniądze. Pan Burmistrz przyznawał identyczną dotację, wręcz nawet połączył to co było w tracie roku dodawane, połączył w jedno. Za każdym razem dał Pan pełną dotację dla klubu, który złożył konkretny wniosek sprawdzony, zaopiniowany.

Zdaniem Radnego nie zrozumiałe jest z drugiej strony, że skoro nie może wydać, to przecież są inne kluby.

Na początku sesji mieliśmy taką miłą okazję wręczyć nagrodę. Właśnie tutaj można było przeznaczyć te pieniądze. Wiele jest takich innych, które można byłoby właśnie zasilić skoro są oszczędności, dlatego jest to niezrozumiałe. Promocja jak najbardziej.

Radny - odniósł się do opinii negatywnej Burmistrza w zakresie budowy boisk, placów i siłowni zewnętrznych. Opina jest negatywna, a tutaj promujemy sport, piłkę nożną, co zdaniem Radnego jest niezrozumiałe.

Korzystając z głosu Radny poinformował, że chciałby wręczyć taką decyzję nr 25 Ministra Sportu i Turystyki. Ona jest z 4 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia programu rozwoju ponadlokalnej infrastruktury sportowej. Program pilotażowy. Radny poinformował, że chciałby Burmistrzowi go wręczyć.

**Burmistrz** – powiedział, że fachowcy od marketingu w takich sytuacjach mówią, że nie powinno się przyjmować takich prezentów. Burmistrz poprosił aby Radny zachował to dla siebie. My mamy te informacje Panie Andrzeju.

Burmistrz – poinformował, że dziękuje bardzo za ten prezent i nie przyjmuje tego prezentu. Wracamy do dobrych tradycji gadżetów, promowania się na siłę Radnego.

**Radny A. Milczarek** - powiedział, że kończąc jeszcze swoją wypowiedź, powie też co do tego programu, którego opinia jest negatywna i szkoda, że nie ukazał się dzisiaj. Może na następną sesję będziemy mieli okazję wszyscy popracować nad nim, bo zdaniem Radnego jest okazja ku temu.

Ukazuje się kolejny program też ministerstwa i też powinniśmy go wykorzystać na tworzenie właśnie nowych takich miejsc do rekreacji, odpoczynku w każdym wieku. Jest możliwość zapoznania się od 2018 roku. Będą nabory wniosków. Zdaniem Radnego ten program byłby takim początkiem skierowania swoich działań na dofinansowanie, bo zawsze są zarzuty, że jest to z naszych środków, a tu jest okazja, tak jaka powtarzamy móc dostać dofinansowanie.

Radny skierował prośbę się, żeby podejść do tego nie tylko z racji odpowiedzi Burmistrza negatywnej, ponieważ są inne potrzeby. My wszyscy rozumiemy te inne potrzeby, ale głos mieszkańców jest tutaj też ważny, nie tylko że w mojej opinii.

Może w opinii mieszkańców jest to potrzebne. Tak że taka prośba, żeby odpowiedzieć na pytanie czy inne kluby zwracały się też w tracie roku o dofinansowanie właśnie tylko jako granty, ale o dofinansowanie na swoją działalność.

**Burmistrz** – powiedział, że odpowiadając na doprecyzowanie właściwie tego co wcześniej Radny powiedział, w sprawie kwoty 11.200 zł, to mówił i jeszcze raz postara się to lepiej wyjaśnić i klub oczywiście aplikował o pieniądze i opisał swoje wydatki.

Zdaniem Burmistrza oczywiście mogli działacze przewidzieć, że awansują. Na etapie przygotowania pisania wniosku nie byli aż tak optymistyczni. Udawało się im awansować. Są w IV Lidze i zmieniała im się struktura wydatków, dlatego też zwrócili się z prośbą do nas, żeby pomóc. To jest w ramach przyznanych pieniędzy. Pani Skarbnik, to już tłumaczyła, tak że to nie są jakieś dodatkowe pieniądze i Burmistrz nie uważał, że działacze ci popełnili jakiś błąd.

Uczciwie zgłosili się do nas i proszą o to, żeby te pieniądze które mają, struktura wydatków im się zmieniła, mają więcej wyjazdów i muszą więcej pieniędzy przeznaczyć na zabezpieczenie przejazdów autokarami. W związku z tym to nie jest jakieś zaniedbanie z ich strony.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o inne rzeczy, które Radny poruszył, które akurat nie koniecznie są w tym punkcie obrad, ale my mamy wiedzę, o której Radny mówi, bo to tak trochę zabrzmiało jakby nasza administracja o tym nie wiedziała.

Wiemy, że jest program rządowy i o tym słyszeliśmy dużo wcześniej, o otwartych strefach aktywności, o dofinansowaniu. Będziemy oczywiście zabiegać. Przygotowujemy się do tego. Potrzeba trochę czasu, bo dopiero od stycznia 2018 roku ruszy ten program Będziemy oczywiście o tym informować.

Natomiast co do opinii, którą Radny wygłosił, że opinia Burmistrza jest negatywna, to w naszym statucie to Burmistrz ma wyrazić opinie. Jeżeli tak jest to Burmistrz tę swoją opinię wyraża, natomiast zupełnie czym innym jest opinia mieszkańców w danym temacie. Proszę nie mieszać tutaj tych rzeczy. Jest wymagana opinia Burmistrza. Została złożona. Radnego, którą wygłosił

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że doskonale rozumie, bo też był jednym z wnioskodawców odnośnie sieci placów zabaw i rozumie, że negatywna opinia Burmistrza była spowodowana tylko i wyłącznie względami merytorycznymi odnośnie sposobu ich finansowania i też wskazania środków na te inwestycje, bo tam mowa była rzędu 2.500.000 zł. Tutaj w aspekcie odmowy poniekąd Pana rozumiem. Bez wskazania możliwości finansowania, trudno przyjmować opinię pozytywną. Niemniej jednak Panie Burmistrzu te place zabaw, o które radni się zwrócili powstaną tak czy owak.

Z drugiej strony Panie Andrzeju różnica 2.500.000 zł jest widoczna przy 11.000 zł i V Liga wchodzi na IV Ligę i może mają więcej tych wyjazdów.

Radny – poprosił, że jeśli ktokolwiek się chce promować i rozumie, że sesja jest otwarta, aby też płacił na telewizję kablową.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że Pan Burmistrz wspominał o projekcie, o tych otwartych strefach, który ukaże się od nowego roku.

Radny - pytał czy Państwo zabiegaliście od 4 maja 2017 roku, czy zostały wykonane jakiegokolwiek posunięcia, ruchy w zakresie tej decyzji infrastruktury sportowej, która jest bardzo szeroka?

Radny - powiedział, że umożliwi remonty boisk m. in. zdemontowane boisko na Lelewela i jak najbardziej wpisuje się to wszystko i wiele innych nowopowstałych obiektów, niekoniecznie tych pełnowymiarowych, ale o tych wszystkich innych małych, które mogłyby powstać, remonty, bazy.

Radny zaprosił do zapoznania się z tą decyzją. Decyzja jest godna uwagi i dlatego też prosba o informację w tym zakresie.

**Radny P. Szyszlak** – poinformował, że ma uwagę w kwestii technicznej, bo nie słyszał co mówił Pan Jerzy z końca sali. Jak radni mówią z końca sali, to jest takie echo straszne na sali, żeby nie było tak, że Radny coś mówi a potem my nie wiemy co mówi. Reakcja jest Wasza na coś tam, a my nie wiemy na co. Radny powiedział, że nie wie czy wszyscy tak słyszą.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił, aby radny J. Harłacz mówił bliżej mikrofonu.

**Radny P. Szyszlak**- podziękował i powiedział, że teraz jest dobrze.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że jako aktywny samorządowiec popiera aktywność w prawie każdej formie i rozumie wiele, ale prawdę mówiąc przysłuchując się tej rozmowie i może przestańmy wyświetlać punkt, o którym debatujemy, bo komuś postronnemu może wydać się, że my nie wiemy o czym mówimy.

Mamy zmianę uchwały budżetowej a rozmawiamy o rzeczach zupełnie innych. Ktoś tutaj próbuje się lansować z jakimiś programami.

Meritum to zmiana uchwały budżetowej i Radny już słyszał trzy razy, iż Burmistrz powtarzał, że to nie jest przyznanie nowych środków, tylko przyznanie struktury wydatków przez klub piłkarski „Iskra Białogard”.

Do tego miesza się budowę boisk. Burmistrz mówił, że od dawna wiadomo i przecież każdy, kto ogląda telewizję słyszał o tym, bo dobra zmiana chwiali się tym, że będzie program „OSA”. Będą budowane ośrodki, ale to cały czas nie ma nic wspólnego z tym, że będą budowane ośrodki z uchwałą budżetową, którą dzisiaj rozpatrujemy.

**Radny P. Szyszlak** – ad vocem- w kwestii „Aktywnego Samorządu”, bo tutaj Pan Janusz wyraził swoją aktywność kolejny raz.

Zdaniem Radnego jeśli Burmistrz odpowiada na coś, to nie musi mieć uzasadnienia. Tak że Panie Januszu na spokojnie, bo formuła była przyjemna i fajnie mam się przez dwie godziny pracować. Pan nie wytrzymał kolejny raz napięcia i zrobił Pan to co musi Pan robić.

**Radny J. Turnik** – w sprawie – powiedział, że chociaż mówił o sobie często w rozmowie i nie tylko, że jest aktywnym samorządowcem. Kilku z Was nazwało się od jakiegoś czasu.

Radny – oświadczył: przestańcie zwracać uwagę na temat mojego zachowania, czy jestem spokojny, czy nie jestem spokojny, bo to jest tylko i wyłącznie moja sprawa. Chyba, że Panowie macie papiery jakieś, jeżeli chodzi o wykształcenie psychologiczne i potraficie, jesteście w stanie ocenić w sposób fachowy mój stan psychiczny na tą chwilę, więc proszę nie robić żadnych wycieczek, o których sami cały czas mówicie. Bez żadnych osobistych wycieczek, a to Wy cały czas robicie przytyki jednemu, drugiemu i trzeciej radnej. Po kolei. Zajmujmy się tym, czym powinniśmy się zajmować.

**Radny D. Glinka** – ad vocem- krótko, Panie Januszu, proszę zwrócić uwagę, że to najpierw Pan nam zwraca uwagę to to co mówimy, a później dostaje Pan kontrę i ma Pan pretensję. Odtąd poniekąd odsyłam Pana do trzeciej zasady dynamiki Newtona.

W każdym bądź razie Panie Januszu jeżeli nie podoba się Panu co mówią radni, czy My z „Aktywnego Samorządu”, czy ktokolwiek inny jest taka formuła statucie „wniosek formalny o zamknięcie dyskusji”. Proszę go zgłosić i sprawa będzie załatwiona.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – podziękował i zwrócił uwagę, że w tym momencie jest dyskusja między Panami.

Przewodniczący udzielił głosu kolejnym osobom.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że cieszy się że w końcu ta dyskusja się zakończyła, bo powinniśmy przejść do meritum sprawy i rozpatrywać uchwałę o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017.

Radna – poinformowała, że przysłuchując się dyskusji mówimy o zmianie uchwały budżetowej i podsyłamy coraz więcej swoich propozycji. W zależności od koncertu życzeń, który mamy wszyscy i nie mówi tego indywidualnie, aby żaden z Radnych nie przyjmował tego do siebie, dlatego mówi ogólnie. Mówiliśmy o cmentarzach. Mówiliśmy o boiskach, o ścieżkach ścieżkach itp., więc w tym znaczeniu chce się odnieść.

Zwiększamy zadania dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, wiemy że zakład wykonuje swoje zadania użyteczności publicznej.

W 2016 roku mówiliśmy już o dokapitalizowaniu tego zakładu. Niedawno, na ostatnich sesjach zabraliśmy 150.000 zł dla zakładu.

Radna - pytała z czego Prezes ma spełniać Nasze zachcianki?

Zdaniem Radnej naszą rolą jest tutaj zapewnić środki dla zakładu, żeby wówczas żądać od Prezesa i jego pracowników wykonania tych naszych postulatów, czy naszych interpelacji.

Oczywiście jest to związane z życzeniem naszych mieszkańców, bo po to jesteśmy. Jeszcze raz Radna poprosiła i zwróciła uwagę, pracujmy merytorycznie i odnośmy się do tego, bo nie jesteśmy tutaj aby się kłócić.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że właśnie w tym tonie, Szanowna Pani Radna, bardzo prosiłaby Pana Przewodniczącego żeby reagował jednak. Naprawdę mamy tyle ważnych tematów, niż słuchanie wzajemnych wywarów radnych. Radni niech sobie w kularach pogadają.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, Pani radna Klonowska, z uśmiechem się do Pani skłaniam, proszę nie wprowadzać mieszkańców w błąd, dlatego że 150.000 zł, które zdjęliśmy z Zakładu Gospodarki Komunalnej w ogóle nie miały iść na remonty, tylko na schronisko i to jest ta różnica, a że poszły teraz na remont dachu, to dobrze i lepsze to niż ładowanie kolejnych pieniędzy w to schronisko.

**Radna J. Klonowska** – ad vocem – grzecznie do Pana z uśmiechem, Panie Radny owszem była tu mowa o 150.000 zł na schronisko, ale musimy pamiętać, że to jest zadanie własne Miasta.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem – nie koniecznie jak się patrzy na taką rozrzutność i niegospodarność Burmistrza.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że zawsze słucha, stara się słuchać i merytorycznie zapyta odnośnie wydatków związanych ze zmniejszeniem wydatków związanych z opłatami z tytułu pobytu dzieci w placówkach o 50.000 zł. Zdaniem Radnego jest to bardzo znacząca kwota. Radny pytał gdzie dotujemy? Z czym jest to związane, że wydatki są zmniejszone? Czy kwotę 50.000 zł przeznaczamy na remonty SP Nr 3?

**Radny R. Borkowski** – poinformował, że wypowie się w sprawie spółek. Spółka miejska powinna sama się bilansować i powinniśmy tylko robić korektę na koniec roku jakie są straty a nie pompować potężne pieniądze.

Są dwie spółki miejskie gdzie jest podnośnik, gdzie spółki między sobą mogą się dogadać, żeby użyczać ten podnośnik po prostu bezpłatnie.

Radny - powiedział, że rozumie iż są wydatki, ale ile można pompować w spółkę? Zdaniem Radnego jeśli ma zamiar wydać na jakiś dźwig czy na zamiatarkę a poświęcić to zrobieniem ulicy, to będzie się grubo zastanawiał. Tutaj spółka miejska ma odciążać pewne zadania, które robi Miasto i tutaj musi bilansować te koszty, a nie żeby tylko pompować, pompować i pompować. od pewnych miesięcy

**Radna J. Klonowska** – poinformowała, że musi się odnieść.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że Panie obiecały, że nie będą podnosiły temperatury dyskusji.

**Radna J. Klonowska** – odpowiedziała, że nie i bardzo grzecznie i merytorycznie odniesie się tutaj do wypowiedzi kolegi R. Borkowskiego.

Radna – ad vocem- tutaj nie chodzi Proszę Pana o pompowanie w jakąś spółkę tak jak Pan powiedział. Spółki powinni zarabiać, tylko poprosiła o zwrócenie uwagi na jeden aspekt, że Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej został powołany do pewnych zadań, które należą do Miasta.

Zdaniem Radnej jeżeli Zakład Gospodarki Komunalnej poszedłby w szukanie dofinansowania i dbania, żeby wygrać to nasze zadanie, o których Pan ciągle mówi i inni radni, łącznie ze mną, nie miałyby celu, więc proszę się zastanowić i nawet zapoznać się z zadaniami naszych spółek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał Panie Robercie czy aby na pewno? Pani Emilia prosiła, żeby nie przedłużać.

**Radny R. Borkowski** – ad vocem - powiedział, że zabierze tylko chwilę i zdania nie zmienia. Radny uważa, że powinno się dofinansowywać, ale nie takich kwotach jakie tutaj nie raz są proponowane. Spółka sama, tyle ile może powinna uzyskiwać. Radny wie, że spółka ma długi, ludzie nie płacą za mieszkania, ale do tego jest powołana. Tutaj są zadania Miasta. Są do zrealizowania, ale non stop gdzie się nie wchodzi to się mówi, że jest brak pieniędzy. To nie jest tak, żeby non stop po prostu wrzucać duże pieniądze.

**Radny K. Skoczyk** – powiedział, że zostały zwiększone wydatki związane z dowożeniem uczniów do szkół o kwotę 13.000 zł. Czy w tej kwocie są też pieniądze na dowożenie uczniów na baseny? Jeżeli nie, to czy kwota którą przeznacza Miasto na dowożenie uczniów do szkół jest kwotą wystarczającą?

**Burmistrz Białogardu** – poinformował, że udzieli odpowiedzi na ostatnie pytanie i kwestia 13.000 zł to jest dowożenie dzieci z miejscowości Rościno do naszej szkoły podstawowej. Jest tam taka sytuacja z Gminą Białogard do załatwienia.

Natomiast jeżeli chodzi o sugestie radnych, dyskusje to nie będzie się do tego odnosił.

Następnie Burmistrz poprosił, aby Pani Skarbnik odpowiedziała na konkretne pytanie radnego A. Milczarka o kwotę 50.000 zł w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i to jest punkt 10 uzasadnienia.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że to wynika ze zmiany uczestników, dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Po przeliczeniu planu za półrocze okazało się, że tam spadła liczba dzieci o pięć osób. Utrzymanie jednego dziecka to jest koszt około 1.500 zł miesięcznie. Plan był 221.000 zł. Wykonanie na półrocze wynosi 31%

Po wyczerpaniu listy mówców Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o zamknięciu dyskusji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** j poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017 z autopoprawką, ze zmianami wniesionymi przez Pana Burmistrza.

**Rada Miejska Białogardu przegłosował projekt uchwały z autoprawką o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017 z autoprawką: za - 19, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/297/2017**

**e) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard**  
Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **I. Kubiak Skarbnik Miasta**.

**Skarbnik Miasta** – poinformowała, że Rada otrzymała autoprawkę dokumentów. Chodzi przede wszystkim o załącznik Nr 2 w Wykazie Przedsięwzięć Wieloletnich, w wydatkach bieżących zostało umieszczone zadanie bieżące jako „Działania infrastrukturalne na rzecz poprawy stanu środowiska w obiektach użyteczności publicznej na terenie dorzecza Parsęty”, jako utrzymanie trwałości projektu. To jest zadanie na lata 2017-2022. Zostało ono wspomniane przy uchwale o zmianie uchwały budżetowej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 1, przeciw- 0, wstrzymało się -4),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się -1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za -3, przeciw -0, wstrzymało się -3).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił osoby przebywające na sali o ciszę. Następnie podziękował.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** pytał czy są opinie klubów radnych?

Nie zgłoszono.

**Dyskusja:**

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że już na komisji zwracał swoją uwagę, aczkolwiek ma prośbę i zapytanie gdzie te ozdoby choinkowe, przystrojenie miasta będzie umiejscowione?

Interesuje to również mieszkańców, ponieważ po raz kolejny robimy zakup. Te ilości się zwiększają ale to wszystko się odbywa w centrum.

Radny zgłosił uwagę czy to będą nowe ozdoby czy przeniesione, ale powinny się znaleźć w innych częściach miasta częściach miasta. Tam również są latarnie i jest możliwość przystrojenia. Na ulicy Raczyńskiego latarnie zostały wyposażone we wtyczki odpowiednie i zdaniem Radnego tam się znajdują, ale nie należy pozostawiać innych części miasta. Jest to 30.000 zł w roku, ale jeśli mówimy, że pewne rzeczy są zbędne, to również dobrze bez tego moglibyśmy się obyć. Dopiero w następnej kadencji czy też później, kiedy będzie nas przysłowiowo stać.



Radny – odniósł się do budowy oświetlenia drogowego ulicy Gdyńskiej i Szpitalnej. Zdaniem Radnego wiele miejsc jest takich, które od dawna proszą się o poszerzenie ilości punktów świetlnych, albo stworzenie nowej.

Radny - poinformował, że miał okazję wczoraj i w godzinach wieczorowo-nocnych przeszedł się po tych ulicach. Ulica Szpitalna, jak i Gdyńska częściowo jest nieświetlona. Na ulicy Gdyńskiej mówimy o tej części, gdzie są budynki nowo budowane. Jest to młode osiedle domów jednorodzinnych. Na ulicy Szpitalnej też jest kawałek ulicy, który należy jak najbardziej oświetlić.

Zdaniem Radnego może stworzymy kolejny program i będzie to forma tzw. kolejki, bo zawsze mówimy wykonawstwo, czy nas stać? Może stworzenie jakiejś chronologii, która będzie stanowiła, że nie mamy teraz, odłożmy to, ale ktoś w jakimś stopniu czeka na to, a taka różnie to wygląda.

Radny – powiedział, że takich miejsc mógłby więcej przytoczyć, wielokrotnie ulice: Bacewicz, Karłowicza. Mam można powiedzieć od dwunastu lat, tam są zamieszkałe budynki i nie jest to okręg wyborczy, bo każdy dba o swój, ale po sąsiedzku Radny widzi ten problem.

Zdaniem Radnego - potrzebna jest ze strony wydziału, urzędu jakaś sugestia, chronologia, żeby i tam również. Nie koniecznie już cała sieć musi powstać. Wiadomo, że te miejsca rozbudowują się. Powiększamy te ilości sprzedanych działek. Dodatkowe nowe ulice i można byłoby to w nieskończoność. Mimo wszystko powinniśmy realizować, chociaż w części poszczególnych miejscach. Każdy z nas miał uwagi czy w tym miejscu, czy w tamtym tworzymy. Stworzymy, ale opamiętajmy też o pozostałych miejscach.

**Radny J. Andrysiak** – pytał o ozdoby świąteczne, jaka firma się tym zajmuje? Czy ta firma została wybrana w formie przetargu czy formie bezprzetargowej?

**Radny D. Glinka** – pytał ile słupów będzie na ulicy Gdyńskiej i ile na Szpitalnej?

**Radny J. Harłacz** – zgłosił uwagę do inwestycji prowadzonej na osiedlu Kołobrzeska, piękne parkingi, bo rzeczywiście będą piękne, ale warto byłoby dokonać pewnego wykończenia odnośnie dojścia do nich, żeby to nie było tak, że mamy parkingi żadnego dojścia do bloków nie ma.

Zdaniem Radnego nie są to wielkie kwoty i należałoby poprawić tę infrastrukturę poprzez dobudowanie dodatkowych ścieżek.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że warto przy Wieloletniej Prognozie Finansowej, sprawę poruszyć i mówiła na Komisji Infrastruktury i był Pan Sekretarz w imieniu Burmistrza, to o co dzisiaj wielu radnych podnosi, że mieszkańcy budują domy nie mają infrastruktury drogowej, wodociągowej, oświetlenia. Sprzedawane są działki. Na ulicy Góreckiego jest sprzedanych około sześć działek, kupionych przez mieszkańców Białogardu, sprzedanych chyba przez Agencję Nieruchomości Rolnych i tam jest również problem.

Ludzie chcieliby się budować, ale brakuje całej infrastruktury. To jest też problem na przyszłość. To akurat były działki nie sprzedane przez Miasto, ale to są nasi mieszkańcy. Wiadomo, że do budżetu środki wpływają ze sprzedaży mienia, ze sprzedaży majątku. Zdaniem Radnej to tak naprawdę powinno iść w całkiem odwrotnej kolejności. Najpierw powinniśmy mieć drogi, infrastrukturę drogową, kanalizację a później sprzedawać działki. Tyle tylko, że wiadomo iż nie mamy pieniędzy. To jest też dla nas takie przyszłościowa wizja tego Miasta w jakim kierunku idziemy. Czy sprzedajemy działki, tak jak dotychczas i mamy kasę z tego? Później mieszkańcy chcą tej drogi, chcą światła i trudno im się dziwić.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że wysłuchała tych wszystkich uwag. Zaproponowała, żeby zrobić ankietę i zapytać mieszkańców, aby wyznaczyć sobie jakieś priorytety co jest ważniejsze czy droga, czy deszczówka, czy po prostu boiska, czy po prostu rozbudowa cmentarza. Może mieszkańcy wskażą i nikt nie będzie miał pretensji.

**Radny M. Wasilewski** – pytał czy ulica Szpitalna i Gdyńska mają już zrobioną dokumentację? Czy jest to w stanie na razie w stanie koncepcji?

**Burmistrz** – powiedział, że ostatnie pytanie zadał radny M. Wasilewski dotyczące dokumentacji na ulicy Gdyńskiej i Szpitalnej.

Burmistrz – odpowiedział, że dokumentacja jest już wykonana.

Burmistrz – poinformował, że radna J. Klonowska złożyła sugestię co do pytania mieszkańców, ankietowania.

Burmistrz – odpowiedział, że zawsze to oczywiście można zrobić, co nie zwalnia nas tutaj jako Rady od podejmowania decyzji.

Burmistrz – powiedział, że radna E. Bury przypomniała nam o ulicy Góreckiego.

Zdaniem Burmistrza tam rzeczywiście tam jest trudna sytuacja. Było takie pytanie zawieszone przez Radną czy nie lepiej byłoby sprzedawać działki kompletnie uzbrojone. Zdaniem Burmistrza pewnie, że tak, z tym że mieszkańcy nie byłiby w stanie kupić takiej działki, ponieważ ona by kosztowała wielokrotnie więcej.

Taki eksperyment gdzieś w Polsce odbywał i trudno było znaleźć nabywców na kompletnie uzbrojone działki, bo za to musiałby zapłacić „Kowalski”, albo ten który nabywa te działkę. To byłoby w kosztach tej działki.

W Białogardzie w tej chwili działki można kupić za ok. 60.000 zł, 70.000 zł. W obrocie prywatnym, w przetargach, w mieście różnie to bywa, w granicach 100.000 zł, czasami taniej w zależności od położenia. Oczywiście są rozszczenia do Miasta, do samorządu, że natychmiast ma powstać infrastruktura. Ta infrastruktura powstanie, ale oczywiście z pewnym opóźnieniem. To są tego typu dylematy.

Burmistrz – odpowiedział, że widział niedawno w mieście partnerskim Teterow przygotowany teren pod budowę z kompletną infrastrukturą, tylko nie zapytaliśmy kto przygotował tę infrastrukturę. Zdaniem Burmistrza właściciel działki pod budownictwo wielorodzinne ze wszystkim od razu cała, pełna infrastruktura, łącznie z drogami, ale to jest myśl do celu zmierzać i być może uda nam się tak kiedyś postępować.

Burmistrz – poinformował, że radny D. Glinka pytał ile punktów świetlnych będzie na ulicy Szpitalnej, a ile na Gdyńskiej.

Burmistrz – odpowiedział, że na Szpitalnej cztery, a na Gdyńskiej osiem.

Burmistrz – powiedział, że radny J. Andrysiak pytał, która firma oświetleniowa będzie nam montować oświetlenia i w jakiej formule to zostało wytypowane, wybrane. Pani Naczelnik odpowie.

Burmistrz - poinformował, że była też sugestia radnego A. Milczarka, żeby montować ozdoby oświetleniowe w innych częściach miasta. Weźmiemy pod uwagę tę sugestię.

Oświetlenie ulicy Gdyńskiej i Szpitalnej to oczywiście nie są jedyne miejsca, gdzie tych lamp brakuje.

Za chwilę powstaną budynki i będą zasiedlane na ulicy Sportowej, na wielu innych ulicach. Tam gdzie sprzedajemy działki dla młodych i też trzeba będzie o tym porozmawiać, podyskutować kiedy zamontować oświetlenie. Natomiast na Gdyńskiej osoby zamieszkają, tam już jest problem. Tam już te domy powstały. Też w tej formule dla młodych obywateli naszego miasta.

**Radny J. Harłacz** – pytał o zadanie wcześniej pytanie?

**Burmistrz** – odpowiedział, że tu była sugestia, o której mówił wcześniej. Zgłosimy i to musi być zrobione. Nie po to wydaje się tyle pieniędzy, żeby później mieszkańcy nie mogli z tego skorzystać.

**Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej** – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy zostały wybrane pięćdziesiąt dwie ozdoby oraz choinkę. Wystąpimy z zapytaniem cenowym do dwóch firm. Na dzień dzisiejszy nie odpowie do których dokładnie, bo nie pamięta nazw, żeby wycenili nam koszt zakupu, eksploatacji i naprawy wszystkich ozdób oraz montażu.

**Radny A. Milczarek** - ad vocem – do wypowiedzi Burmistrza i Burmistrz wspomina, że tam gdzie są zamieszkałe. Jeśli mówimy a ma na myśli wszystkich, jeśli mówimy o nowych punktach świetlnych to nie mówimy o tych, gdzie nikt nie mieszka i nie ma potrzeby, tylko tam gdzie faktycznie ludzie od dawna mieszkają, od dawna starają się w jakiś własny sposób zabezpieczyć widoczność, bezpieczeństwo przede wszystkim.

Radny – powiedział, że wczoraj pozwolił sobie zrobić kilka zdjęć. Trzeba byłoby w godzinach wieczorowych przejść się.

Są miejsca gdzie wskazują radni, gdzie należałoby poszerzyć ilość punktów świetlnych. Może trzeba byłoby zrobić jeden, dwa punkty i może to wystarczy na razie.

Patrząc na ulice Szpitalną, ulicę Gdyńską cztery punkty, osiem punktów cena nie jest mała. Te ceny mimo wszystko idę do góry. W wielu sytuacjach jest tak, że jedynie można byłoby przedłużyć ten projekt, a może należy zrobić projekt a później dokładać sukcesywnie, jeżeli pozwalają na to środki.

Tak jak z placami zabaw, niekoniecznie musimy doposażać nowy plac ale starajmy się myśleć o tych, które są. Radny powiedział, że prosił o informację odnośnie tych 150.000 zł na jakie place, na jakie urzędnicy poszły konkretnie pieniądze.

Radny – powiedział, że prosi mieć na względzie te nasze tutaj prośby bardzo realistyczne. To nie jest to, żeby oświetlić niezabudowaną działkę, ale tam przede wszystkim gdzie mieszkają mieszkańcy i uczęszczają, tak jak na ulicy Szpitalnej.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że jeżeli jesteśmy przy temacie ulic zwróćmy uwagę jeszcze na jeden fakt, który Radna podnosiła dużo wcześniej tu na sesji, a chodzi o doświetlenie miejsc dla pieszych.

W Białogardzie niektóre miejsca zasługują na zwrócenie szczególnej uwagi, bo nawet jak ktoś idzie na ciemno ubrany to kierowca jadąc naprawdę ma trudności zauważyć, że jest pieszy na pasach.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że na sesji jest wiele głosów na temat oświetlenia drogowego i pozwoli zabrać głos w sprawie. Potrzeb jest bardzo wiele. Temat oświetlenia wraca z początkiem jesieni. Potrzeb jest wiele dotyczący chodników, placów zabaw i innych rzeczy, natomiast koszty są niebagatelne i warto byłoby w tym przypadku pomyśleć o takiej kompleksowej modernizacji oświetlenia, bo te oświetlenie robione było trzynaście lat temu, więc trochę czasu minęło.

Te oświetlenie, które jest i jest fajne, bo są już oprawy energooszczędne. Budowane było kilkanaście lat temu. Te słupy są ładne.

Zdaniem Radnego koszty byłyby dość duże, ale warto byłoby pomyśleć o takiej kompleksowej przebudowie tego oświetlenia i wtedy te wszystkie nasze propozycje a mówi nasze, bo też Radny mógłby wiele ulic wymienić, gdzie trzeba doświetlić i Radny mówił też o przejściach dla pieszych, jak tu radna J. Klonowska czy radny A. Milczarek wspominali.

Radny zaproponował, żeby w następnym roku jak zdążymy, aby Miasto się tym wstępnie zajęło, żeby pomyśleć o takiej kompleksowej modernizacji. Wtedy można byłoby oświetlić i przejścia dla pieszych i dołożyć jakie oprawy czy słupy na ulicach niedoświetlonych, także to jest sugestia Radnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – przypomniał, że zabieramy głos w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard. Nie zapominajmy o tym.

**Radna B. Dragańska** – powiedziała, że nadal prosi o bezpieczną drogę do szkoły przy boisku Liceum Ogólnokształcącego. Tak walczyliśmy o te szkoły. Nastąpi zmiana czasu jesienią. Tam jest rzeczka i Radna jeszcze raz prosi o bezpieczną drogę do Szkoły Podstawowej Nr 4. Tak samo z tyłu sklepu „Hosso” . nie ma chodnika. Droga jest w fatalnym stanie. Jedzie samochód i trąbi. Też nie ma oświetlenia. Jak do czegoś dojdzie to będziemy dyskutować na ten temat.

Radna – poinformował, że za apteką na Placu Wolności z tyłu jest tzw. park lasek, można to tak nazwać i jest ciemno i faktycznie Radna też nie może doczekać się tej lampy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że bardzo prosiłby w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard, tylko.

**Radny A. Wegner** - serdecznie podziękował Panu Burmistrzowi i Pani Skarbnik, że w projekcie uchwały o zmianie prognozy finansowej udało się zagwarantować środki na oświetlenie ulicy Gdyńskiej i poprosił, aby Szanowne radne i koledzy radni przyjęli to.

Po wyczerpaniu listy osób biorących udział w **dyskusji Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 20, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/298/2017.**

**f) w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii**

Projekt uchwały przedstawił i omówił **P. Janowski Sekretarz Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** poprosił o opinie komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 1, przeciw-0, wstrzymało się -4),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za -3, przeciw-0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za -0, przeciw -0, wstrzymało się - 6).

**Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** - pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

**Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że fajnie to nam się dzisiaj przedstawia – klaser energii, tylko ma jedno pytanie, przy braku jednocześnie zainteresowania ze strony Miasta Białogard w zakresie gazyfikacji na terenie miasta, przyłączy gazowych do budynków, przygotowania też pewnych projektów, bo widać że to wszystko tak jakoś ociężale idzie.

Dzisiaj patrząc na to co wykonał ZEC tzw. poprowadzoną nitką energetyczną ma takie wrażenie, żeby to nie było tak, że będzie jeden monopolista na rynku.

Dzisiaj uchwalając jakąś uchwałę i nie jest przeciwko oczywiście, natomiast ma pewne obawy, żeby ten monopolista później nie narzucił nam z góry takich cen przy jednoczesnym podłączeniu jednoczesnym, bo dzisiaj to pójdą pewno szkoły, na pewno jednostki samorządowe, na pewno może szpital.

Szpital nie wiadomo jak długo, bo o szpitalu powie za chwilę, natomiast zastanawiające jest czy nie powinniśmy iść dwutorowo, aby też zabezpieczyć mieszkańców tych ulic, które dzisiaj pozostają odcięte od możliwości przyłączy do zasilania energetycznego z ZEC, a byśmy też myśleli o zasilaniu możliwości przyłączy gazowych na niektórych ulicach czy domkach.

Musimy iść dwutorowo, bo jeśli pójdziemy jednotorowo, to będziemy mieli monopolistę, który będzie nam doprowadzał energię, biorąc jednocześnie pod uwagę fakt, że zostały zakupione dość drogie sprzęty do wytwarzania tej energii i to dla zakładu musi przynieść korzystny bilans i ażeby był ten bilans, to wiadomo że on się odbije w cenach tego produktu.

Radny – powiedział, że szkoda, że dzisiaj nie ma przedstawiciela, bo zawsze mówiąc o czymś powinniśmy zasięgnąć też opinii jak to będzie wyglądało w rachunku ekonomicznym dla każdego odbiorcy.

Wydaliśmy kupę pieniędzy na modernizację kotłowni w szkołach i w jednostkach samorządowych. Nie tak dawno dokonywaliśmy zmian uchwały budżetowej, żeby remontować czy też wymieniać piece gazowe itd. dzisiaj tamte pieniądze będą wyrzucone w błoto i będziemy przyklejeni do jakiegoś klastra i Radny wolałby to nazywać plaster, bo to się kojarzy z jakimś plastrem na plecach.

Radny - powiedział, że ma tutaj szereg wątpliwości, szereg pytań i dopóki ich tu nie rozwiążemy i zdaniem Radnego powinniśmy przesunąć tą uchwałę abyśmy otrzymali od strony zainteresowanej szereg wyczerpujących odpowiedzi na nasze pytania, a póki co takich informacji nie mamy.

Pan Burmistrz tu taką wrzutkę zrobił i co dalej? Nie chodzi o to, żeby coś przyjąć a na wstępie już mamy informację, że spółka będzie mogła w skutek pewnej naszej przyjętej uchwały dokonywać, czy też być biorcą różnego rodzaju kredytów. Te kredyty na pewno nie będą obłożone i na pewno nie będą obciążeniem tylko i wyłącznie dla spółki, bo ten kredyt pójdzie znowu na barki mieszkańców. Tu mam te wątpliwości Panie Burmistrzu, dlatego dobrze byłoby, aby przesunąć tę uchwałę.

Jeśli trzeba będzie to można zorganizować sesję nadzwyczajną, jeśli to jest pilne i wiem, że to jest pilne. Natomiast ta pilność wymaga niestety ze strony zainteresowanego przedstawienia nam tych istotnych argumentów, o których Radny mówił.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił i przypomniał, aby prowadzić dyskusję tylko i wyłącznie w sprawie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że poprosił o głos w tym momencie, ponieważ radny J. Harłacz chyba nie zrozumiał intencji projektu, ale żeby było jasne to nie jest uszczypliwość.

Burmistrz – powiedział, że wyjaśniając tło tego całego zagadnienia absolutnie nie chcemy jako Miasto wnikać w interesy firmy ZEC, bo nie mamy do tego najmniejszego prawa.

Miasto też wspiera gazyfikację, ponieważ to jest zadanie spółki gazowniczej i mamy tutaj biuro, po to, żeby mieszkańcom umożliwić i my tutaj możemy jedynie prosić i Burmistrz parę razy był w Koszalinie, żeby na przykład wzmocnić prośby mieszkańców ulicy Aldony, którzy od wielu lat próbowali przyłączyć się do gazu i nam się udało. To będziemy robić.

Jeżeli chodzi o szkoły i nasze budynki, to w większości są zgazyfikowane. Mały nowe kotłownie i nikt nas nie namówi do tego, żebyśmy się przyłączyli do Zakładu Energetyki Ciepłej, wręcz tendencja jest odwrotna, bo na przykład Szkoła Podstawowa Nr 5 była zasilana z ZEC. W związku z tym, że mamy tam nową kotłownię, bo dostaliśmy pieniądze w ramach współpracy ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty z tzw. funduszy szwajcarskich, to zerwaliśmy umowę z ZEC.

Nie ma tutaj mowy o monopolu. Oni będą musieli walczyć o każdego klienta i jaki jest ich plan i co będą robić to Burmistrz umówił się z Panem Prezesem, że po zakończeniu tego etapu zakończenia instalacji pojawią się u nas na sesji i będą mówić o tym wszystkim jakie mają założenia, jaki mają biznes, czemu to wszystko ma służyć i będą zachęcać mieszkańców do tego, żeby mogli przyłączyć się do tych instalacji. Oni na razie spinają główne sieci. Spinają miasto takim pierścieniem, żeby mieć te główne elementy, natomiast później będą tworzyć mniejsze instalacje, żeby przyłączyć mieszkańców. Głównym ich zadaniem też jest wytwarzanie energii elektrycznej i oni chcą być konkurencyjni. To też jest ważne, że będą konkurować z innymi dostawcami, którzy będą dostarczać nam energię elektryczną i będą w stanie przyłączyć mieszkańców do energii elektrycznej, ale to wszystko nie ma nic wspólnego z dzisiejszym projektem uchwały.

Dzisiaj Burmistrz prosi Radę, żeby miasto Białogard mogło przystąpić do takiej inicjatywy, którą ministerstwo wymyśliło, takie klastry, czyli to jest zmuszenie różnych podmiotów do współpracy, żeby powstawały na terenie Powiatu Białogardzkiego instalacje, które będą chronić powietrze, instalacje które będą nowoczesne. Nazywamy to odnawialnymi źródłami energii, tzw. OZE. Jeżeli oni będą chcieli zabiegać na przykład o instalacje fotowoltaiczne, to mogą dostać dodatkowe punkty, jeżeli będą zabiegać o pieniądze, o dofinansowanie.

Tak samo jeżeli Miasto będzie chciało wybudować takie instalację fotowoltaiczne to też dostaniemy dodatkowe punkty.

To jest analogiczna sytuacja, do tego jak kiedyś zmuszano samorządy do zawierania partnerstw z różnymi krajami po to, że za ta współpracę dostawaliśmy dodatkowe punkty typu budowa Centrum Kultury i Spotkań Europejskich i Niemcy nas wspierali, czy jakieś inne projekty inwestycyjne. Wtedy zwiększaliśmy sobie szansę na dofinansowanie.

Burmistrz - powiedział, że pamięta dawno temu jak pojawił się program tzw. Schetynówek i były dodatkowe punkty za współpracę między samorządami, bądź podmiotami gospodarczymi występującymi przy tej drodze, przy tej ulicy i takie uchwały były podejmowane i następowało współfinansowanie. Drobne pieniądze po kilkadziesiąt tysięcy i takie partnerstwa były zawierane. To o to chodzi. Tutaj absolutnie nie wchodzimy w biznes, ani nie będziemy wspierać działalności tego Zakładu Energetyki Ciepłej tą uchwałą, absolutnie nie.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem - powiedział, że wejdzie w słowo i poprosił aby Burmistrz zapewnił wszystkich mieszkańców i radnych, że przy tej inwestycji, o której mówimy Miasto nie poniesie żadnych kosztów finansowych. Po drugie, że nie powstanie w przyszłości żadna biogazownia przy osiedlu Kołobrzeska.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że co do kosztów to może zapewnić, bo nie będzie po stronie miasta kosztów, tylko po stronie Zakładu Ciepłej, bo oni są liderem i oni deklarują poniesienie kosztów.

Natomiast, jeżeli chodzi o biogazownię, to takiej deklaracji złożyć nie może z prostej przyczyny, bo jeżeli ktoś będzie chciał wybudować biogazownię w części przemysłowej i dostanie Pan gruntu i dostanie Pan pozwolenie na budowę, to będzie Pan mógł tę biogazownię wybudować, a jeszcze po drodze poradzi Pan sobie z ludźmi, którzy będą protestować i nie będą się godzić na wybudowanie tej biogazowni. Nie może takiej deklaracji złożyć.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że zada inaczej pytanie i niech Pan Burmistrz nie rozwija dalszego wątku. Czy Burmistrz jest w posiadaniu wiedzy, że w przyszłości może powstać biogazownia jako czynnik wspierający pozyskiwanie energii?

**Burmistrz** – odpowiedział, że ma wiedzę, że ta inicjatywa, która powstała ileś lat temu przy Zakładzie Energetyki Ciepłej, w stronę torów, upadła. Ta firma nie ma zamiaru budować w tym miejscu biogazowni i z rolnikami z terenu Powiatu Białogardzkiego zawarte były kontrakty na dostawę kukurydzy i dostawę innych części roślin. Umowy nie zostały dotrzymane, więc w ocenie Burmistrza ten temat został spalony. Trudno będzie wrócić do tego tematu.

Natomiast to czy nie pojawi się jakaś inna firma, która będzie miała pomysł na wybudowanie biogazowni tego Burmistrz nie wie. Na razie są to instalacje nieopłacalne w Polsce. Ci którzy wybudowali te biogazownie mają olbrzymie problemy finansowe i część firm już upadła.

W Niemczech są inne warunki. Tam biogazownie zostały wybudowane i się sprawdzają. Na tym zarabiają przede wszystkim rolnicy. U nas to jest nieregulowane i z tego co Burmistrzowi jest wiadome to się nie opłaca, a ta firma która chciała wybudować odstąpiła od tego. Tyle wie od tych, którzy się tym zajmują. Również przeprowadził rozmowy z Prezesem Energetyki Ciepłej, który twierdził też, że biogazowni nie będzie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że na razie jest tak, że rzeczywiście te certyfikaty tzw. zielone karty są opłacalne, bo nie są właściwie wspierane czy finansowane przez Państwo. Jednocześnie biorąc pod uwagę to o czym wszyscy wiemy, że w ostatnich latach nastąpiła rozbudowa energii odnawialnej pozyskiwanej z wiatru, aby budować wiatraki a w dzisiejszym stanie obecnym Rząd nie przychylnie patrzy na pozyskiwanie, a zakłady energetyczne nie będą chciały zakapować tej energii z sił wiatrowych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił aby kończyć.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że to jest wszystko powiązane Panie Przewodniczący a jak Pan czegoś nie rozumie, to niech Pan do końca posłucha.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił aby kończyć.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że chce zwrócić na jedną rzecz uwagę, że ten mechanizm pozyskiwania energii.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że jeżeli wie co Radny chce powiedzieć, to nie musi.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że będzie wdzięczny Przewodniczącemu jak nie będzie przerywał, bo nie mówi o dyrdymałach, tylko mówi o pozyskiwaniu energii.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że nie mówił, iż Pan mówi o dyrdymałach.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że mówił o pozyskiwaniu energii w wyniku których pewna sieć powiazań i możliwości jej pozyskiwania będzie oddziaływać później na cenniki.

Radny - powiedział, że rozumie iż dzisiejsza uchwała jest niczym innym i prosi aby ewentualnie skorygować, aby ten podmiot, który ma powstać, ten klaser energii ma jedynie wykazać dla podmiotów bankowych możliwości przesyłu energii elektrycznej, bądź prądu po to że są gminy zainteresowane. Zdaniem Radnego to będzie w strefie nie tylko Miasta. Pokazują partnera, który będzie chciał zakupić te energie.

**Radny T. Strząbala** – powiedział, że ma pytanie natury legislacyjnej dlaczego projekt posługuje się imieniem członka białogardzkiego klastra energii, natomiast samo porozumienie i regulamin mówi partnerach? Czy nie powinniśmy przystąpić jako partner?

Kolejne pytania, uwagi dotyczą braku wizji i takiego konkretnego celu i naszej roli w tym klastrze. Z całej tej dyskusji i na komisjach i teraz wynika, że raczej oddajemy tutaj pole tym przedsiębiorcom, dla których udział Miasta w tym klastrze podniesie jego rangę, prestiż chociażby w możliwości w aplikowanie w środki zewnętrzne, więc tutaj rola Miasta jest trochę przedmiotowa, bezproduktywna. Jedynie jesteśmy po to, żeby ktoś mógł uzyskać lepszą punktację. Jakie są korzyści dla miasta, dla mieszkańców?

Radny – poinformował, że zasięgnął informacji w internecie, iż inne klastry również w innych powiatach się tworzą i chociażby w Pilce, czy w Ostrowie jest to uzasadnione stworzeniem samowystarczalnej energetycznie gminy, a co dalej? Chociażby przez budowę farm fotowoltaicznych, a dalej lokalny handel energią elektryczną z pominięciem części opłat sieciowych, co przełożyłoby się na niższe ceny prądu. Tutaj tego brakuje i konkretnej informacji jakie inwestycje będą za tym szły.

Radny – pytał czy inni partnerzy, partner wiodący jakieś deklaracje już przedstawił? Są to tylko takie ogólnie informacje, że może jakaś farma fotowoltaiczna. Jeżeli już rozmawiamy o odnawialnych źródłach energii, to niestety powraca tutaj temat tej biogazowi, która sama w sobie nie jest zła.

Radny – powiedział, że nie jest przeciwnikiem tej biogazowi, ale pamiętamy przecież jak dwa lata temu, to co przed chwilą o tym rozmawialiśmy, pojawiły się informacje o budowie takiej biogazowi w okolicach osiedla Olimpijczyków, co spowodowało społeczny sprzeciw. W odczuciu mieszkańców i Radnego było to zbyt blisko zabudowań mieszkaniowych. Oczywiście można tutaj przywoływać argumentację natury prawnej, że przepisy w inny sposób to regulują, ale zdaniem radnego ta lokalizacja była niezbyt fortunną. Musimy pamiętać, że plan zagospodarowania przestrzennego w tamtych okolicach niedaleko osiedla Olimpijczyków nadal przewiduje możliwość budowy takiej instalacji biogazowej. Radny – pytał czy ten temat w związku z tym klastrem nie powróci? Tak że brakuje takich konkretów.

Zdaniem Radnego nasza rola jest taka zupełnie marginalna. Tylko i wyłącznie dla podniesienia prestiżu tego przedsięwzięcia, które będzie prywatnym przedsięwzięciem podmiotów, które będą z tego czerpać jakieś zyski.

Radny – pytał co w zamian za to dla mieszkańców, że my jako Miasto w tym uczestniczymy?

**Radny M. Wasilewski** – pytał czy Miasto Białogard będzie partnerem w klastrze? Jakie koszty poniesie Miasto, ponieważ w § 9 umowy stanowi, że realizowane projekty będą finansowane ze środków własnych klastra, a także środków własnych partnerów klastra. Czyli partnerzy będą też składać się na inwestycje, które będą robione przez klastr?

**R. Borkowski** – pytał czy Miasto będzie miało jakieś możliwości decyzyjne, jeżeli przystąpi do tego programu? Czy będziemy mogli wnosić uwagi i decydować o czymkolwiek?

**Radny P. Szyszlak** – powiedział, że na początku roku udzieliliśmy zielone światło spółce BOSiR, żeby mogła brać udział w konkursie na baterie słoneczne na pozyskiwanie energii fotowoltaicznej, energii słonecznej.

Radny – pytał jak rozwinie się ten konkurs? Czy może przy przystąpieniu do klastra ta oferta byłaby bardziej korzystna?

Radny – powiedział, że nasuwa się drugie pytanie, jeśli już uda się spółce pozyskać pieniądze na ta inwestycję to czy to całe stowarzyszenie będzie zainteresowane odkupem energii od BOSiR?

Radny – powiedział, że nie pamięta już jak było. Czy będzie też możliwość odsprzedaży tej energii jeśli zostanie ona nadprodukowana czy to wszystko będzie wykorzystywane w ramach spółki, a chodzi o złożony teraz projekt na temat tych fotowoltaików?

Zdaniem Radnego jeśli byłoby zainteresowanie to można byłoby na tym skorzystać.

Kolejną sprawą jest to, że jest dość dużo niewiadomych, bo nie wiemy czy ZEC będzie chciał przystąpić, jak będzie mógł skorzystać i Białogardzka Spółdzielnia Mieszkaniowa też może by chciała? Zdaniem Radnego dobrym byłoby spotkanie na tym szczepku.

Radny – pytał co byłoby gdybyśmy wstąpili i ile byłoby chętnych podmiotów, aby wziąć w tym projekcie udział?

**Radny A. Wegner**- powiedział, że jeśli chodzi o przystąpienie czy podpisanie porozumienia ze spółką i przy tych obawach, które zgłaszają radni J. Harłacz i T. Strząbała odnośnie biogazowi, to chciałby poinformować że w poniedziałek spotkał się ze współwłaścicielem największej w regionie biogazowni w Grzmiącej i oni w tej chwili są na minusie. Jest problem aby ta biogazownia bilansowała się. Produktem ubocznym tego gazu jest ciepło wytwarzane w tej biogazowni.

Zdaniem Radnego usytuowanie biogazowni w tamtym miejscu mogłoby spowodować to, że odbiorcą tego ciepła byłaby właśnie ta nasza spółka miejska. Teraz jako partner i te nasze obawy, które zgłaszają mieszkańcy i radni, byłibyśmy większym partnerem do rozmów w formie tego klastra. To nie jest nic zobowiązującego. Ułatwi to nam udział, w tym różnych projektach, projektach Rządowych o pozyskanie środków.

**Radny J. Andrysiak** - powiedział, że pytanie już padło, bo zadał je radny P. Szyszlak i to o czym było słuszne, ale chciałby dopytać.

Radny – powiedział, że Pan Prezes mówił wówczas, że tej energii nie będzie można odsprzedawać, ponieważ będzie to wewnątrz kompleksu basenów. Radny – pytał czy coś może się zmienić?

Czy Pan Prezes BOSiR zna temat tego klastra, skoro ma tam powstać farma fotowoltaiczna? Czy BOSiR był zainteresowany i czy coś wie na temat tego klastra?

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że radny T. Strząbała bardzo dobrze wyartykułował i jak gdyby wyręczył Burmistrz w tym o czym powinien powiedzieć.

Burmistrz – odpowiedział, że głównym celem współpracy i stworzenie płaszczyzny w tym klastrze, czyli miasto w przyszłości będzie miało własne systemy, własne źródła zasilania i gdyby w razie jakiejś tragedii, problemów byłoby w pełni wystarczalne, jeżeli chodzi o zabezpieczenie energetyczne w różne media. To jest cel główny i tak to ma się odbywać w mieście partnerskim Teterow oni się też tym szczytą i o tym mówią, że w razie jakiejś totalnej awarii ich miasto jest wyposażone we wszystkie media i będą mogli funkcjonować samodzielnie.

Zdaniem Burmistrza aby to takiej sytuacji doprowadzić niezbędną jest płaszczyzna do współpracy wielu podmiotów i na przykład RWiK bardzo chętnie przystąpił do tej inicjatywy, bo widzi też dla siebie szansę. Jeżeli RWiK odpowiada za dostarczenie wody a bez energii elektrycznej tego uczynić nie mogą, to też widzą płaszczyznę do współpracy.

Jeżeli chodzi Zakład Energetyki Ciepłej to oni właśnie idą w kogenerację. To jest taka ich myśl nowoczesna i przewodnia, czyli przy wytwarzaniu energii elektrycznej, przy zasilaniu z lokalnych źródeł gazu, bo to też jest istotne w tym klastrze, że to nie są dostawy gazu ogólnosięciowe, tylko ten gaz lokalny, który czerpiemy bodajże z Ciechnowa niedaleko Sławoborza i to jest dodatkowy punkt i oni będą wytwarzać energię elektryczną, będą starali się ją sprzedawać mieszkańcom.



Jeszcze są problemy jakieś tam formalne w Polsce ze sprzedażą energii elektrycznej, ale uważają że niebawem Parlament i Rząd z tym się upora. To ciepło, które też jest odpadem, tu sprawa jest rozstrzygnięta, bo oni zasilają w ciepło duże osiedle.

Burmistrz - poinformował, że zgadza się z Radnym, że lokalizacja biogazowni w tym miejscu była niezbyt trafionym pomysłem, ale to ze względów technicznych oni chcieli jak najbliżej zabudowań, bo chodziło o przesył i straty ciepła. Możemy spróbować ewentualnie w planie zagospodarowania przestrzennego, to tak na gorąco lecz musimy to przedyskutować wykluczyć możliwość ewentualnie i Burmistrz nie ukrywa, że rozmawialiśmy o tym, ale skoro mieszkańcy sobie tego nie życzą w tym miejscu, to warto o tym rozmawiać i dyskutować, aby na siłę nie uszczęśliwiać. Tam mamy na razie zapisy takie, że przemysł i usługi, a jak przemysł i usługi, to wpisuje się również biogazownia. To tyle o ile chodzi o sugestię Radnego i to idzie w kierunku stworzenia płaszczyzny do współpracy.

Interes Miasta nie polega na tym, że musimy jako samorząd wyłożyć pieniądze na to wszystko, tylko stworzyć warunki do współpracy i abyśmy jako społeczeństwo lokalne mieli z tego korzyści. To jest taki cel główny

To tyle o ile chodzi o sugestię Pana Tomasza i to idzie w kierunku stworzenia płaszczyzny do współpracy i interes Miasta nie polega na tym, że musimy jako samorząd wyłożyć własne pieniądze na to wszystko, tylko stworzyć warunki dla różnych podmiotów do współpracy i abyśmy jako społeczeństwo lokalne mieli z tego korzyści. To jest taki cel główny, o którym Burmistrz powinien powiedzieć na samym początku.

Burmistrz – poinformował, że radny pytał M. Wasilewski pytał jakie koszty jako Miasto będziemy ponosić.

Burmistrz - odpowiedział, że na pytanie odpowie W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego i Pan Sekretarz, ponieważ dotyczy to kwestii pewnych zapisów w porozumieniu.

Burmistrz – powiedział, że Pan Robert Borkowski też pytał o decyzyjność, jak decyzje będą zapadać i czy jako Miasto będziemy mieli wpływ na to co będzie się działo w tej płaszczyźnie klastra i jak ta współpraca będzie przebiegać.

Burmistrz – poinformował, że odpowiedzi udzieli Pan Sekretarz.

Na pytanie radnego P. Szyszlaka co do BOSiR i złożonego już wniosku i na jakim to jest etapie Burmistrz poinformował, że odpowiedzi udzieli Prezes BOSiR Sp. z o.o. odpowiedział.

Burmistrz – powiedział, że radny A. Wegnera wygłosił opinię co do opłacalności biogazowni w Polsce. My to wszyscy usłyszeliśmy i takie sygnały do nas docierają.

Burmistrz – odpowiedział, że póki co nie jest to opłacalne.

Burmistrz – poinformował, że radny J. Andrysiak pytał też Prezesa BOSiR jaka jest rola tej instalacji w tym klastrze i jaka byłaby możliwość współpracy pomiędzy BOSiR a Zakładem Energetyki Ciepłej czy innymi partnerami w tym klastrze i na pytanie odpowie Pan Prezes BOSiR Sp. z o.o.

**W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego** – poinformował, że odpowie nietypowo, gdyż dla niego również to jest nowość pojęcie „klastra”. Polski odpowiednik słowa „klaster” to jest „zgęstek”, czyli zagęszczenie jakby w jednym miejscu terytorialnym pewnych firm, przedsiębiorstw, które mają na zasadzie pewnego efektu synergii powodować tutaj wzrost gospodarczy, zyski itd. Tę definicję urzędową klastra zawiera ustawa o odnawialnych źródłach energii. To jest art. 2 tej ustawy. Jest to trochę taka definicja bardzo urzędowa. W ustawie jest mowa i odpowiedź na pytanie Panie radnego. Ustawa w definicji posługuje się pojęciem członka i koordynatora klastra.

Kierownik Biura Prawnego – poinformował, że w dokumentach jakie Rada otrzymała zastąpione jest słowem „partner” i to jest synonim w tym układzie.

Rada otrzymała dwa dokumenty: porozumienie o ustanowieniu Białogardzkiego Klastra Energii i regulamin.

W. Ławnikowski zwrócił uwagę, że nie są projekty dokumentów, tylko to są obowiązujące bo ten klaster istnieje. Miasto ma tylko do niego przystąpić. Są partnerzy, założyciele i oni są w tym porozumieniu wymienieni i do tego porozumienia mogą przystąpić inne podmioty, które muszą być do tego klastra przyjęte uchwałą dotychczasowych partnerów i to wynika z tego porozumienia.

Kierownik Biura Prawnego – poinformował, że jest przekonany i wyraził nadzieję, że Rada z tymi dokumentami się zapoznała. Być może trzeba tylko na kilka punktów, zapisów tych kluczowych zwrócić uwagę, bo te porozumienie, regulamin określają tę strukturę tego klastra.

Pierwszy zapis istotny, o czym też była mowa, że ten klaster o czym mówi § 9 jest to właśnie platforma współpracy także między jednostkami samorządu terytorialnego.

Klaster działa na zasadzie „nic o nas, bez nas” i to też z pewnych zapisów tego porozumienia wynika. Tutaj należałoby zwrócić uwagę na § 7 ust. 3, który stanowi: że na mocy niniejszego porozumienia koordynator, którym jak z tego porozumienia wynika, a taki koordynator ustawowo musi być, jest ZEC Białogard, nie jest umocowany do podejmowania czynności prawnych w imieniu któregośkolwiek z partnerów, poza czynnościami do których został wyraźnie umocowany na mocy niniejszego porozumienia i umowy.

Zdaniem W. Ławnikowskiego należałoby też zwrócić uwagę na § 9 ust. 6 mówi, o tym, że realizacja projektów będzie mogła być finansowana ze środków własnych klastra, funduszy europejskich oraz innych funduszy krajowych oraz innych środków własnych partnerów klastra, czyli jest szeroka możliwość realizacji zadań.

Istotnym jest § 10 ust. 2 i 3 w którym jest zapisane: podejmowanie współpracy dla realizacji indywidualnych, wspólnych projektów, bądź przedsięwzięć realizowanych w ramach klastra wymaga każdorazowo zawarcia szczegółowej umowy, która będzie się odwoływać do niniejszego porozumienia.

Zdaniem Kierownika Biura Prawnego każde przedsięwzięcie będzie osobno negocjowane, ustalone i będzie podpisywana umowa.

Istotnym jest zapis w ust. 3 iż niezależnym od niniejszego porozumienia każdy z partnerów klastra ma prawo indywidualnie ubiegać się o współfinansowanie własnych projektów, tak że umowa w żaden sposób nie ogranicza tutaj samodzielności poszczególnych partnerów.

Wprawdzie tutaj mówi się o Radzie Partnerów, o Zespole Sterującym, ale one nie mają poza funkcjami koordynacyjnymi i podejmowaniem wspólnych decyzji one nie mają żadnych kompetencji, które wymusiłyby na Mieście jakiegokolwiek zachowanie nieakceptowalne.

**Sekretarz Miasta** – uzupełniając poinformował, iż mamy informacje z ZEC i krótko w kwestii przypomnienia powiedział, że klaster nie posiada osobowości prawnej. Jest to w zasadzie taka wyłączna umowa, a nawet bardziej deklaracja współpracy.

Biurem klastra będzie siedziba koordynatora i jest to pojęcie z ustawy o odnawialnych źródłach energii. Koordynatorem będzie ZEC Białogard i tam właśnie będzie się mieściła ta przysłowiowa siedziba klastra.

Utrzymanie biura i członkostwo w klastrze nie wiąże się z żadnymi opłatami i zobowiązaniami dla członków. Jeśli pojawią się jakiegokolwiek wydatki dla biura klastra, wówczas pokrywa je ZEC Białogard Sp. z o.o.

Ponadto mamy też listę podmiotów do których wystosowano zaproszenia do wstąpienia i tutaj prócz Miasta Białogard są pozostałe samorządy. Należy pamiętać, że klaster funkcjonuje zgodnie z porozumieniem na terenie Powiatu Białogardzkiego. Są tutaj wszystkie samorządy z terenu Powiatu Białogardzkiego i są największe firmy działające i uczenie wyższe: Politechnika Poznańska, Politechnika Koszalińska.

Odpowiadając radnemu T. Strząbale Sekretarz poinformował, że nie wie skąd takie wrażenie, że my będziemy tylko takim partnerem wspierającym i właściwie bez decyzji ZEC, czyli bez decyzji koordynatora nie będziemy nic znaczyć w tym klastrze i tak nie będzie. My jako członek klastra będziemy praktycznie mogli aplikować o te same środki i na tych samych prawach jak ZEC, a także pozostali partnerzy tego klastra.

Ten nasz osobny wniosek różnego rodzaju i tak jak mówił Burmistrz w tej chwili, bo w tej chwili to jest taki wybieg na przyszłość. Dajemy sobie możliwość do pozyskania środków na różnego rodzaju działania związane z ochroną powietrza, w odnawialne źródła energii. Tak że na pewno jako Miasto Białogard we własnym zakresie, bez decyzji koordynatora klastra będziemy mogli ubiegać się o takie dedykowane środki dla członków klastra.

**Burmistrz** - powiedział, że w kwestii przypomnienia jak czasami łatwo jest popełnić błąd przy niezrozumieniu braku czasu i czy też pośpiechu i tak jak zwykle Burmistrz jest zwolennikiem szybkich obrad i podejmowania szybkich decyzji to dzisiaj jednak jest zwolennikiem, żeby sobie ten temat dokładnie omówić, bo to jest nowa sprawa.

Burmistrz przypomniał, że kiedyś na tej sali podjęto negatywną decyzję o nieprzystąpieniu do Grupy Rybackiej i jako Miasto jesteśmy białą plamą i straciliśmy olbrzymie pieniądze.

Podjęliśmy później próby przystąpienia, lecz niestety nas nie chcieli i straciliśmy naprawdę duże pieniądze, duże możliwości wsparcia na terenie Białogardu i pamięta, że wtedy było to tak szybko i nie do końca była atmosfera, żeby to wyjaśnić. Było dużo emocji. Głosowanie było negatywne i koniec. Klamka zapadła. Teraz już jest druga edycja. Następne pieniądze pojawiają się w regionie, ale nie dla Miasta Białogard.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem- powiedział, że tutaj radni głosowali „za” i niech nie wprowadza mieszkańców w błąd, bo za późno błąd, bo za późno został złożony wniosek czy uchwała intencyjna.

**J. Słowiński Prezes Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o.** – powiedział, że jeżeli chodzi o złożoną naszą dokumentację odnośnie produkcji energii elektrycznej na potrzeby BOSIR Sp. z o.o. to wniosek ten jest cały czas w rozpatrywaniu. Procedura się dosyć mocno przeciąga w Urzędzie Marszałkowskim, ale czekamy pełni nadziei, że pozytywnie wniosek zostanie rozpatrzony.

Natomiast jeżeli chodzi o produkcję samej energii to my tej energii nie zamierzamy wprowadzać do sieci, będziemy mieli blokery, tak jak Pan Radny już wspomniał i jest dwoma rzeczami uwarunkowane.

Po pierwsze w samym projekcie, z którego będziemy chcieli korzystać w pewnym sensie wyklucza się możliwość sprzedaży energii i zarabiania na tej energii, ale to jest przez okres trwałości projektu, czyli przez około pięć lat.

Natomiast drugą sprawą, w kontekście tej całej dyskusji, poinformował o czymś o czym Rada może nie wiedzieć, że warto byłoby abyśmy w Białogardzie poczynili starania, ażeby była możliwość sprowadzania energii do sieci, czyli sprzedaży energii elektrycznej do sieci produkowane przez jakieś fermy czy instalacje fotowoltaiczne. Na tę chwilę można tylko mikroinstalacje, czyli takie przydomowe. Ustawa nakłada obowiązek przyjmowania przez zakład energetyczny. Natomiast wszystkie instalacje powyżej 40 kW dostają odmowne warunki w zakładzie energetycznym, z tego powodu, że nie ma instalacji energetycznej na terenie miasta, która byłaby możliwa przyjmować tę energię.

**Radny J. Harłacz** – w kwestii formalnej- powiedział, że w między czasie spojrzął na Gminę Teterow, o którą Pan Burmistrz się powołuje i to nie jest tak. Cieszy Radnego inicjatywa, którą Komisja Infrastruktury przyjmie zakazującą budowy biogazowni przy terenie osiedla Kołobrzeskiego i dokonamy zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego.

Niemniej jednak chce powiedzieć o pewnym fakcie, że rzeczywiście te klastry istniejące chociażby w Teterowie, ale to są pewne naczynia powiązane, tam są też biogazownie i w przypadku ewentualnej awarii to zasilanie powiedźmy jest z biogazowni.

W naszym przypadku, gdyby była taka sytuacja, że będzie awaria to też trzeba się zastanowić nad tym dzisiejszym funkcjonowaniu naszych jednostek, czy jednostek które będą chciały w przyszłości się przyłączyć, aby nie odcinały się od dzisiejszych możliwości zasilania energetycznego. W przypadku jednego podmiotu, który nie będzie mógł w razie awarii skorzystać z innego podmiotu na przesył tej energii, aby nie spowodować całkowitego odcięcia wszystkich tych, którzy ewentualnie skorzystają z tych parametrów cieplowniczych.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że korzystając z okazji, iż jest Pan Prezes chciałby pokusić się z pytaniem czy na następnej sesji dałby radę wziąć jakąś analizę jeżeli chodzi o wynik finansowy i jakie straty przyniósł basen.

Po wyczerpaniu listy osób biorących udział w dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie  
przystąpienia Miasta Białogard do Białogardzkiego Klastra Energii: za – 21  
(jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/299/2017.**

O godzinie 13<sup>30</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił dziesięć minut przerwy w obradach.

O godzinie 13<sup>50</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

**Ad 4. Wnioski, informacje i oświadczenia.**

**Radny R. Borkowski** – oświadczył, że chciałby rozpocząć takim miłym akcentem. Dzisiaj mieliśmy wręczenie nagrody dla Wiktorii Chołuj za zajęcie III miejsca na Mistrzostwach Europy.

Poinformował, że wczoraj w Prisztinie Monika Szymanek w ciężarach zdobyła III miejsce na Mistrzostwach Europy i I miejsce w Arnold Classic zdobył Przemysław Marczewski. Tutaj może warto byłoby pokusić się, aby w przyszłorocznym budżecie zwiększyć pulę na nagrody dla sporowców. Widać że miasto się rozwija i też mamy coraz więcej sportowców z dyscyplin nieolimpijskich, ze sportów walki, którzy zdobywają medale na Mistrzostwach Świata i Europy. To jest ten miły akcent.

Radny - poinformował, że chciałby się odnieść do wczorajszej sesji Rady Powiatu, gdzie Wicestarosta zarzucił mi, że jako twarda opozycja współpracuję z Burmistrzem. Nie wiem co miał na myśli, ale proponowałbym aby na następnej sesji odtworzyć oświadczenie Wicestarosty w sprawie szpitala, które wygłosił 10 września 2015 r., jak się wypowiada się na temat spółki „Dializa” jak będzie funkcjonował szpital, zarzuca te wszystkie uwagi, o których mówił Pan radny A. Siwek, że to jest nieprawda, że spółka źle będzie funkcjonować. Do tego bym się odniósł.

Na pewno na następnej sesji złożę wniosek, żeby ten film został puszczone. Ja sobie go ściągnę Panie Szyperski, niech Pan tak nie patrzy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zwrócił uwagę i powiedział, że jeżeli tylko patrzy to trudno wywnioskować. Poprosił, żeby nie prowokować. Jeśli tylko patrzy. Myny nie robi, tylko patrzy. Bardzo prosi.

**Radny R. Borkowski** – nie wiem co rozumiał Pan Wicestarosta, że współpracuję z Burmistrzem. Jako radny Rady Miasta jestem dla mieszkańców. Chodzę do Burmistrza tak jak mówiłem od trzech lat, Panie kolego. To, że Pan teraz nie przychodzi.

Chodzę i chodzić będę. Tutaj to, że się komuś nie podoba, że są inwestycje zaplanowane na ulicy Chopina, na osiedlu to nie jest mój problem. Nigdy nie było zgłaszane, żeby przesunąć jakieś inwestycje z jednego osiedla na drugie, żeby po prostu robić tam gdzie jest radny. Zawsze była mowa od trzech lat, żeby robić w każdej części miasta i teraz jest to robione.

Zarzucono mi, że wzięto obligacje. Moje nazwisko nawet się pojawiło, że Miasto jest zadłużone.

Chciałem to zdementować, Panie Szyperski. Na koniec 2010 roku Miasto miało zadłużenia ponad 20.000.000 zł. Na koniec 2014 roku Miasto miało zadłużenia prawie 22.000.000 zł. Jakoś Pan tak nie krzyczał w 2015 roku, że jest zadłużenie, gdzie ja na tej sali mówiłem, że deficyt jest niebezpieczny i że jest zadłużenie, ale Pana to nie obchodziło, ponieważ walczył Pan o inwestycje w swoich okręgach wyborczych i twardo tutaj był Pan przeciw wszystkiemu co proponowaliśmy tutaj my.

Na domiar złego przytoczę interpelację Pana. Złożył Pan wniosek w tym miesiącu o dofinansowanie i przebudowę ulicy Bolesława Śmiałego. To jakim trzeba debilem za przeproszeniem. Przepraszam za słowo. Składając wniosek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, odbieram Panu głos. Pana wypowiedź jest niecenzuralna. Przypominam Panu, że statut daje Przewodniczącemu możliwość odebrania Panu Głosu. Powinienem Pana upomnieć.

Upominałem Pana wcześniej. Proszę sprawdzić zapisy w statucie. Upomniałem Pana wcześniej. W tym momencie odbieram Panu głos.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że nie Panie Przewodniczący. Da mi Pan skończyć. Ja tu mam fakt.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, Pan się zachowuje niecenzuralnie, niekulturalnie. Ja tylko reaguję w zakresie kultury Pańskiej wypowiedzi, niczego więcej. Wyłączę Panu mikrofon.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że za bardzo mnie to nie interesuje czy Pan reaguje.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, mam pretensję do Pana o słownictwo, które Pan używa i zwroty pod tytułem „jak się Pan na mnie patrzy”. Tylko o to. Nic więcej. Merytorycznie się do tego nie odnoszę. To jest Pańska sprawa i sprawa tego co Pan mówi, ale w jaki sposób Pan mówi to już mówi, to jest już sprawa Rady. Statut Miasta zabrania takich zachowań. Zachowań, które by obrażały inne osoby. Uprzedziłem Pana a propos miny a teraz po prostu odbieram Panu głos za te słowa, które padły. Nie można tak się zachowywać. Powiedział Pan, że kolega jest debilem.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że chce skończyć swoją wypowiedź.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, odebrałem Panu głos.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, wie Pan co, Pan nie powinien w ogóle być przewodniczącym w takim układzie. Ja jeszcze nie skończyłem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że udziela głosu radnemu J. Harłaczowi i zarządzi przerwę organizacyjną do czasu, aż Pan się nie uspokoi.

**Radny J. Harłacz** – poinformował, że źle się zaczęła dyskusja. Robert bierz ze mnie przykład.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że są to wnioski, informacje i oświadczenia nie dyskusja.

**Radny J. Harłacz** – poinformował, słuchajcie Państwo, niezależnie czy się ktoś czy bardziej i dwie, kwestie poruszę, ale ta pierwsza kwestia to może jest spowodowana wcześniejszą wypowiedzią mojego kolegi, kolega zawsze będziesz.

Szanowni Państwo nie powinniśmy sobie zarzucać kto gdzie chodzi, do kogo chodzi w jakich sprawach. Ja też nie raz do Burmistrza pójde. Tak jak dzisiaj byłem w sprawie wjazdu na ulicę Klonową, żeby uruchomić dojazd dla mieszkańców. Dojazd jest, tylko wyjazd żeby był w tym samym kierunku w jakim jest wjazd. Natomiast mamy rozstrzygać pewne problemy.

Nie lubię takiego epatowania, jakieś agresji między sobą. Wszystko można powiedzieć też dyplomatycznie chociaż czasami mi się też wymysknie co nie co, ale zostawmy to i nie powinniśmy mieć do siebie pretensji. Jesteśmy radnymi i reprezentujemy wszystkich mieszkańców. Naprawdę nie róbmy tutaj podchodów czy ten robi Chopina, czy ten robi inną ulicę. Każdy orze jak może, każdy chce coś dla swojej dzielnicy zrobić i co do tego aspektu nie powinniśmy mieć w stosunku do siebie żadnych pretensji.

Uznaniowość też zależna jest od tego jaka pilna jest potrzeba załatwienia takiej czy innej sprawy w danym rejonie. To tak na marginesie.

Przejdę do kwestii dnia wczorajszego, kwestii sesji Rady Powiatu w sprawie szpitala. Szanowni Państwo ja się już tyle nagadałem na temat szpitala, że czasami myślę że pewnie Państwo już znacie na pamięć moje jakieś wystąpienia czy też wrywki, fragmenty wypowiedzi.

Natomiast to co się dzisiaj dzieje w szpitalu białogardzkim na dzień dzisiejszy nie wypłacanie świadczeń pieniężnych za wykonaną pracę jest absolutnie nie do przyjęcia.

Pytam się Starosty Hyndy w dniu wczorajszym gdzie i w jaki sposób zagwarantował Pan w umowie pomiędzy RCM a spółką „Dializa” te prawa pracownicze pracowników szpitala, jakie są gwarancje, bo się pięknie tylko ładnie mówi od strony wizualnej ładnie przed kamerą, że wszystko jest okay. Sądy kontrolne. Pod jaką kontrolą?

Spółka „Dializa” wycofała własne aktywa na rzecz innego podmiotu zagranicznego. Dzisiaj to jest bankrut. Tego rodzaju sytuacja finansowa będzie narastała z miesiąca na miesiąc. Z dwóch powodów, o których tu wcześniej Państwu powiedziałem.

Pierwsza sprawa to szpital znajdujący się w sieci, który niewspółmiernie wykonuje zadaniowość medyczną w zakresie do innych podmiotów czy placówek medycznych będzie otrzymywał mniejsze świadczenia pieniężne co spowoduje znowu dodatkowa kolejną redukcję pracowników i będą dalsze oszczędności, a najlepiej jest oszczędzać na ludziach bo tu są pochodne. Poza płacą jest jeszcze podatek i ZUS. Złodziejski ZUS w tym Państwie, które okrada wszystkich. Taka jest prawda.

Z drugiej strony weście jeszcze Państwo kolejny aspekt, o którym Państwu też mówiłem, że spółka „Dializa” ma zobowiązania roczne na wysokość 1.700.000 zł, którymi musi spłacić kredyt. Ja neguję dzisiaj stanowisko i działania spółki „Dializy”, ale też nie chciałbym przechylać tej szali i odpowiedzialności tylko na spółkę „Dializę” bo ktoś te umowy parałował.

Ktoś jest odpowiedzialny za wynik umów czy świadczeń pracowniczych i funkcjonowania tej jednostki szpitalnej. Jeśli w szpitalu nie ma chirurga dziecięcego to też powinna być informacja, że nie ma chirurga dziecięcego i proszę jechać od razu do Koszalina. Nie, siedzi ktoś dwie, trzy godziny i ktoś z łaski powie, ale my nie mamy chirurga. Proszę jechać do Koszalina, czy do Kołobrzegu.

Kolejna sprawa Szanowni Państwo zadłużenie przejęła spółka „Dializa” i tak jak mówiłem spółka „Dializa” dzisiaj jest likwidatorem tego długu. Ażeby ten dług spłacić no niestety musi tak opresyjnie działać w tym szpitalu, że z ludźmi się nie liczą. W kategorii zatrudnienia brakuje oczywiście personelu medycznego, pielęgniarskiego. Personelu odpowiedzialnego za porządek w tym szpitalu, za utrzymanie czystość ect.

Nie może być tak, że jedna osoba będzie zaganiana na trzech piętrach na rehabilitacji i trzy pietra jedna pani będzie musiała sprzątać.

Osoby, które leżą w szpitalu na „Cordzie” i dobrze ktoś wczoraj powiedział na tej sesji, że się otwiera okno i drzwi, po to żeby jak najwięcej tego smrodu wyplenić, bo nie ma odpowiedniej opieki i za to odpowiada nie „Dializa” tylko organ prowadzący, bo nikt nie zwolnił organu prowadzącego jakim jest Starosta do kontroli. Dalej sprawuje tę pieczę kontrolną, bo jest odpowiedzialny za system zdrowia mieszkańców powiatu. Nie może być tak, że oszczędności idą aż tak daleko, że ludzie niektórzy za przeproszeniem będą za... siedzieli i czekali na zmianę pieluchy. Tak nie może być.

Tu mój apel do radnych Rady Powiatu, Szanowni Państwo proszę zażądać uchwałą ujawnienia umowy pomiędzy RCM a spółką „Dializa”, bo to jest klucz do rozwiązania szeregu problemów.

Nie może być tak. Dzisiaj Starosta dla mniej nadal jest winny, bo jeśli tak zagwarantował wszelkie prawa pracownicze i funkcjonowanie tej jednostki, to dlaczego nie chce ujawnić umowy pomiędzy stronami, bo nie ma tam żadnych gwarancji Proszę Państwa.

Oddano ten szpital spółce tylko dlatego, że sami sobie z tym nie poradzili. Od 2009 roku była już wiedza o stanie zadłużenia szpitala. Nie zrobiono przez te lata nic, poza tym, że zrobiono dodatkowy dług 13.000.000 zł.

Dobrze, że wczoraj był Prezes Baś z RCM, bo zadałem mu pytanie kiedy Starosta Pakuszto powiedział, że Harłacz zaszkodził szpitalowi.

Jeśli moja szkodliwość dla funkcjonowania tego szpitala była taka, że pojechałem, po rozmowie z Prezesem Basiem, o co jego zresztą zapytałem o zapłatę nadlimitów o 3.500.000 zł, do Warszawy. Kolejny Dyrektor Dawid, który był, kolejne 4.000.000 zł. To jaka to była szkoda i strata dla tego szpitala, że bilans tego długu 23.000.000 zł zrobił się 15.000.000 zł, na co daliśmy poręczenie?

Dzisiaj, Panie Burmistrzu, apel do Pana i proszę to przyjąć jako nieodzowne stanowisko Rady, mimo że ja wyrażam się jednoosobowo, proszę sprawdzić jakie są dzisiaj zabezpieczenia w przypadku ewentualnego krachu spółki „Dializa” mienia, które zostało przekazane na poczet kredytu dla spółki „Dializa”, bo daliśmy znaczny majątek, ale chyba najważniejszy to jest Centrum Kultury i Spotkań Europejskich.

Nie wiem nie było mnie na sesji Proszę Państwa, bo akurat byłem służbowo, drugi koniec Polski, piękne tereny tylko drogi kiepskie.

Panie Burmistrzu interesuje mnie tylko ta sprawa, jeśli Pan może to proszę mi ewentualnie na piśmie odpowiedzieć. Natomiast proszę nie bagatelizować moich wypowiedzi.

Do organu prowadzącego jakim jest Starosta proszę ujawnić umowę i przestać zwlekać z ujawnieniem tej umowy, bo jeśli ma Pan cokolwiek do ukrycia to właśnie tę umowę, w której nie gwarantuje Pan ani praw pracowniczych, ani właściwego funkcjonowania szpitala jako jednostki. To jest najważniejszy podmiot w tym powiecie.

Dla mnie naprawdę nie liczy się ani Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, na które i Miasto i Starostwo łożyło nieźle pieniądze, zabezpieczenia. Dlaczego tych zabezpieczeń w sferze pomocy finansowej dla szpitala nie było zabezpieczenia ze strony Miasta i Powiatu?

Dlaczego doprowadziliśmy wszyscy do tego, że ten szpital to jest przychodnia zdrowia rozszerzona, bo na operacje nie liczcie. Tak jak powiedziałem.

Fundamentem zasadniczym dla funkcjonowania tego szpitala to jest oddział OIOM i rehabilitacja właściwie funkcjonująca, nie skrócona po piętnaście minut. Tylko jak ma przyjechać NFZ, to wtedy jest odpowiednia ilość osób. Poza tym nie ma nic.

Ludzie czekali po kilka lat na przyjęcie do szpitala, a dzisiaj nikt tu nie chce przychodzić. Okraja się możliwości finansowe tego szpitala poprzez zaniechania Starosty Hyndy. Mówię to jasno i otwarcie, a że znaleźli jednego w osobie kozła ofiarnego w osobie Pakuszto, to jest inna kwesta.

Cały Zarząd Powiatu odpowiada za sytuację szpitala. Dopóki nie będzie ujawnionej tej umowy, dopóty ponosicie taką samą odpowiedzialność i albo się bierzecie za spółkę „Dializa” w takim wymiarze, że zaczyna respektować zapisy umowy, tak żeby wszystkie oddziały funkcjonowały albo po prostu podajcie się do dymisji, bo Was na taczkach wywiozą. Prędzej czy później.

Panie Przewodniczący przeprasza, może zbyt emocjonalne, a ja powiedziałem, że szpitala nie daruję nikomu, żadnemu nieudacznikowi, który przyłożył rękę do tego, żeby dzisiaj tak było. Nie powiedziałem nazwiska. Nieudacznik to jest osoba, która nie ma kompetencji Robert, a nie wyzywał kogoś od debili.

**Radna B. Dragańska** – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo radni w dniu 10 marca na fecebooku nie wiem czy to mieszkaniec, czy to radny umieścił stronę „inspekcja czy wybór mieszkania. Ciekawe co jeszcze jedynie zjednoczonej opozycji obiecał Burmistrz za poparcie uchwały na najbliższą sesję. Widziano radną Dragańską z Burmistrzem w nowym budynku BTBS”.

Szanowni Państwo nie pozwolę na to, żeby ktoś moje imię szargał. Czekałam miesiąc czasu. Myślałam, że ta osoba mnie przeprosi.

Szanowni Państwo, jeżeli piszemy o radnych. Są emocje, dlatego że ja o swój budynek walczyłam. Pokażę wam w jakim stanie był ten budynek. Tu siedzący dwaj radni. Przypominam sobie że chyba Pan Przewodniczący też brał udział w 2009 roku, kiedy to Burmistrzem był Burmistrz Strzałkowski i Jerzy Harłacz i ja nie mogłam zrobić łazienki w kafelkach, ponieważ gdybym tę łazienkę zrobiła wpadałbym do piwnicy. Nie pozwolę sobie na to, żeby ktokolwiek pisał, że za poparcie Burmistrza uchwał będę go popierać. To właśnie Burmistrz i Miasto rozwiązało problem mój i mojej sąsiadki z dołu. Ja nie wykupowałam mieszkania, ja czekałam cierpliwie na remont. Muszę Państwu dodać, że w 2009 roku 500.000 zł znowu spłynęło z Unii.

Dzisiaj kto mnie może przekupić w tym mieście? Powiedzieć wam Państwo, mój wnuczek pięcioletni Grześ, gdy coś przeszkrobie to mu kupię albo czekoladę, albo go uściskam. Nie pozwolę sobie na to, że tyle lat co tu żyje tam zostało moje serce, żeby ktoś mnie szkalował.

Jeżeli ten Burmistrz, ta Rada znajdzie pieniądze na remont tego budynku, bo muszę Państwu dodać że budynek został odłączony, jeżeli przyszedł Burmistrz, czy przyszła Rada znajdzie pieniądze Szanowni Państwo, ja wrócę do starego mieszkania. Ja nie będę mieszkała i tak jak jedna z mieszkanek powiedziała, że my mieszkamy w kołchozie. Tam w piątek zgłaszałam i kolejna barierka się kręciła. Dopiero zrobiono to w poniedziałek.

Proszę nie szkalować na facebooku tego. Oczywiście sprawa jest w sądzie. Te 300 zł mogłam przekazać swoim wnukom, ale nie pozwolę. Pracowałam tyle lat w ochronie i pracuję w tej chwili, żeby ktoś mnie ktokolwiek szkalował. Jeszcze raz powtórzę, że mnie może przykupić mój wnuczek i proszę albo ta osoba się zgłosi i mnie przeprosi, bo jest napisane Jan Kielbasa, nie wierzę w to. Ja bardzo proszę, żeby takich słów nie używać.

Byłam, jestem i pozostanę w tej opozycji. Jeżeli uchwały Burmistrza będą, na które się godzę to będę akceptować. Jeżeli nie, to nie. Wiele spraw zgłosiłam, interpelacji. Do tej pory nie zostały wykonane, ale nie pozwolę na to, żeby ktokolwiek na facebooku po prostu szkalował, bo to nie tylko mnie szkodzi, ale szkodzi moim dzieciom. Bardzo proszę. Może ta osoba się zgłosi, jak nie to sprawa jest w sądzie, bo wpłaciłam 300 zł.

**Radny M. Kopczyński** – poinformował, że troszeczkę właśnie zacznę od miłej informacji. Poinformował, że teatr Warsztatu Terapii Zajęciowej „Szansa” był niedawno na XV Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Wspaniałych w Tczewie. Jest to duży festiwal. Trzysta pięćdziesiąt osób. Trzydzieści pięć teatrów z ośmiu krajów od Hercegowiny po Gruzję. Tak jak w tamtym roku zajęliśmy główną nagrodę festiwalu, tak w tym roku udało się też zostać w puli tzw. nagród. Było tylko dziesięć nagród. Dostaliśmy nagrodę Prezesa Stowarzyszenia Na Rzecz Szkolnictwa Specjalnego. Jest to bardzo miła wiadomość. Chciałem pogratulować naszym uczestnikom niepełnosprawnym, bo to oni występowali w spektaklu.

Przy okazji przy konstruowaniu budżetu wrócę jeszcze do kultury i do sportu również, bo w tej komisji jestem jak najbardziej za premiowaniem dobrych inicjatyw i wykonawców, zawodników, sportowców i artystów. Będę wnioskował o takie małe dofinansowanie do zakupu sprzętu akustycznego, oświetleniowego, elektronicznego, żebyśmy mogli sprostać po prostu zadaniom jakimi mamy, a tych imprez mamy mnóstwo. W związku z tym chcemy dokupić kilka urządzeń, tak aby być w czasie, ale można to bardzo sprytnie rozłożyć na okres dwóch, trzech lat. W związku z tym nie będą to jakieś większe wydatki.

**Radny Krzysztof Szyperski** – Szanowna Rado niestety muszę się odnieść do słów radnego Borkowskiego i muszę wygłosić oświadczenie w sprawie. Na początku może też się odniosę w swoim oświadczeniu do wypowiedzi Pani radnej Dragańskiej.

Oświadczam Pani Basiu każdy z nas jest osobą publiczną i tak ja, tak i Pani, tak jak inni radni są przez mieszkańców, przez innych ludzi postrzegani w taki a nie inny sposób. Gdybym ja miał za każdym razem zgłaszać do sądu to co jest wypisywane na mój temat na portalach społecznościowych, w szczególności przez obecnego tutaj radnego, nawet przez Pani syna lub inne osoby nie starczyłoby mi czasu z wyjścia z tych sądów. Szkoda czasu. Po prostu tak jest, że jedni mają takie upodobania a drudzy mają takie upodobania. Jedni tak oceniają, drudzy tak oceniają.

Odnosnie słów o mojej osobie dzisiaj ogłoszonych odnośnie kultury słowa i pisma radnego Borkowskiego nie będą się wypowiadał. To już chyba mieszkańcy oceniają. Jest ona po prostu dla mnie na tak wysokim poziomie, że szkoda w ogóle komentować tego.

Jeśli chodzi o wniosek to dla Pana, Panie Robercie taka informacja jeśli chodzi o wniosek na dofinansowanie z programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019 został on złożony przez Pana Burmistrza, nie przeze mnie, tylko przez Pana Burmistrza do Wojewody Zachodniopomorskiego. Dostałem taką informację taką informację, więc ja nie składałem, to Pan Burmistrz składał. Bardzo się cieszę, że został ten wniosek złożony i że jest szansa na duże dofinansowanie, ponieważ ten projekt i cały koszt tego wniosku tj. ponad 6.000.000 zł, z tego 3.000.000 zł możemy dostać dofinansowania.

Osobiście zrobię wszystko. Już poczyniłem pewne kroki. Poprosiłem Pana Pośła Strzałkowskiego, żeby się też stawił za tym wnioskiem u Pana Wojewody bo to jest inwestycja ważna dla Miasta. To jest jedyna chyba z największych ulic w mieście, która jest w płytach betonowych zrobiona. To tak na marginesie.

Druga sprawa jeśli chodzi o poruszenie mojej interpelacji na temat ulicy Czeskiej, ulicy Lelewela. Moje zdziwienie w tej interpelacji zbudziło to, że ulica Czeska po pierwszym przetargu została osiągnięta z kwotą wyższą niż planowana o ponad 120.000 zł.



Pamiętamy ulica Lelewela trzy zapytania. Tez pierwsze dwa zapytania były znacznie przekroczone. Było trzecie zapytanie, gdzie została zmieniona w końcu technologia z masy bitumicznej na kostkę brukową. Też oferta była wyższa od planowanej.

Jakby Pan przeczytał dobrze moją interpelację, to by Pan zrozumiał o co chodzi. Chodziło o to, żeby na siłę nie robić w tym roku ulic, chociaż one są ważne. To nie raz podkreślałem. Tak było w tym piśmie. Każda ulica jest ważna. Chodziło mi o to, żeby poczekać. W styczniu byłyby inne ceny. Może byłoby tańsze. To są pierwsze ulice zauważcie od niepamiętnych czasów, gdzie Miasto nie oszczędza a musi jeszcze dopłacać do tych ulic więcej niż planowano.

Przy każdym podsumowaniu oferty jest oferta planowana przez Miasto. Przy ulicy Czeskiej, jak się nie mylę, to była kwota chyba 280.000 zł. Przy ulicy Lelewela kwota 180.000 zł.

Wszyscy dbamy o finanse Miasta i tylko w tej kwestii napisałem tę interpelację i prośbą o wstrzymanie podpisywania tych umów, nie dla tego, żeby ich nie robić, tylko żeby może w styczniu. Na styczeń mamy nowy program. Nowy rozdział w uchwale odnośnie budowy ulic. Może trzeba by było poczekać, może ten wniosek by przeszedł i byśmy zrobili jedno wspólne zapytanie na pięć, sześć czy siedem ulic.

Jedną kwotę, jeden wykonawca i wtedy na pewno ceny by spadły a nie wzrosły, ale to trzeba przeczytać ze zrozumieniem, a nie wypowiadać takie kwestie, że tu jestem przeciwko. Gdzie jest napisane że jestem przeciwko Panie Robercie? Nigdzie nie napisałem, że jestem przeciwko.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że rozumie iż to jest informacja dla Pana Roberta.

**Radny K. Szyperski** – odpowiedział, że tak.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że są to wnioski, informacje i oświadczenia.

**Radny K. Szyperski** – odnośnie sformułowania użytego w stosunku do mojej osoby, to kultura osobista Pana Roberta o tym świadczy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że Pan Robert Borkowski chciałby wygłosić oświadczenie, bądź wniosek bądź podać nam jakąś informację w sposób kulturalny.

**Radny R. Borkowski** – oświadczam że bardzo się cieszę że tak dbasz o finanse Miasta. Pragnę Ci przypomnieć, że trzy lata temu, gdy próbowano złożyć projekt budowy ulic i chodników na cztery lata, to nie było żadnej mowy na ten temat. Teraz nagle widzisz finanse Miasta, że to się zwiększyło budowę ulic, żeby poczekać. To jest robione tylko po to, żeby nie robić w okręgach wyborczych, w roku wyborczym tam gdzie nie było po prostu wcześniej robione.

Taki program ulic to powinien być zrobiony trzy lata temu, na początku kadencji, a teraz nagle gdy to się zmieniło dbamy nagle o finanse Miasta, że tutaj faktycznie 100.000 zł za dużo, a nie poszedłeś do Naczelnika i nie dowiedziałeś się dlaczego jest te 100.000 zł więcej?

Trzeba było pójść i powiedzieć, porozmawiać dlaczego jest 100.000 zł więcej. Tam nie była zaplanowana inwestycja, jeżeli chodzi o położenie rur i dodatkowo z ZEC przyszły pieniądze i to nie jest 100.000 zł, tylko tam chyba 30.000 zł czy 40.000 zł więcej, dodatkowo do tej ulicy, bo tego nie było. Tutaj pisanie i mówienie, że przełożmy to, to tak jak na ostatniej sesji było mówione, przełożmy po co obligacje. Po to zrobione, żeby nie wykonać pewnych inwestycji i później będzie wodzenie, mówienie. Ja sobie Panie kolego przypominam trzecią sesję jak jeden z radnych „Aktywnego Samorządu” podszedł do mnie i powiedział u mnie jest robiony chodnika, a u Ciebie co? Nic nie będzie zrobione. To były Wasze słowa. Nie mówię tu akurat o Panu, ale sobie przypominam te słowa, które utkwiły mi bardzo głęboko w pamięci.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu, teraz z innej beczki, mieszkańcy proszą o interwencję. To jest oświadczenie, o które prosił mieszkaniec wspólnoty nie wyraził zgody na remont ocieplenia. Miał wątpliwości co do wykonawcy, a chodziło tutaj o BTBS. Nie zgodził się bo tam chodziło o kwotę 100.000 zł i nie miał danych, nie miał kosztorysu inwestorskiego. Nie przedstawiono mu jaka będzie końcowa kwota i kto akurat to robił.

Przedstawił propozycje innego wykonawcy, ale Pani Krzemianowska nie wzięła tego w ogóle pod uwagę.

Tutaj chciałbym zadać pytanie Panu Prezesowi. Szkoda że go nie ma, bo przedstawiono inwestora Pana Krzysztofa Rytwińskiego, ale tutaj publicznie się pytam czy to prawda, że w BTBS pracuje żona Pana Krzysztofa Rytwińskiego i jak to się ma do tego, że wszystkie inwestycje, które praktycznie są wykonywane, to robi akurat ten inwestor, gdzie zgłasza się innych inwestorów. To może Pan Burmistrz by się zainteresował, co się dzieje w tej spółce.

**Radny J. Harłacz** – oświadczył, Szanowni Państwo i nie chciałby aby gdziekolwiek gdzieś na stronach internetowych, na facebooku była informacja Koalicja Burmistrza i przedstawione moje zdjęcie czy też nazwisko. Nie jestem w żadnej koalicji. Od razu powiem i znacie mnie na tyle, że ja się nie nadaję do żadnej partii. Do żadnej, bo dla mnie każda partia to jest niewiarygodna, chociaż niektóre elementy mi się bardzo podobają w niektórych partiach, bo każda partia ma swoje plusy i minusy. Natomiast tak jak ktoś powie, a nie jestem zwolennikiem PIS, ale PIS popieram zupełnie w całości o ile chodzi o nie przyjmowanie emigrantów. Mówię to, bo sam byłem półtora roku w obozie dla uchodźców w Austrii i wiem ile się nawojowałem z tymi różnymi powiedzmy menelami, a im tylko ślina na widok polskich kobiet leciała.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił, aby powrócić do tematu.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że tak jak „Nowoczesna” ma dobre pomysły, tak też ma chybione pomysły, tak jak „PSL” ma dobre pomysły, dlatego je biorę. Dlatego ja nie mógłbym być w strukturze partii i opiniować czy podnosić rękę za czym, jak mam odmienne stanowisko. Wygłaszając to stanowisko jednoznacznie dzisiaj chcę powiedzieć Państwu, że mam na tyle tak dosyć tego samorządu. Zmieni się za chwilę ordynacja wyborcza w nadchodzących wyborach i nie zamierzam startować na burmistrza. Mówię to oficjalnie dlatego, że jeśli partie mają kierować swoich członków na stanowisko wójtów, burmistrzów, prezydentów to ja do żadnej partii się nie zapiszę bo to żeby tylko być burmistrzem. Nie ma takiej opcji. Wole być radnym, radnym który nie wchodzi w żadne układy. Radnym który będzie walczył o dobro mieszkańców i tak jak Państwo widzicie ja nie wchodzę w żaden układ. Dla mnie czarne jest czarne. Białe jest białe, i czy się komuś podoba, to ja będę rozliczał każdego kolejnego burmistrza czy to będzie burmistrz Bury, czy to będzie burmistrz Bagiński, czy jeszcze jakiś inny, to powiem krótko ze swoich działań, ze swoich interpelacji i zadaniowości wykonywanych przez burmistrza będę rozliczał burmistrza. Nie ma opcji Harłacza w sensie zakupu Harłacza i podporządkowania go sobie w każdej linii politycznej. Takiej opcji nie ma.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że myśli iż połowa miasta jest zawiedzona i liczymy na zmianę Pana decyzji.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że nie ma co być zawiedzonym, tylko jeśli ordynacja wyborcza panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że w tym punkcie nie prowadzi się dyskusji. Zapomniałem o tym przez chwilę.

**Radny J. Harłacz** – kontynuował swoją wypowiedź - partie polityczne i przedstawiciele partii politycznych na stanowiskach, to po prostu nie wyrażam na to zgody, żebym ja startował na burmistrza z jakiegokolwiek partii.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że przeprosza za swoje zachowanie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że nie podziela poglądu szeregu partii w istotnych strategicznych działaniach na scenie parlamentarnej. To wszystko.

**Radny M. Kopczyński** – ad vocem - jestem trochę zniesmaczony i zbulwersowany wypowiedzią Pana Jerzego, ponieważ w pewnym fragmencie Panie Jerzy sieje Pan rasizm, a myślę że my jako radni nie powinniśmy podchodzić do tego, bo wyszło z tego, że Pan jako biały jest w porządku a ci czarni to są niedobrzy. Nie ma zgody w obradach Rady Miasta na takie zachowania rasizmu.

**Radny J. Harłacz** – Panie Przewodniczący.

**Radny M. Kopczyński** - powiedział, że jeszcze nie skończył, a ta wypowiedź tak została zinterpretowana.

**Radny J. Harłacz** – ad vocem - Pan za głupi, żeby zrozumieć.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że każdy ma prawo do wygłoszenia swojego oświadczenia.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, chłopie weź się za lalki, zbieraj lalki.

**Radny M. Kopczyński** – ad vocem - chłopie, no niestety jesteś chłopie i nic na to nie poradzę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o zachowanie porządku i poinformował, że wyłączy Panów obydwu. Nie przedłużajmy. Poinformował, że ogłosi przerwę organizacyjną.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że ma głos. Zachowujmy się jak cywilizowani ludzie, którzy należą do Europy a nie segregujmy ludzi poprzez ich skórę.

**Radny J. Harłacz** - segregacja znowu nastąpiła w sposób selektywny poprzez czynniki wiary, a jak ktoś jest na tyle głupi i nie rozumie

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, dziękuję nie udzielam Panu głosu.

**Radny M. Kopczyński** – Szanowny Panie, nie ta rasa i nie ta klasa. Powiem krótko i zwięźle jeśli Pan zrozumie to.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, Ty nie ma masz żadnej klasy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że bardzo prosi o ciszę i o opanowanie emocji, bo będzie zmuszony ogłosić przerwę organizacyjną.

Następnie poinformował o przejściu do kolejnego punktu porządku sesji.

#### **Ad 5. Sprawy organizacyjne Rady.**

**Radny D. Glinka** - poinformował, że na początku tej kadencji został przez Radę oddelegowany jako przedstawiciel do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Niestety tak jak to zapowiedział na ostatniej sesji nadzwyczajnej obowiązki służbowe uniemożliwiają Radnemu uczestnictwo w posiedzeniach, ponieważ one się odbywają zawsze w godzinach urzędowania. Jest to godzina 10<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, nie ma więc możliwości uczestnictwa, ponieważ również jest czynnym nauczycielem i nie ukrywał, że nie może zawieść swoich uczniów, są oni dla Radnego ważniejsi, dlatego rezygnuje z bycia delegatem.

Radny – powiedział, że nie wie, Panie Mecenasie, Panie Burmistrzu czy to trzeba jeszcze ewentualnie na piśmie? Czy ewentualnie trzeba mnie zastąpić kimś? Tak że jako wpis do protokołu.

**Radny D. Glinka** oświadczył, że z dniem dzisiejszym chciałby zrezygnować z pełnienia funkcji delegata w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że pierwsza sprawa dotyczy Biuletynu informacji Publicznej. Radny chciałby aby w Biuletynie Informacji Publicznej aby zostały przywrócone dane archiwalne. Istota BIP polega na archiwizacji rzeczy. Głównie chodzi o zamówienia publiczne, oferty pracy oraz inne oferty składane, które są upubliczniane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przykład interpelacji mojej odnośnie ulicy Czeskiej. Dostaję od Pana odpowiedź. Nie mogę tej odpowiedzi skonfrontować, ponieważ na Biuletynie Informacji Publicznej informacji odnośnie danego zamówienia już nie ma. W innych jednostkach można, bo sam taki Biuletyn Informacji Publicznej zarządzam technicznie.

Radny poprosił jak jest taka możliwość o przywrócenie do archiwum wszystkich zamówień publicznych z okresu ostatnich dwóch, trzech lat.

Zdaniem Radnego jest to możliwe technicznie do zrobienia. Nie wymaga to wielkiej pracy oraz to samo dotyczy ofert o pracę, dotyczy to kwestii archiwum.

Druga sprawa to radny chciałby prosić o zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli w Urzędzie Miasta Białogard przebiegu i realizacji zadań publicznych i głównie chodzi o formy tych zadań, czyli zlecenia, przetargi od zapytań po rozliczenie. Chodzi głównie o zamówienia sfery drogowej. Chodzi o zamówienia z wolnej ręki, których nigdzie nie ma wykazywanych.

Od godziny 14<sup>35</sup> w sesji nie uczestniczył radny J. Harłacz.

Od godziny 14<sup>36</sup> w sesji nie uczestniczył radny M. Kopczyński.

## **Ad 6. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.**

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – poinformował, że chciałby krótko przedstawić inwestycje, które są wykonywane w Białogardzie i też odnieść się pośrednio do pewnych sugestii, które wygłosił tutaj Pan Szyperski.

Przy postępowaniu przetargowym na ulice Lelewela okazało się, że w technologii asfaltowej, którą żeśmy zaproponowali nie ma podmiotów, które chciałyby wykonać prace. W kolejnych przetargach te kwoty wzrastały, nie były mniejsze, tylko były coraz większe, ponieważ tylko jedna firma zgłaszała wykonania. Dlatego też podjęliśmy decyzję o zmianie technologii, żeby dać szansę małym podmiotom, które w Białogardzie wykonują te drogi w technologii betonowej, bo jest łatwiejsze i nie trzeba mieć tego całego sprzętu do rozścielania asfaltu.

Po drugie jeżeli chodzi o ulicę Czeską to unieważniono przetarg też i ponownie ogłaszano. Skoro również nie było chętnych na wykonanie ulicy chociażby Baczyńskiego, a oferty, które pojawiały się były dużo droższe niż się spodziewaliśmy, to zastanawiam się na jakiej podstawie Pan Krzysztof Szyperski twierdzi, że w styczniu roku następnego przy dużym zamówieniu można byłoby osiągnąć lepsze ceny, kiedy tendencje na rynku są odwrotne.

W Kołobrzegu na przykład proszę sobie poczytać w naszej prasie lokalnej czy „Kurierze Szczecińskim” coraz częściej pojawiają się informacje, że pojawił się w naszym regionie rynek wykonawców. Jest coraz większe zaangażowanie firm lokalnych przy budowie trasy nr 6. Samorządy też inwestują coraz więcej w drogi.

**Burmistrz** – powiedział, że po konsultacjach, po badaniach rynku, rozmowach z fachowcami doszliśmy do wniosku, że uzyskane ceny w propozycjach ponawianych przetargach są dla Miasta korzystne. Burmistrz nie chce tu omawiać naszej strategii i postępowania, bo pierwsze informacje jakie mieliśmy i kwoty zapisane w programie budowy były kwotami szacunkowymi. To nie były kosztorysy. Jakby Pan chciał się zapoznać z kosztorysami, to one są dostępne.

Praktycznie każdy przetarg, który przeze mnie został zatwierdzony to jest w granicach kosztorysu. Natomiast bardzo prosiłby aby radni nie ingerowali w to, co robi Burmistrz na co dzień i w jaki sposób, jaka my mamy strategię w mieście, jeżeli chodzi o wyłanianie firmy w przetargu zgodnie z procedurą itd.

Gdybyśmy od razu powiedzieli jaka jest wartość kosztorysowa i ile pieniędzy to podejrzewa, że wszystkie oferty oscylowałyby w granicach tej wartości, albo byłyby jeszcze większe. Nam się udaje to dosyć dobrze rozegrać. Mamy wszystkie inwestycje praktycznie w dobrych parametrach finansowych i jest przekonany, że będzie coraz trudniej uzyskać wykonawcę w kosztorysie. Był już taki moment, kiedy pojawiły się pieniądze z Unii Europejskiej. Wykonawcy byli zainteresowani dużymi inwestycjami. Trzeba było na przykład do remontu Centrum Kultury i Spotkań Europejskich dokładać, nie pamiętam 1.500.000 zł czy jeszcze więcej.

Tak, że uważam, że Pana diagnoza tematu przebudowy ulic i Pana podejście jest błędne. Proszę też zwrócić uwagę co się dzieje w Rządowym programie przebudowy dróg lokalnych tzw. Schetynówek. Zawsze, jeszcze w tamtym roku z oszczędności wchodziły projekty z listy rezerwowej. W roku nie wiem czy my, mimo iż jesteśmy na liście rezerwowej czy będziemy uwzględnieni, ponieważ nie ma oszczędności. Te przetargi które są organizowane w innych samorządach na terenie całego województwa oscylują w wartościach kosztorysowych albo nieco przewyższają i nie ma tych oszczędności. To tyle jeżeli chodzi o te kwestie finansowe.

Natomiast ważne jest też to, że nasi mieszkańcy i o tym chce mówić i tutaj jestem wdzięczny mieszkańcom, że mimo tych utrudnień dzielnie to znoszą. Nie ma jakiś pretensji. Zadowoleni są, że te prace wykonywane. Wczoraj byłem na ulicy Obryckiego. Rozmawiałem z mieszkańcami. Cieszą się, że będzie to nowa nawierzchnia. W wielu innych miejscach wykonywane są remonty. Jest kłopot na ulicy Kołobrzesckiej. Musimy to przetrwać.

Na ulicach: Wiślanej, Mickiewicza, w wielu innych prace dobiegają końca. Za chwilę będzie już ostatnia warstwa asfaltu położona i mieszkańcy będą mogli już dojechać do swoich posesji. Oczywiście to jest bardzo ważne dla mnie, że jest to zrozumienie.

Mieszkańcy Białogardu to rozumieją, że trzeba trochę pocierpieć, żeby to było wykonane. Będą kolejne ulice remontowane i jeżeli Państwo uwzględnicie ten program przebudowy ulic na rok 2018 w projekcie budżetu, to podobne prace będą wykonywane w roku kolejnym. Oczywiście chciałbym też Państwa poinformować, że ogłosiliśmy przetarg na budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej. Tam dostaliśmy dobre dofinansowanie do budowy takiej instalacji. Na początku, bodajże 9 października będzie otwarcie ofert i zobaczymy jakie tam będą oferty czy też nie trzeba będzie powtarzać tych przetargów.

Następna dobra informacja. Dostaliśmy dofinansowanie do przebudowy rewitalizacji parku Mroczkiewicza na rok 2018. Prawdopodobnie prace rozpoczną się dopiero pod koniec roku 2017. Procedury podpisywania umowy są dosyć skomplikowane. Najpierw musi podpisać umowę Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w Warszawie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dopiero później poszczególni partnerzy otrzymają możliwość podpisania umowy i to trochę potrwa wszystko, ale ten wstydlivy punkt zaniedbanego miejsca rekreacji, gdzie mieszkańcy chętnie udają się nabierze nowego wyglądu. Bardzo się cieszę, że na to otrzymaliśmy dofinansowanie. Będziemy też oczywiście zabiegać o pieniądze z każdego możliwych źródeł, żeby Białogard zmieniać. Bardzo się cieszę z tego, że wspólnoty mieszkaniowe dokonują remontów elewacji, to jest zauważalne, widoczne. Nasze miasto się zmienia na korzyść. Coraz mniej jest oznak wandalizmu. To się zdarza, ale jest coraz mniej jest oznak wandalizmu. To się zdarza, ale jest coraz mniej tego.

Na ulicy Kołobrzeskiej będziemy montować nowe wiaty przystankowe. Będziemy też organizować nowe parkingi w niektórych częściach miasta, bo to jest po prostu konieczne. Aut jest bardzo dużo. Będziemy korygować też organizację ruchu w niektórych miejscach. Po prostu wsłuchujemy się w sugestie Państwa, mieszkańców i staramy się to zmieniać. Nie ma możliwości, żeby wszyscy byli zadowoleni. To na sto procent. Na jednej ulicy jedni chcą żeby jeździć w tę stronę, drudzy chcą w inne. Inny chcą, żeby w dwie strony utrzymać ruch. No więc koncepcji jest sporo. My się musimy na coś zdecydować.

Dzisiaj też była sugestia ze strony Pana Harłacza, żeby ulicę Klonową znowu przywrócić jako ulicę dwukierunkową.

Burmistrz - poinformował, że wie iż niektórzy chcą żeby tam były miejsca parkingowe, więc jeżeli będzie możliwość jeżdżenia w jedną i drugą stronę, to nie będzie miejsc parkingowych. Nie da się zadowolić wszystkich, więc zobaczymy, popytamy jeszcze mieszkańców. Tych miejsc parkingowych potrzeba coraz więcej w Białogardzie.

Burmistrz powiedział, że wszystkie sprawy administracyjne zostały przekazane Radzie w formie pisemnej w sprawozdaniu. Burmistrz poprosił o zadawanie pytań.

Od godziny 14<sup>37</sup> w sesji nie uczestniczył radny A. Wegner. Na sesji obecnych było 18 radnych.

Od godziny 14<sup>39</sup> w sesji nie uczestniczył radny P. Szyszlak. Na sesji obecnych było 17 radnych.

#### **Dyskusja:**

**Radny K. Skoczyk** – poinformował, że został ogłoszony przetarg na ulicę Baczyńskiego. Chciałby się dowiedzieć czy została wybrana firma i kiedy ewentualnie rozpoczęłyby się prace?

Radny – powiedział, że słyszał iż skończyły się fundusze na dowóz uczniów na baseny ze szkół. Czy to jest prawda i czy ewentualnie coś więcej można byłoby się dowiedzieć?

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że po pierwsze chciałby się odnieść do słów Pana Burmistrza, nie przypomina sobie, po to właśnie przydało by się archiwum na BIP odnośnie zamówień publicznych, żebyśmy w tej kadencji ogłaszaliśmy przetarg na ulicę Czeską. Według wiedzy radnego to był pierwszy przetarg i od razu został rozstrzygnięty.

Po drugie też się zastanawia po co my w uchwale o budowie ulic podajemy kwoty jak przy trzech ulicach już jest zwyczajka całego projektu o ponad 350.000 zł. Wtedy przy dziesięciu czy piętnastu ulicach ujętych w tym programie rocznie to nie będzie kosztowało nas jak planowaliśmy w uchwale 3.000.000 zł, tylko 4.500.000 zł albo 5.000.000 zł.

Zdaniem Radnego trzeba się zastanowić czy te kwoty podawane w uchwałach są dobrze doszacowane. Nie jest ekspertem, tylko widział, że o ulicę Lelewela były trzy zapytania, o ulicę Czeską jedno zapytanie. W tej chwili oferta dotycząca ulicy Baczyńskiego, firma Tech-Kan za 450.000 zł. Jest protokół z otwarcia ofert i jest wyraźnie napisane, że zamawiający podał kwotę jaką zamierza przeznaczyć na finansowanie zamówienia. W przypadku ulicy Baczyńskiego jest to kwota 330.000 zł, wygrała oferta 450.000 zł, skąd pytania

Radny – pytał czy wpłynął wniosek z Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny od Proboszcza Kaczmarczyka o dofinansowanie remontu kościoła?

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że Burmistrz wspomniał, iż będą montowane wiaty przy ul. Kołobrzeskiej. Po zarysie jak będą wyglądały te zatoczki autobusowe wygląda, że w miejscach zostały przesunięte te zatoczki i w miejscach tych zatoczek zostanie znacznie ograniczony chodnik wraz ze ścieżką rowerową. Przed rozpoczęciem tej budowy planowaliśmy mówiliśmy, że będzie poszerzany ten chodnik, aby połączona ścieżka dla pieszych i rowerowa była szeroka, aby to było drożne. Teraz tak to wygląda z zarysów tych prac, że te zatoczki zostały przesunięte w miejsca, gdzie przejścia pieszo-rowerowe zostały znacznie ograniczone, a tam jeszcze powstać wiaty przystankowe.

Radny - pytał jak wygląda to rozwiązywane, czy może błędnie jest odczytywane teraz w trakcie budowy? , ale z obserwacji radnego tak to wygląda ?

**Radna E. Bury** – poruszyła kwestię projektu „Nowoczesna szkoła, nowoczesna edukacja”, które Miasto Białogard wraz z innymi samorządami pozyskało.

Radna - pytała przez kogo będą prowadzone różne zajęcia dodatkowe? Czy jest szansa dla osób, które nie są zatrudnione w naszych jednostkach podległych? Są takie osoby, które parają się różnymi rzeczami mają w danym kierunku wykształcenie i mogłyby podjąć taką dodatkową działalność zarobkową w naszych jednostkach, czy to będzie tylko i wyłącznie dla nauczycieli, którzy pracują w naszych jednostkach?

**Radna B. Dragańska** – poinformowała, że na ostatniej sesji pytała o parkowanie samochodów na chodnikach. Nie dotyczy to tylko Placu Wolności i Radna chciałaby aby Pan Burmistrz przejechał, przeszedł się po mieście. Ostatnio przy sklepie „Hosso” samochód był tak ustawiony, że mieszkańcy nie mieli jak wejść do budynku. Radna poprosiła o przeanalizowanie sprawy.

**Radny A. Milczarek** – poruszył sprawę zawarcia umów, między innymi znalazła się ulica Nowowiejskiego boczna. Nie było jej wcześniej. Radny pytał ile kosztował remont ulicy? Jakie były procedury związane z wykonawstwem? Były sygnały odnośnie przedszkola przy tej ulicy. Droga została wykonana z odzyskanego polbruku. Ustawiony jest znak, który dotyczy tylko osób dowożących dzieci do przedszkola, właściciela i zaopatrzenia.

Radny - pytał czy to tak ma wyglądać, czy to później będzie droga przelotowa. Natomiast inni potrzebują ograniczeń, chociażby parkowania przed swoimi sklepami. W ubiegłym roku zwróciła się do Pana Burmistrza osoba mająca sklep warzywny przy ul. Zamoyskiego aby ograniczyć parkowanie z uwagi na to, że dostawca nie może podjechać i pozwolono na udostępnienie miejsca. Ograniczono parkowanie dla firm z ochrony. Radny poprosił, żeby podejść do sprawy z pewną dozą empatii.

**Burmistrz** – oddzielił odpowiedzi na pytanie radnego A. Milczarka i poinformował, że na ulicy Zamoyskiego jest sklep i są kłopoty z zaopatrzeniem i to zgłaszała radna E. Bury, że ten temat jest do przeanalizowania. Byliśmy oczywiście umówieni z właścicielem tego sklepu na czwartek, czyli jurto i będziemy to analizować.

Burmistrz – poinformował, że jeżeli chodzi o ulicę Nowowiejskiego to jest dojazd do przedszkola. W pierwszej wersji miały to być ułożone płyty, ale jak się okazało, że mamy polbruk z ulicy Kołobrzeskiej w tej samej cenie około 90.000 zł udało się ułożyć polbruk. Było to zapytanie ofertowe.

Burmistrz – powiedział, że radna B. Dragańska mówiła o sposobie parkowania samochodów.

Burmistrz – odpowiedział, że jest w stałym kontakcie z Komendantem Policji i reagują na nasze sugestie. Poza tym monitoring miasta też tu swoje robi.

Natomiast z uporem maniaka niektórzy parkują w sposób niewłaściwy i dostają mandaty. Na to miejsce pojawiają się inni i znowu dostają mandaty i to tak trwa.

Burmistrz przypomniał, że można parkować w dozwolonych miejscach i na chodniku również, ale należy pozostawić minimum 1,5 m przejścia dla pieszych. Nie można tak parkować, aby piesi nie mogli przejść. To się dzieje w okolicach „Hosso” i w paru innych miejscach w centrum miasta. To jest po prostu łamanie prawa ruchu drogowego.

Burmistrz – poinformował, że dalej będzie monitorował i dalej będzie rozmawiał z Policją, żeby reagowali na to, ale to nie jest rozwiązanie docelowe, gdyż musimy tworzyć więcej miejsc do parkowania i też mieszkańcy powinni się przyzwyczaić jak się zaparkuje 200 metrów od miejsca docelowego czy 100 metrów to nie jest daleko, a my się nauczyliśmy parkować pod samym sklepem koniecznie, czy pod punktem jakimś docelowym.

Burmistrz – powiedział, że radna E. Bury mówiła o programie „Nowoczesna szkoła, nowoczesna edukacja” i kto będzie tam zatrudniony.

Burmistrz udzielił odpowiedzi, że to dyrektorzy decydują i mogą zatrudnić własnych nauczycieli, bądź fachowców z zewnątrz. Zasada jest taka, że zgodnie z kwalifikacjami mają to być nadgodziny i nie może być to więcej niż półtora etatu z tych godzin, które mają w szkole i tych dodatkowych. Jest to program pomyślany tak, aby wyrównywać szanse edukacyjne i on jest realizowanych w tych szkołach, gdzie wyniki z egzaminów były poniżej średniej wojewódzkiej. Tak że to zależy od dyrektorów kogo będą zatrudniać.

Jest jedna zasada obowiązkowa, że jeżeli to jest nauczyciel kontraktowy to będzie miał płacone jako kontraktowy a dyplomowany tak jak dyplomowany.

Burmistrz – powiedział, że radny P. Anuszkiewicz pytał o remont ulicy Kołobrzeskiej.

Burmistrz – odpowiedział, że w tym miejscach gdzie jest to możliwe to będą zamontowane takie wiaty z bocznymi ścianami, natomiast tam gdzie jest mniej miejsca to są wiatrownice i to będzie taka konstrukcja, gdzie to będzie tylko dach a nie będzie ścian bocznych, żeby nie przeszkadzać w ruchu. Taki projekt przygotował Zarząd Dróg Wojewódzkich, jeżeli nie ma miejsca na jakąś instalację to musimy wykorzystać to co jest. Poczekajmy na zakończenie. Parametry ścieżki rowerowej i tego ciągu pieszego tj. 3 metry i te 3 metry muszą być zachowane do przemieszczania. Dla rowerów jest czerwona kostka układana bez fazelek, czyli na styk jedna kostka do drugiej a dla pieszych jest ułożony chodnik z kostki szarej. Założenia projektowe były takie, żeby to było trzy metry, dlatego wycinano drzewa aby uzyskać 3 metry. Ma być to bezpieczne, funkcjonalne. To nie jest nasza inwestycja. Miasto dołożyło do tego 850.000 zł.

Burmistrz – poinformował, że radny K. Szyperski dopytywał po raz kolejny o kwoty przetargów.

Burmistrz – odpowiedział, że przetargi na ulicę Czeską były powtarzane w zakresie utwardzania. Przetargi były dwuczęściowe. Burmistrz zaprosił Radnego do Pana W. Marczyka Naczelnika Wydziału Inwestycji i zamówień Publicznych aby zapoznać się z dokumentacją, bo w drodze były takie elementy, że na utwardzenie zbierane były oferty od różnych firm i układanie instalacji odwadniającej od kolejnych firm. Są dokumenty i pokażemy jak wyglądało, jak kosztorysy, jak cała procedura przebiegała itd. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie wszystkich dokumentów pokazać.

Burmistrz – poinformował, że ze na pewno jest to wszystko zgodnie z przepisami, które obowiązują i troska o to, o czym też Radny mówił, żeby nie było jak najtaniej, żeby nie wydawać bez potrzeby pieniędzy, których nam brakuje.

Na pytanie czy wpłynął wniosek od Proboszcza, od Parafii na remont kościoła Mariackiego Burmistrz odpowiedział, że wpłynął wniosek na 200.000 zł i Burmistrz rozmawiał z Panem Proboszczem dwa albo trzy razy. Na razie nie ma możliwości zaproponowania, a nawet przesunięcia środków. Nie ma takiej możliwości w tej chwili. Jeżeli się tylko pojawią to Burmistrz weźmie pod uwagę nawet możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej, żeby o tym podyskutować, ponieważ już uzyskano dofinansowanie z funduszu kościelnego i z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 180.000 zł i jeżeli Parafia nie dostanie dofinansowania z Miasto, to po prostu te pieniądze przepadną, ale to jest sprawa do dyskusji. Na razie z Panią Skarbnik nie możemy nic zaproponować i Ksiądz Proboszcz o tym wie.

Burmistrz – powiedział, że było też pytanie po co podajemy kwoty w uchwałach i tak jak powiedział wcześniej są to kwoty szacunkowe, opieraliśmy się na doświadczeniach wcześniejszych i była takie kwoty, gdybyśmy jeszcze organizowali przetargi w innej rzeczywistości rynkowej.

Teraz przetargi wychodzą inaczej, co nie oznacza że to przekracza kosztorysy, które mamy.

Od godziny 15<sup>01</sup> w sesji nie uczestniczyli radni: K. Skoczyk i J. Turnik. Na sesji obecnych było 15 radnych.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że mowa była o ulicy Czeskiej i poczuła się jak gdyby wywołana do odpowiedzi. Każdy z nas ma dobrą pamięć i kiedy rozmawialiśmy na temat różnych inwestycji drogowych i mówiło się, że wreszcie remonty, które są robione w określonych kwartałach były dokańczane. Nie tak, że się pozostawia jedną część tak sobie.

Radna przypomniała, że mówiła również o sytuacji w centrum miasta, że najwyższy czas pomyśleć o tych ulicach, bo to jest wizytówka naszego miasta. Natomiast jeżeli chodzi o ulicę Czeską, kolego Radny, to przykro jest, że Radny podnosił tą kwestię, bo nie wie czy Radny rozmawiał na przykład z wykonawcami. Dlaczego nie ma tych wykonawców? Co zostało spowodowane, że ten koszt wzrósł? Radna nie mówi tutaj o przedsiębiorcach, ale o pracownikach, których zatrudnią. Pracownicy rezygnują, bo idą tam gdzie lepiej płacą.

Zdaniem Radnej kiedy przyjdzie sytuacja taka, że będziemy się pochylać nad ulicą na przykład Bolesława Śmiałego, to Radna nie będzie przeciwna i podniesie rękę „za” i nie będzie się doszukiwać jakiegokolwiek kwot, bo uważa, że wizytówka miasta jest naszą wizytówką i życzy każdemu, czy to tej Radzie, bo nikt nie powiedział, że w niej będziemy czy po prostu dla Burmistrza, czy innego Burmistrza, ażeby temat mieszkańców był podejmowany i poprosiła aby nie doszukiwać się niczego.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem- powiedział, że miał odnieść się tylko do słów Burmistrza, ale odniesie się do słów Radnej, że nigdy nie był przeciwny remontu, budowy ulicy Czeskiej. Nie przypomina sobie, aby gdziekolwiek tak napisał.

Radny - poinformował, że ma wielu znajomych, którzy tam mieszkają i wie, że ta ulica jest potrzebna jak każda inna.

Radny – powiedział, że chodzi o finanse Miasta. Mamy w uchwale na remont ulic zaplanowaną w tym roku daną kwotę i jak pamięta to było 3.000.000 zł.

Wt tej chwili trzy ulice są już zawyżone o kwotę 400.000 zł. Na następny rok planowaliśmy przeznaczyć kwotę 3.500.000 zł i jeśli doszedłby ten wniosek o ulicę Bolesława Śmiałego, to już będziemy musieli do następnej uchwały dorzucić następne 1.500.000 zł, ponieważ w poprzedniej uchwale zawarta była kwota tylko 1.500.000 zł. To już jest następne 1.500.000 zł. Plus, jeśli tendencja jak Burmistrz mówił, może tak jest.

Zdaniem Radnego jeden wspólny przetarg w okresie stycznia, gdzie wiadomo że okres pierwszego półrocza w budowach ma zastój i ludzie będą się bili prawdopodobnie.

W tej chwili Radny uważa, że jeśli można byłoby poczekać z ulicą Lelewela, z ulicą Czeską, a nie to że jest przeciwny jej zrobienia.



Radny stwierdził, że głównie chodzi mu o archiwum na BIP, te zamówienia publiczne tak jak szybko zostają ogłaszane, tak szybko z BIP znikają. BIP jest też od tego, żeby można było sięgnąć do rzeczy archiwalnych. Jeśli byłoby to archiwum, to można byłoby spokojnie to sprawdzić. Z tego o czym Radny pamięta, a śledzi BIP Miasta Białogard takie przetargu nie widział. Może Radny się myli, może Burmistrz ma rację. Jedyne jak może sprawdzić, to wizyta w wydziale. Jeśli byłoby archiwum, to można byłoby sobie sprawdzić.

Radny – poinformował, że poruszył temat Księdza Proboszcza, ponieważ został w dniu wczorajszym zaskoczony przez Posła Stefana Strzałkowskiego, który był pewny, że dzisiaj będzie zmiana w budżecie odnośnie tej dotacji, po czym po posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, gdzie w ogóle nie było o tym mowy, Radny zadzwonił do Księdza Proboszcza, który jeszcze bardziej Radnego zaskoczył, że w poniedziałek było spotkanie Pana Burmistrza z Księdzem Proboszczem i z radnymi w tej kwestii.

Radny - powiedział, że pierwszy raz o tym słyszy i nikt Radnego na te spotkanie nie zapraszał. Kto na tym spotkaniu był, albo kogo Pan Burmistrz na spotkanie zapraszał? Jeśli mamy zwykle podejmować decyzje, a Pan mówił, że z nikim rozmów nie prowadził. Ksiądz Proboszcz mówi, że w poniedziałek było takie spotkanie i Radny nie wie czy w gabinecie, czy w Urzędzie Miasta, to nie wie o co tu chodzi. Z częścią radnych Pan Burmistrz prowadzi rozmowy, z częścią nie prowadzi rozmów. Radny poprosił o wytłumaczenie.

**Radny A. Milczarek** – pytał o kwotę 90.000 zł na ulicę Nowowiejskiego do przedszkola?

**Naczelnik Wydziału IZP** – odpowiedział, że Burmistrz się pomylił, to jest kwota 40.000 zł.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że wiemy że mamy materiał. Będziemy pytać w interpelacjach dalej.

Radny – powiedział, że ma pytanie czy na ulicy Energetyków był czas, że mieszkańcy tej ulicy w kierunku do domków jednorodzinnych pytali, czy będą położone płyty? Radny zgłosił uwagę, że teren jest nieutwardzony, są dziury.

Zdaniem Radnego należały położyć płyty, aby chociażby na jakiś czas temat był załatwiony. Szkoda byłoby mając sprzęt i wszystko co niezbędne zostawić to bez echa. Należałoby wykonać ten cały kwartał do końca i tak jak mówiła Radna.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że w tej chwili nie ma Burmistrza i bezzasadna jest rozmowa.

**Radny A. Milczarek** – pytał Przewodniczącego Rady czy będzie musiał powtórzyć to wszystko?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że na sali obecny jest Sekretarz Miasta.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że usłyszał ulicę Nowowiejskiego i niech Burmistrz poprawi Radnego, bo jeżeli chodzi o kostkę, to rozmawiał z Dyrektorem Przedszkola, że ta kostka, która została ułożona z odzysku. Dyrektor Przedszkola wystąpił o ułożenie tej kostki.

Radny – ad vocem- powiedział do Radnego A. Milczarka prosiłby, aby tam pojawiła się Policja, jak już tak dba o te ulicę i chciałby, aby tam pojawił się jakikolwiek patrol i niech sobie staną i sprawdzą jak szybko jeżdżą samochody i niech zobaczą znak zakazu wjazdu na osiedle, który nieprawnie stoi i niech Policja przejrzy jeszcze raz analizę bezpieczeństwa, która została wykonana, jeżeli Radny już tak dba o te ulicę.

**Radny A. Milczarek** – w sprawie- podziękował, że został zauważony, że zajął się też tą ulicą, ale jest ujęta w informacji Burmistrza, to dlaczego miałaby nie zadać pytania, tym bardziej że Radny nie słyszał o ulicy Nowowiejskiego „bocznej” i znak też go zaciekał. Kończąc poprosił aby kolega Radny uściślił swoją interpelację odnośnie inwestycji, które są na osiedlu Zwycięstwa, bo to jest takie pojęcie względne. Nie ma czegoś takiego jak osiedle Zwycięstwa. Jest ulica Zwycięstwa, tak że jakby kolega bardziej uszczegółowił swoją interpelację i co jest robione i w jakim okręgu, to będzie fajnie.

**Radny S. Domański** – powiedział, że na tej sesji dowiedział się, że do Burmistrza zwrócił się Proboszcz Kościoła Parafii kościoła Mariackiego o dofinansowaniem w związku z już posiadanymi środkami, które mogą przepaść, jeśli Miasto nie zaangażuje się w ten projekt.

**Burmistrz** – poprosił o udzielenie głosu.

**Radny S. Domański** – powiedział, że nie, ponieważ opowiada i Pan mnie nie słucha. Pan Nawet nie zaczął słuchać, ponieważ zaczął mówić.

**Burmistrz** – odpowiedział, że myślał, że Pan Przewodniczący parafrazuje tą informację.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że nie i widzi, że Pan Burmistrz nie słucha tego o czym mówił, ale trudno. Taki czas nastał po prostu.

**Przewodniczący** kontynuował swoją wypowiedź i poinformował, że na tej sesji dowiedział się od Pana Burmistrza, że Proboszcz Parafii Mariackiej zwrócił się do Rady Miejskiej, do Burmistrza o znalezienie 200.000 zł na pomoc w ramach projektu, w którym parafia bierze udział.

Poinformował, że nie chciałby tu psuć atmosfery jeśli chodzi w ogóle o tę sytuację, bo każdy z nas chyba domyśla się dlaczego wmieście nagle zabrakło pieniędzy i powie wprost, kolokwialnie, że w mieście nagle zabrakło pieniędzy.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie prawda.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że prawda, bo gdyby Pan je miał, to Pan by je dał. Prawda jest taka jak powiedział, że gdyby Pan je miał, to Pan by je dał, bo do tej pory Pan tak się zachowywał.

**Radny R. Borkowski** – powie publicznie, że od Rydzka trzeba wziąć i wtedy znajdą się na budowę całego kościoła.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że pauza była po to, żeby Pan to powiedział. Widać jest Pan bardzo czytelny, jeżeli chodzi o Pańskie zachowania. Osoba o której Pan wspominał zajmuje się swoimi interesami i nasza Parafia, nasza Białogardzka nic z nią wspólnego nie ma, więc mierzenie wszystkich jedną miarą jest nie na miejscu, po prostu.

Chcielibyście Państwo, aby w przestrzeni tego miasta stała świątynia bez dachu, bez murów? Pytanie jest retoryczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej trzy razy powtórzył, aby pozwolić mu skończyć. Na nikogo z Rady jeśli kulturalnie mówiliście nie napadałem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – kontynuował wypowiedź i powiedział, że świątynia znajduje się w kiepskim stanie chociażby przypomnijcie sobie, że ruch przy głównej wieży został wstrzymany. Samochody tam nie jeżdżą, bo jest ekspertyza mówiła o tym, że drgania mogą spowodować ubytki w konstrukcji, zawalenie się. W związku tym kolejne nieprowadzenie jakkolwiek robót może do czegoś doprowadzić. Będziemy mieli ulice i w tle nadszarpniętą świątynię.

Przewodniczący – ad vocem- Panie Robercie powiem tak, że chrześcijanie w tym mieście zasługują na to, żeby mieć świątynię, bez względu na to, że Pan mi za chwilę powie, że to sprawa Rydzka powiem więcej, że mam nadzieję że Panu nie odpowiem.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza, żeby z ogromnym szacunkiem i dużą wyrozumiałością podejść do tej kwestii 200.000 zł dla ratowania naszego dziejowego zabytku, zabytku Polaków i chrześcijan.

Zdaniem Przewodniczącego gdyby Pan Burmistrz mógł to by to dofinansował i w ogóle tej dyskusji by nie było, ale sytuacja jest jaka jest.

Następnie zapytał czy Pan Robert poczuł się urażony moją wypowiedzią w jakiej kwestii? Udzielił głosu radnemu R. Borkowskiemu.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że jak najbardziej jest za tym, żeby świątynia się rozbudowywała, ale tutaj jak Pan powiedział Pan Poseł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – ad vocem - nie powiedziałem.

**Radny R. Borkowski** - kontynuował, że ktoś z radnych powiedział, że zostały znalezione pieniądze 200.000 zł, to trochę się dziwi dlaczego nie próbowano załatwić na całą inwestycję wiedząc, że potrzeby miasta są naprawę duże.

Mówimy tu o zadłużeniu, o tym żeby zmniejszyć, poprzesuwać inwestycje, rozliczamy każde przetargi i nagle teraz wyskakuje 200.000 zł bo zostały znalezione pieniądze. Zdaniem Radnego podchodzi to pod kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – ad vocem – powiedział, że czuje się urażony. Podchodzi to Panu pod to, że chrześcijanin z tego miasta poprosił o remont świątyni i nic więcej. Następnie zapytał czy do Radnego to dociera?

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że nie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że jak nie, to nie mamy o czym rozmawiać. Są ateści, są chrześcijanie w tym mieście, są różnych wyznań osoby. Ci proszą akurat o to.

Zapytał czy Radny ma świadomość pełną, że również są działania różnych innych wyznań, które są dofinansowane przez Pana Burmistrza? Dobrze Pan o tym wie i różne działania wychowawcze dla młodzieży i nikt o tym nie dyskutuje, a tu nagle jakiś problem tego typu. Powiedział, że nie wie o co chodzi Radnemu naprawdę.

**Radny D. Glinka** – powiedział, że chciałby dodać do tego co Pan Przewodniczący powiedział, że oprócz tego, że to chrześcijanie proszą o remont swojej świątyni, to jeszcze należy pamiętać, że kościół, ten budynek jest największym zabytkiem w Białogardzie.

Radny – poinformował, że a propos dofinansowania kościoła Pan Przewodniczący dowiedział się dzisiaj a Radny dowiedział się wczoraj o tym, że taki wniosek wpłynął i szkoda panie burmistrzu, że nie zaprosił Pan „Aktywnego Samorządu” na spotkanie z Księdzem Proboszczem i Radny pozwolił sobie zadzwonić do Księdza Proboszcza. Porozmawialiśmy i znamy sprawę i jak najbardziej panie Burmistrzu popieramy ją i też apelujemy aby jak najszybciej znaleźć te pieniądze, tym bardziej, iż jest niebezpieczeństwo utraty tej części dofinansowania, która już tam ewentualnie została zapisana. Mamy nadzieję, że szybko się zajada te pieniądze.

Radna E. Bury – powiedziała, że widać też w tej dyskusji, która została wywołana, że to też niestety chodzi o politykę. Radna powiedziała, że popiera radnego Roberta w jednej kwestii, że skoro Panu Posłowi udało się, powiem tak brzydko, środki dla kościoła.

Partia PIS szczeni się tym, że jest silnie związana z kościołem iw tej kwestii się tutaj do tego odniesie, ale też nigdy nie była przeciwna, żeby współfinansować jako Miasto kościoła, bo jest to nasz zabytek. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, że chrześcijanie to pewnie większość w Białogardzian to są chrześcijanie. Kwota 200.000 zł jest to dość spora kwota dla Miasta. Nigdy nie zdarzyło się, że Miasto odmówiło pomocy dla ratowania kościoła.

Radna jest zdania, że wspólnie jako Rada siądziemy nad tym, bez względu na to kto z jakiej partii pochodzi i pochyliśmy się nad wnioskiem Księdza Proboszcza, ale tak jak powiedziała na wstępie, to bardzo niedobrze, gdy wchodzi polityka.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – ad vocem- może niepotrzebnie się odezwę, ale w mojej wypowiedzi polityki nie było żadnej. Nie wspominałem o żadnej polityce.

**Radna E. Bury** – ad vocem- w Pana wypowiedzi nie, ale w poprzednich.

**Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że dziękuje, iż Radna to potwierdziła. W tym mieście żyją ludzie różni.

**Radna E. Bury** – ad vocem- tak, ale ludzie mają różne potrzeby i my jako Rada Miasta musimy pochylić się nad tymi potrzebami, nad priorytetami. Dla jednych priorytetem będzie kościół, dla innych będą drogi, dla innych priorytetem będą mieszkania dla mieszkańców i my jako Rada Miasta musimy się zastanowić co jest dla nas priorytetem i czy środki już w wysokości 200.000 zł, czy nie można było załatwić 400.000 zł.

**Radny T. Strzabała** wypowiedział dygresję natury formalnej. Zapytał Przewodniczącego Rady Miejskiej czy w tym punkcie statut Miasta przewiduje dyskusję? Poprosił o dyscyplinę i zaprzestania łamania statutu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – ad vocem – popieram prośbę Pana Tomasza. Trzymajmy się zapisów statutu, ale jak widać na dzisiejszej sesji wielokrotnie nastąpiły odstępstwa w związku emocjami, problemami. Przepis przepisem, praktyka praktyką, co Państwo jako Rada w opozycji do mnie udowadniali niejednokrotnie.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem – odniósł się do radnej E. Bury i powiedział, koleżanko jak tak bym chciał, bo mówisz o tej polityce. Pamiętam, że Pan Poseł Stefan Strzałkowski chciałbym powiedział, że jest mieszkańcem Białogardu i zależy mu na kościele, na zabytku, na mieście Białogard. Jeśli Ty byś miała takie informacje, że ktoś z innych polityków czy mieszkańców innej opcji pomógł załatwić proboszczowi dofinansowanie w takiej samej kwocie też byśmy to poparli. Tu nie chodzi o politykę. Ktoś ma możliwości pomóc, to pomaga. Tak jak mówiłem Panu Robertowi, jakby On przyszedł i powiedział, że pomogłem załatwić 200.000 zł, tylko trzeba 200.000 zł dać i dwoma rękami byłbym za tym.

Od godziny 15<sup>35</sup> w sesji nie uczestniczył radny D. Glinka. Na sesji obecnych było 14 radnych.

**Burmistrz Białogardu** podziękował radnemu T. Strząbale, że przypomniał nam wszystkim, że jesteśmy w punkcie – informacja Burmistrza i cierpliwie Burmistrz czekał, żeby odpowiedzieć na pytania Rady, chyba że one są rzucane tylko po to, żeby padły i nic więcej.

Burmistrz - odpowiedział, że jest zdumiony tą całą dyskusją na temat kościoła, wojny religijnej i podobnych takich sformułowań i oburzenia, że ktoś wie gdzie działa, ktoś nie wiedział.

Burmistrz – poinformował, że spotyka się z wieloma osobami i najczęściej rozmowy dotyczą budżetu i finansowania przeróżnych pomysłów i to jest komentarz Burmistrza do tego, że Państwo nie wiedzieliście, że spotkał się z Księdzem Proboszczem i z tym się spotkał i jeszcze z wieloma innymi proboszczami i rozmawiamy najczęściej o problemach, które dotyczą remontów zabytkowych kościołów.

Ksiądz Proboszcz doskonale wiedział, że na tej sesji Burmistrz nie może zaproponować Radzie żadnych środków i żadnych przesunięć, ponieważ wniosek wpłynął po wysłaniu materiałów do Rady. Mamy problemy ze zbilansowaniem edukacji, ponieważ jesteśmy na etapie wdrażania tej nowej reformy.

Dużo się mówi o dofinansowaniu budżetów poszczególnych samorządów, natomiast tych pieniędzy nie widać. Na razie dostaliśmy tylko 200.000 zł.

Rozmowa się odbyła przy okazji, ponieważ Burmistrz wiedział, że spotka się grupą Radnych i będziemy rozmawiać o innych sprawach. Ksiądz Proboszcz miał czas, żeby w tym momencie przyjść i spotkał się grupą sześciu radnych i jeżeli Rada chce znać nazwiska, to może je przeczytać. Niektórzy tu dowcipkowali, że odbyło się to w formule spowiedzi powszechnej, więc obowiązuje tajemnica.

Burmistrz - pytał czy ma się dzisiaj spowiadać ze wszystkich spotkań, rozmów itd.? To chyba za daleko troszeczkę. Ma mówić, co żeśmy zrobili, a nie ma zamiaru mówić czego nie zrobiłem, albo ma zamiar zrobić.

Sytuacja dotyczy przebudowy dachu świątyni generalnie. Nie byłoby problemu, gdyby ksiądz otrzymał takie dofinansowanie o jakie aplikował i było mu obiecane. Natomiast został postawiony w trudnej sytuacji, że raptem z wielkich pieniędzy zrobiły się bardzo małe. Za małe, żeby dokonać remontu a szkoda oddać. Rozważaliśmy różne warianty zaciągania kredytu, wpisania w Wieloletnią Prognozę Finansową pewnych deklaracji na następny rok, żeby parafia zaciągnęła kredyt 200.000 zł. Natomiast jeżeli Burmistrz ma z Panią Skarbnik pod koniec roku, kiedy mamy zaawansowanie inwestycji i jesteśmy po przetargach i mamy wskazać ot tak wskazać 200.000 zł, nikt ich nie zgubił, że mielibyśmy gdzieś szukać i znaleźć, to dzisiaj byłaby prosta decyzja, że rezygnujemy z inwestycji takiej czy innej, albo zamiast dofinansować szkołę taką czy inną, to przesuwamy to i przeznaczamy to na remont kościoła. Takie decyzje moglibyśmy dzisiaj podejmować.

Burmistrz – poinformował, że żaden Poseł do Burmistrza nie dzwonił w tej sprawie, ani się nie dopytywał i Burmistrz rozmawiał tylko z Księdzem Proboszczem i z kilkoma radnymi przy okazji i Burmistrz tłumaczył jaka jest sytuacja. Jeżeli po rozmowie z Panią Skarbnik pojawią się możliwości dofinansowania remontu świątyni, jako najcenniejszego zabytku w Białogardzie, to Burmistrz proponuje sesję nadzwyczajną i będziemy dyskutować.

Zdaniem Burmistrza szkoda tych 180.000 zł, które są, natomiast trzeba mieć też te 200.000 zł w dyspozycji i Burmistrz nie zgodził się z opinią Przewodniczącego Rady, który twierdzi że jesteśmy w jakiejś trudnej sytuacji finansowej. Działamy zgodnie z planem finansowym, który później jest oceniamy. Mamy plan finansowy, który realizujemy. Nie mamy rezerwy, którą moglibyśmy uruchomić i przekazać te pieniądze. Nadzwyczajnie możemy dzisiaj zrezygnować z ulicy Czeskiej, Obryckiego czy innej i tyle.

Kiedy to w ten sposób jest to komentowane, to odechciewa się pomagać i poważnie traktować takie sytuacje i angażować się, bo wystarczyło powiedzieć, że nie ma pieniędzy i nie możemy wchodzić w takie sytuacje i koniec. Nie byłoby tematu.

Temat jest podjęty, szukamy możliwości, chcemy pomóc. Nie mówimy od razu, że nie. Jesteśmy na etapie początkowy a już jesteśmy ocenieni. Nie ma co się tutaj spierać i tak jak Burmistrz słyszał, że większość Rady jest za tym, żeby ta świątynia była remontowana.

Burmistrz – powiedział, że uczestniczymy w tej chwili w rozmowach i został złożony wniosek przez parafię do RPO, do środków unijnych na duże pieniądze ok. 7.000.000 zł czy 8.000.000 zł i jeżeli będzie pozytywnie, to też trzeba będzie rozmawiać, żeby dołożyć do wkładu własnego nie 200.000 zł, tylko 400.000 zł czy 500.000 zł, bo parafia tego nie udźwignie, ale tak się dzieje w każdym mieście. W miastach gdzie są zabytki remontowane tam samorząd uczestniczy i pomaga. Jeżeli mamy radę udźwignąć to tak, a jeżeli nie to też. Jest to w tym roku niemożliwe, ale są inne możliwości. Można zaciągać kredyty, można poręczać kredyty itd. Budżet Miasta nie jest jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem – Panie Burmistrzu, oczywiście i jak ktoś kiedyś powiedział, że Pan ma gadane. To jest prawda. Można ulicę Czeską, można Baczyńskiego nie robić, ale można też wziąć 200.000 zł obligacji więcej. Wzięliśmy 8.000.000 zł, teraz weźmiemy 8.200.000 zł, to przecież żadna różnica dla nas.

Zdaniem Radnego najważniejsze jest to, żeby ta dotacja nie przepadła. Jeśli ktoś postarał się i coś załatwił. Dzisiaj w WPF w kwocie 170.000 zł na lampy na ulicę Szpitalną i na ulicę Gdyńską i też nie było wcześniej o tym mowy. Piękna sprawa. Inwestycja potrzebna. Czyli jednak są jakieś możliwości i będzie ciekawy jak na następną sesję czy kolejną coś nowego wpadanie. Zawsze tak było, ale dzisiaj tak nie można.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – pytał czy Rada się zgodzi aby przejść do interpelacji?

**Radny J. Andrysiak** - powiedział, że chciałby zabrać głos w informacji Burmistrza. Zapytał czy może poprosić o zachowanie spokoju.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę.

**Radny** - powiedział, że zagrano na nutce chrześcijaństwa i czuje się zobowiązany, żeby zabrać głos. Pewne jest, że każdy z nas jest za tym, żeby kościoły remontować, budować. Większość nas, dzieci jest chrzczonych i to jest potrzebne.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że bardzo miło mi to słyszeć.

**Radny J. Andrysiak** – konturował, że jeżeli Ksiądz Proboszcz się zgłosił, tak jak Burmistrz powiedział, to dobrze. Będą pieniądze to należy je dać. Wyremontować, że tym iż jest to zabytek.

Radny – poinformował, że chciałby powiedzieć tylko nie o tym kościele, bo powie trywialnie, o kościele swoim, który stoi przy ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Ksiądz Proboszcz budował ten kościół od podstaw i Radny nie słyszał na tej sesji, aby była jakaś pomoc dla tego kościoła. To jest kościół nowy i Ksiądz proboszcz wziął sprawy w swoje ręce i my mieszkańcy z tej parafii składaliśmy się na to. Osobiście dał pieniądze z rodziną swoją i otrzymał podziękowanie od Księdza Proboszcza i też jest tędy droga. Też pewne rzeczy trzeba przewidzieć i poprosić też mieszkańców, aczkolwiek uczestniczył w spotkaniu i Ksiądz Proboszcz mówił, że zebrał też trochę pieniędzy od mieszkańców, ale zbyt małą kwotę.

Zdaniem Radnego może w tym kierunku można też pójść, a nie zarzucać komuś od razu jakieś tam knucie itd., dawanie tych pieniędzy, nie dawanie. Każdy z nas powtórzy, czy to Burmistrz, czy radna E. Bury, że te pieniądze wypadałoby dać, bo to jest zabytek całego miasta.

Radny – poinformował, że chciałby powiedzieć jeszcze jedną rzecz, bo trochę rozmawiał z Księdzem Proboszczem na temat wieży, na która kiedyś wchodziłem i tam zajmowałem się konserwacją dzwonów i te łącznie 380.000 zł to jest kropla w morzu potrzeb. Wczoraj Radny obszedł kościół z każdej strony i ten kościół z zewnątrz wygląda tragicznie. Tak że należy dać te pieniądze, jeżeli będą w budżecie. Natomiast wiemy o tym, że na tym się nie skończy, bo tych pieniędzy trzeba kilkanaście milionów.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że jest zmuszony sprostować. To nie jest tak, że ten Burmistrz, czy poprzedni, czy jeszcze poprzedni nie wspierał Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wspierał i tyle. Ten Burmistrz, który tu siedzi, jego poprzednicy wszyscy wspierali, a Radny tak powiedział, jakby nigdy nie wspierali. Tak zrozumiałem. Burmistrzowi, może nie wypada powiedzieć, ale wspiera i wspierał. Poprzedni wspierał i jeszcze wcześniejszy wspierał.

**Radny J. Andrysiak** – ad vocem- ja tak nie powiedziałem. Ja powiedziałem, że tutaj nie słyszałem na tej sali. Panie Przewodniczący proszę nie wkładać mi w usta zdań, które nie wypowiedziałem.

Powiedziałem, że wspieram każdą inicjatywę a na tej sali jak tu trzy lata jestem nie słyszałem o wsparciu parafii z ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego i tyle.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – ad vocem – w tej kadencji słyszałem, ale to już może sobie wyjaśnimy w kuluarach.

#### **Ad 7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.**

**Radny J. Anrysiak** – powiedział, że jest remont ulicy Kołobrzeskiej. Radny skierował pytanie i prośbę czy na skrzyżowaniu ulicy Kołobrzeskiej z ulicą Królowej Jadwigi i ul. Wileńskiej będą podczas montowania sygnalizacji świetlnej tzw. sekundnik?

Radny – poinformował, że wraca sprawa sekundników i w Koszalinie z inicjatywy mieszkańców będą montowane.

Wcześniej radni zgłaszali namalowanie pasów na odcinku zajazdu do Ustronia Miejskiego w stronę Koszalina. Jest nowa nawierzchnia. Zapewne by to niewiele kosztowało, jak oczywiście by się znalazły pieniądze. Namalowanie tych pasów byłoby bezpieczne dla kierowców, teraz są mgły i jesień, będzie ślota.

Radny - powiedział, że na którymś ze spotkań rozmawialiśmy o ruchu kołowym przy ulicy Zamoyskiego na odcinku od ulicy Wyspiańskiego do Modrzewskiego. Mieszkańcy zgłaszali, że ciężko jest im przejechać od garaży przy ulicy Wyspiańskiego na ulicę Modrzewskiego. Właściciele garaży jest dosyć dużo wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na tym krótkim odcinku mieszkańcom, szczególnie tym starszym ułatwiłoby dojazd na osiedle na ulice Modrzewskiego.

Przy placu Stanisława Wyspiańskiego dostawiane zostały nowe urządzenia do ćwiczeń. Ten plac nabiera blasku. Natomiast pozostaje z boku górka tzw. saneczkowa dla dzieci. Na prośbę Radnego został u góry ustawiona barierka. Natomiast w stronę zjazdu, jakby dzieci miały sankami zjeżdżać sobie w stronę łączki, to ona jest tam zdemolowana. Pewnie niewiele nakładów potrzeba, aby ją „wprostować” aby dzieci mogły sobie zimą zjeżdżać na sankach.

**Radny K. Szyperski** – poruszył sprawę parkingu przy ul. Dąbrowszczaków 50 naprzeciwko wspólnoty, gdzie znajduje się piekarnia. Po remoncie ulicy Wiślanej są skargi mieszkańców, że został on rozjeżdżony. Przed inwestycją parking był wyrównany. W tej chwili są doły i zapadliny. Radny- pytał czy wykonawca mógłby to poprawić?

Na ulicach Wiślanej i Mickiewicza niedawno zrobionych Radny zauważył ten sam efekt, który jest na ulicy Wazów, czyli oparkowanie mieszkańców po dwóch stronach ulicy i kuriozum jest czasami przejechać.

Radny – pytał czy jest tam planowane wprowadzenie jednostronnego zakazu parkowania, co zdaniem Radnego usprawniłoby przejazd?

Radny – poinformował, że wie od Pani Eweliny że zostało zlecone wykonanie studzienki na ulicy Bolesława Śmiałego, a chodzi o te studzienkę, która jest ze zjeżdżie ze Zwycięstwa na Bolesława Śmiałego, gdzie woda przepływa obok studzienki kanalizacyjnej, chciałby dopytać kiedy to będzie zrealizowane?

**Radny K. Szyperski** - powiedział, że weszła w życie nowelizacja ustawy samorządowej odnośnie rozwiązania umów z doradcami i asystentami Burmistrza. Czy posiadamy takie stanowiska w Urzędzie i ilu osób to dotyczy?

Na odcinku ulicy Chopina, tam gdzie były wymieniane rury z tego co jest znane Radnemu jest protokół odbioru asfaltu, ale specyfikacja asfaltu położonego nie zgadza się ze Standardami.

Radny – pytał czy to będzie polegało na tym, że wykonawca będzie musiał jeszcze raz ten asfalt położyć? Na jakim etapie jest załatwianie tej sprawy.

Odnosnie napraw ulic wczoraj rozmawialiśmy na komisji jest dziura pomiędzy Bankiem Zachodnim a sklepem „Netto” wczoraj została Panie Burmistrzu i przyznaję Panu rację załatwana, ale z tego co jest znane Radnemu na ulicy Zamkowej powstały następne dwie dziury.

Chodzi głównie o to, że po remontach czy ZEC, RWiK, czy to energetyki odbieramy te ulice i one po roku czasu znowu się zapadają. Przykładem jest wjazd na ulicę Bolesława Śmiałego. Po inwestycji ZEC została ulica odnowiona i w tym roku była jena dziura a ogólnie cała ta wylewka asfaltowa zapada się.

Radny – pytał jaką mamy gwarancję, na jaki okres czasu powykonawczą po odebraniu tych ulic? Przez jaki okres czasu wykonawca płaci za usterki, a po jakim okresie to już jest nasz problem?

**Radna B. Dragańska** – powiedział, że zaczynając od interpelacji chciałaby odnieść się do oświadczenia. Krzysztofie ja nie kierowałam oświadczenia do Ciebie, nie kierowałam do Ciebie żadnego pytania. Tam był Pan J. K.

Jesteśmy osobami publicznymi i jeżeli ta osoba, która napisać budynek do remontu kapitalnego, albo do rozbiórki. Tyle w tej kwestii. Nie dyskutuję na ten temat.

Radna – pytała czy można zamontować kamerę przy bramie wyjazdowej nowo wybudowanego budynku przy ul. Świętochowskiego? Zauważaliśmy, że tam ktoś po prostu się załatwia. Bardzo brzydko to wygląda, ale niestety.

Radna - powiedziała, że kilka razy przejeżdżała przez były „Unicon”. Kto płaci za te światła na terenie przy „Uniconie”, ponieważ te światła przez kilka razy paliły się w dzień?

Mieszkańcy zgłaszają, że tam gdzie są remontowane ulice i na przykład na ulicy Kołobrzeskiej zaraz za energetyką jest boczna ulica i w kilku miejscach nie ma znaku zakazu wjazdu.

Radna – pytała dlaczego nie ma takich znaków, żeby kierowcy nie wjeżdżali w daną ulicę, bo jest wykonywany remont?

**Radna E. Bury** – prosiła o interwencję w sprawie przycięcia korony drzew, bo często jest tak, że lampy świecą, tylko że nie dają światła. To samo dotyczy ulicy Kołobrzeskiej. Część drzew jest po naszej stronie, część w drodze wojewódzkiej. Wypadałoby się przyjrzeć się niektórym drzewom, ponieważ utrudniają widoczność, przykładowo przy ul. Olimpijskiej tam trzeba byłoby przeprowadzić jakąś interwencję.

Radna - powiedziała, że poruszony był dzisiaj ulicy Obryckiego i Radną cieszy to, że radni tak silnie wspierają tę ulicę. Sukces ma wielu ojców a porażka żadnego. Burmistrz był wczoraj i rozmawiał z mieszkańcami. Tak jak mówiliśmy niejednokrotnie to co jest z ulicą Czeską tutaj w dzielnicy u radnej Klonowskiej, tak samo ulica Obryckiego, ulica Energetyków jeżeli już nie ma środków na to, żeby w całości wykonać ten kwartał, to może chociaż z płyt wyłożyć drogę do mieszkańców. Po ostatnich opadach dosłownie mieszkańcy ścigali buty i szli bosi przez te kałuże.

Radna – poinformowała, że będzie wnioskować w przyszłym budżecie, aby postawić kilka lamp na ulicy Energetyków. Tam domy są dłużej niż na przykład na ulicy Gdyńskiej. Na ulicy jest ciemno.

Poruszona dzisiaj była niejednokrotnie ulica Kołobrzeska. To nie jest nasza inwestycja, ale jednak jako Miasto parcykowaliśmy w budowie dając 800.000 zł. Była na rozmowie z Panem Naczelnikiem Marczykiem o tak jakby większy nadzór Urzędu, o kontakt z zarządcą drogi, aby te prace były wykonywane trochę z głową, ponieważ w pewnym momencie były zerwane po dwóch stronach chodniki i mieszkańcy mieli utrudnione przejście. Mieszkańcy dzielnie to znoszą ale przydałoby się takiego zdrowego rozsądku.

Przy wariatach, przy miejscach przystankowych mieszkańcy zwracają uwagę na niewystarczającą ilość, aby postawić wiatę i schować się przed deszczem. Radna poprosiła o interwencję Pana Naczelnika, aby miał nad tym pieczę.

Kolejną kwestią jest chodnik przy „Bistro Jajo” a tam obok są mieszkania i wcześniej był zjazd do posesji. Teraz jest wysoki chodnik i trzeba zrobić duży krok, aby zejść tam do tego mieszkania. Mieszkanka ogrzewa się w taki sposób, że trzeba dowieść opału i tam nie będzie możliwości zrzucić tego opału. Póki jest jeszcze inwestycja jest możliwość, aby w miarę szybko to poprawić.

Radna – powiedziała, że na ulicy Stamma do działek budują się nowe domy. Był wyłożony chodnik. Przeprowadzona była inwestycja, a teraz to jest wszystko zerwane, ponieważ prowadzona jest inwestycja i rury są kładzione rury i Radna pytała dlaczego tak to się zadziało?

**Radny M. Siwek**- powiedział, że kilka sesji wstecz pytał o wycinkę drzew na ulicy Wojska Polskiego 47 z tyłu za wspólnotą. Miało to być sprawdzone i do tej pory Radny nie ma żadnej odpowiedzi, ani konkretnej daty, kiedy te drzewa zostaną usunięte.

Na przełomie kwietnia, maja Radny zwracał się z interpelacją o przycięcie drzew przy bocznym wejściu na wiadukt. Co prawda leży to w obrębie drogi należącej do województwa, ale Pan Burmistrz obiecał, że będzie interweniował.

Radny – pytał co ewentualnie udało się ustalić w tej kwestii?

Niedawno na placu Stanisława Wyspiańskiego został uruchomiony monitoring. Tydzień po uruchomieniu tego monitoringu zgłosiła się mieszkanka, że w tym skateparku cała rampa została połamana.

Radny – pytał jaką funkcję pełni ten monitoring skoro można zniszczyć, bo to nie trwa minuty.

**Radny R. Borkowski** – poprosił, jeżeli jest możliwe wyłączenie z planu zagospodarowania miasta wyłączenie placu, przy którym ma stanąć sklep. To jest plac przy ul. Chopina. Radny poprosił, aby procedurę rozpocząć jak najszybciej, bo mieszkańcy czekają na ten sklep już ponad dwa lata a procedura dla samego placu na pewno to usprawni i potoczy się szybciej, niż dla całego miasta.

**Radny powiedział, że a propos wycinki drzew nie mógł dorwać Pana Nowaka i chodzi o przycinkę drzew na ul. Chopina 4 i wycięcie drzewa na ul. Moniuszki obok zakładu fryzjerskiego, gdzie naprawdę jest niebezpiecznie i nie widać jak ktoś przechodzi przez drogę.**

Mieszkańcy też pytają jeżeli chodzi o doposażenie placu zabaw na ulicy Piastów i o dodatkowe pasy czyli próg zwalniający na ulicy Nowowiejskiego, to o czym mówił wcześniej. Samochody tam jeżdżą bardzo szybko. Mało co nie doszło do potrącenia dziecka. Doszło do potrącenia psa i takie otrzymał zgłoszenie dwa dni temu.

W dniu wczorajszym Radny rozmawiał z pracownikami Ład-San, gdzie wywożono śmieci na ulicy Moniuszki ze śmietnika. Tam dosłownie stały puste kosze i tam co chwilę ktoś z miasta podjeżdża i wyrzuca hałdy śmieci, jakieś ubrania, jakieś wielkogabarytowe śmieci. Już pracownicy firmy mówią, że nie wiedząco z tym zrobić. Duże kosze plastikowe są puste, a w samym śmietniku jest dosłownie góra śmieci.

Radny apelował, żeby zrobić ten mobilny monitoring i wtedy może to rozwiąże sprawę, bo za to płacimy dodatkowo i może parę osób zostanie złapanych. Nie ma na to siły. Już pracownicy mówią, że nie są w stanie sprzątać na około tych koszy.

Od godziny 15<sup>58</sup> w sesji nie uczestniczył radny J. Sosnowski. Na sesji obecnych było 13 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że z przebiegu dzisiejszej sesji wynika, że Państwo mieszkający przy ul. Klonowej dotarli do wielu radnych i do Pana Burmistrza. Już trzykrotnie słyszał o problemie zmiany organizacji ruchu na ulicy Klonowej. Trzech radnych chyba dziej wspominało i Pan Burmistrz się odnosił do tego. Chciałby do tego tematu powrócić.



Zdaniem radnego S. Domańskiego zostało to słycone. Z większym akcentem chciałby do tego podejść zostało to słycone. Został poproszony, aby Rada Miejska, żeby Burmistrz odniósł się z dużą życzliwością do tego problemu. Rzeczywiście obiecał, że będzie apelował o taką życzliwość Pana Burmistrza, bo nie oszukujmy się tylko Burmistrz jednoosobowo może podjąć taką decyzję. Jak Burmistrz ją podejmie to tak będzie. Bez emocji chciałby przekazać prośby tych mieszkańców.

Mieszkańcy chodzą, byli u Pana Burmistrza na początku roku. Przewodniczący zdaje sobie sprawę, że ta regulacja ulic jednokierunkowych powoduje, że przebywa miejsc parkingowych. W przypadku ulicy Klonowej mówiąc przysłowioowo wylano dziecko z kąpielą. Tam część ulicy bliższa ulicy Sądowej potrzebuje miejsc parkingowych, bo te samochody tam stoją. Ta część ulicy bliższa ulicy Dworcowej mogła by być dwukierunkowa. Są takie rozwiązania w naszym mieście na przykład przy Pomorskiej.

Przewodniczący Rady – powiedział, że przyszli do niego mieszkańcy wspólnoty Drzymały 18, Dworcowa 11,12,13 i Klonowa 15.

To jest ta duża wspólnota w tym budynku, gdzie kiedyś była Przychodnia Kolejowa. Oni mają przestrzeń wewnętrzną w tej wspólnocie i tam parkują po prostu. Teraz wyjeżdżając ze swojej wspólnoty w kierunku do miasta, a dla nich ciągiem komunikacyjnym głównym jest ulica Dworcowa, to żeby dotrzeć do ulicy Dworcowej potrzebują pół kilometra. Natomiast kiedyś mieli czterdzieści metrów.

Warto byłoby z dużą życzliwością się temu problemowi przyjrzeć i rzeczywiście do połowy ulicy Klonowej zrobić ruch dwukierunkowy i oczywiście proszę o tym pamiętać, że proszą o to mieszkańcy wspólnoty Klonowa 15, Dworcowa 13, Drzymały 18 i żeby w ruchu dwukierunkowym zawrzeć ich bramę wyjazdową, bo ktoś zrobi ruch dwukierunkowy do klonowej 15 i okaże się, że to będzie przed tą bramą, a oni mają bramę za Klonowa 15. Są takie rozwiązania w mieście.

Rzeczywiście systemowo to poprawia sytuację, jeżeli chodzi o parkowanie, ale w tym przypadku nie poprawia, bo jest przestrzeń wewnętrzna wspólnoty, gdzie oni po prostu trzymają samochody i za karę, że mają samochody nie na ulicy, tylko u siebie i powie kolokwialnie na podwórku, to za karę muszą jeździć dookoła.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu prosił o zwykłą życzliwość i ci mieszkańcy proszą. Jak widać przynajmniej dotarli do trzech radnych, czy trojga radnych a także Pana Burmistrza. Tu potrzebna jest po prostu życzliwość. Pan podejmie taką decyzję jednoosobowo. My możemy tylko zabiegać w tym przypadku o Pana życzliwość. Byłoby to uzasadnione, chociaż Pan może mieć swoje zdanie i Pan na piśmie takie zdanie wyraził, ale to było na początku roku i dawno temu. Teraz można byłoby je zmienić.

Radny S. Domański – pytał czy zostały podjęte działania zmierzające do budowy miejsc parkingowych w tej okolicy na przeciwko przedszkola przy ulicy Kochanowskiego w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego?

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że z życzliwością do Pana Przewodniczącego będzie udzielał odpowiedzi na pytania od ostatniego pytania. Miejsca parkingowe przy Przedszkolu Miejskim Nr 3 wczoraj byliśmy z Panią Naczelnik i podjęliśmy decyzję o przeniesieniu tej wiaty w postaci takiego grzybka. To będzie zdemontowane. Będą wyznaczone miejsca do parkowania. Tam nie trzeba żadnych nakładów inwestycyjnych. Na szczęście parking jest niski. To jest tylko kwestia namalowania linii i przeniesienia przystanku autobusowego. Tam dwa razy dziennie autobus się zatrzymuje. W okolicach, tak że to nie będzie uciążliwe dla mieszkańców.

Jeżeli chodzi o ulicę Klonową inżynierowie ruchu zaplanowali takie rozwiązanie, żeby stworzyć miejsca do parkowania. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że po uruchomieniu tej ulicy w dwóch kierunkach nie będzie miejsca do parkowania, żeby za chwilę, bo taka działa, że część mieszkańców przychodzi do Burmistrza i prosi, żeby zmienić to się jak gdyby przychyłamy i za chwilę są kolejne pisma, żeby sytuację odwrócić. Tak jest przykładowo na ulicy Wileńskiej i to był ostatni przykład o którym pamięta. Jedni, żeby zakazać, drudzy żeby przywrócić i tak w zależności od interesu. To jest jak najbardziej temat do rozważenia.

Burmistrz – powiedział, że radny R. Borkowski przypomniał o planie zagospodarowania przestrzennego miasta.

Burmistrz – odpowiedział, że mówił już wcześniej, że takie decyzje podejmiemy i będziemy tę procedurę szybszą wdrażać, żeby zmienić w tej części miasta zapisy planu.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące przycinania drzew Burmistrz odpowiedział, że temat jest stary jak samorząd. Pani zapisuje, tak że to przekażemy i przypilnujemy. Przejście dla pieszych sprawdzimy. Burmistrz poprosił, aby radny precyzyjnie pokazał miejsce, to Pani Naczelnik podjedzie i zobaczy.

W odpowiedzi na temat podrzucania śmieci Burmistrz nie może się ciągle nadziwić o co tu chodzi i na czym polega ten fenomen, bo przecież każdy, kto zgłasza osoby płaci 11,50 zł z nieruchomości i te odpady są zabierane, więc poco adrenalina i po co podrzucanie tych śmieci gdzie indziej.

Zobaczymy i Burmistrz porozmawia z Panią Naczelnik Barcicką co z tym ewentualnie można zrobić.

Burmistrz – poinformował, że radny M. Siwek przypomniał o drzewach przy wiadukcie.

Burmistrz – odpowiedział, że musimy z Zarządem Dróg Wojewódzkich znowu negocjować. Natomiast sprawdzi o co chodzi na posesji Wojska Polskiego 47 i rozumie, że od maja temat nie jest załatwiony. Jest tylko kwestia pilarza. Jest zgoda na wycięcie.

Kolejna sprawa to sprawa monitoringu przy ul. Wyspiańskiego i chciałby by być dobrze zrozumianym, to że są kamery, to że jest monitoring, to nie oznacza że jesteśmy w stanie przypilnować należytych zachowań i wszystko da się upilnować. Mamy trzydzieści dwie kamery a jest jeden operator na dyżurze często, jeżeli to się dzieje popołudniami. Nie jest w stanie zaobserwować wszystkiego. Możemy co najwyżej odtworzyć co w niektórych miejscach i też nie da się zawsze, bo jeżeli ona jest w trybie automatycznym, to ta kamera się przesuwa w różne miejsca. Nie zawsze trafi na to miejsce, gdzie coś się dzieje. To jest wspomaganie pracy Policji i innych służb porządkowych, ale to nie jest panaceum na całe zło. Jak można to odtworzyć i sprawdzić czego tam się coś zadziało, natomiast nie ma gwarancji, że akurat uchwalimy tego, który akurat majstruje.

Podjęliśmy ostatnio decyzję i to też, żebyście Państwo nie pytali, o demontażu na przykładzie skateparku, który jest trochę w głębi i systematycznie jest niszczone i po prostu powiedzieliśmy dość, bo systematycznie jest to naprawiane, a ktoś się uparł, żeby to systematycznie też niszczyć. Zdemontujemy to i koniec, albo już jest zdemontowane.

Burmistrz – udzielał odpowiedzi na pytania radnej E. Bury i poinformował, że również apeluje o przycinanie drzew i problem jest tego typu, że drzewa są Zarządu Dróg Wojewódzkich, a lampy są miejskie, albo spółki oświetleniowej. Te dwa podmioty trzeba zgrać, żeby oczyli cie te drzewa były przycięte.

Oświetlenie ulicy Obryckiego bocznej o tym była mowa to musimy sprawdzić jakie byłby koszty i wykonania tego, ale na wyrost nie będzie obiecywał bo nie wie jakie będą koszty.

Było pytanie na temat wiat przystankowych. Burmistrz odpowiedział, że nie powinno być problemu z wiatami przystankowymi na ulicy Kołobrzeskiej. Projekt został wykonany. Nie mieliśmy absolutnie wpływu. Nikt nie konsultował z nami tego projektu. On był wykonany w roku 2010. Zapytano nas tylko o to czy dołożymy do przebudowy tej ulicy, bo jeżeli dołożymy, to będzie pozytywna decyzja o tej decyzji. Jeżeli nie dołożymy, to nie będzie nic robione i nie wiadomo czy kiedykolwiek będzie coś robione, stąd szybkie decyzje i naprawę nie mieliśmy wpływu na projektowanie tej ulicy.

Sprawa przy „Bistro Jajo” to było zgłaszane też na komisji. Pan Sekretarz to ma zanotowane. Sprowadzimy, bo rzeczywiście u Burmistrza też jest tak i wyniesiony jest ten chodnik przed domem dosyć wysoko i pojawiają się dodatkowe schody dosyć wysoko u Burmistrza również. To jest kwestia też tego projektu, który nie do końca też był dobrze przemyślany i te wysokości chodnika odbiegają od tego co było. Tam przy „Bistro Jajo” też jakieś kombinacje są dziwne, więc to wyjaśnimy. Może uda się tam coś jeszcze naprawić.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi wjazd, to wykonany został wjazd parę metrów dosłownie, żeby zaznaczyć gdzie będzie wjazd na ulicę Sportową. W tej chwili RWiK układa tam instalacje swoją. Prawdopodobnie przeciskiem nie dało się tego zrobić, bo tam jest dosyć podmokły teren.

Pracuje tam pompa na igłofiltrach i z tych podwodów chyba doszli do wniosku, że taniej będzie wykonywać ten chodnik, niż wykonywać przecisk przy dużym poziomie wody. Takie rzeczy się zdarzają. Oni będą musieli to odtworzyć po prostu.

Burmistrz – powiedział, że radna Dragańska mówiła o kamerach na ulicy Świętochowskiego.

Burmistrz – odpowiedział, że nie będzie deklarował w ciemno, bo zobaczymy jak nam złoży się budżet. Już i tak mamy trzydzieści dwie kamery. To jest bardzo dużo. Być może trzeba będzie zwiększyć wtedy zwiększyć liczbę ludzi obserwujących te kamery, bo nie będą w stanie obsłużyć, więc tutaj musimy się bardzo mocno zastanowić zanim zadeklarujemy kolejne gdzieś kamery, bo to może przekraczać możliwości naszego systemu.

Natomiast oświetlenie przy „Uniconie” to jest oświetlenie miejskie i sprawdzimy dlaczego tam się świeciło. Nie powinno się świecić w dzień. Jakaś awaria musiał być. Szkoda, że nikt nie zgłosił, to byśmy od razu sprawdzili dlaczego. Pani Naczelnik tu podpowiada, że była jakaś awaria kabla.

Burmistrz – powiedział, że Radna też mówiła, że jest złe oznakowanie ulicy Kołobrzeszkiej, czy niewłaściwe. Burmistrz – odpowiedział, że my nie mamy wpływu na to. Organizacja ruchu w trakcie budowy nie do nas należy i Burmistrz o tym mówił, już kilka razy, że zgłaszamy, proponujemy natomiast nie możemy wyegzekwować. Możemy tylko prosić i Burmistrz ponownie zgłosi ten problem i zobaczymy, czy będzie reakcja.

Burmistrz - udzielił odpowiedzi na pytania i interpelacje radnego K. Szyperskiego i odpowiedział, że parking przy piekarni przy skrzyżowaniu ulicy Wiślanej z ulicą Stefana Kardynała Wyszyńskiego, tam zawsze był parking gruntowy i nie wie czy z powodu inwestycji został on uszkodzony, czy z racji tego że się zużył. Pan Naczelnik tu słyszy. To nie jest jakiś wielki problem, żeby to wyrównać. Burmistrz rzeczywiście widział to wczoraj i są tam doły i zdaniem Burmistrza przy takiej piekarni powinien być teren utwardzony. Gdyby właściciele pokusili się o współpracę z Miastem i na przykład z kostki, którą Miasto na w dyspozycji zadeklarowali chęć wykonania utwardzenia, to byłoby lepsze rozwiązanie niż ciągle utwardzanie. To jest propozycja, sugestia Burmistrza.

Zdarzają się w Białogardzie takie sytuacje, że ludzie na własny koszt organizują parkingi nawet w pasie drogowym ulicy miejskiej i wyrażamy na to zgodę.

Burmistrz – powiedział, że radny K. Szyperski zgłosił problem parkowania po dwóch stronach ulicy Wiślanej i ul. Mickiewicza. Musimy przyjrzeć się tej sytuacji i zobaczymy. Musimy tak zorganizować ruch, żeby to było wygodne. Nie po to robimy ulice, żeby były zablokowane.

Było pytanie kiedy będzie zrobione odwodnienie ulicy Bolesława Śmiałego. Burmistrz o odpowiedział, że do połowy października.

Na ulicy Zamkowej tam chyba ze cztery przypadki były takie, że przy pracach RWiK i Zakładu Energetyki Ciepłej po wylaniu asfaltu uszkodzono starą instalację odwadniającą i w niektórych miejscach woda wypłukała asfalt i asfalt się zapadł.

Zdaniem Burmistrza błędem chyba, które popełniliśmy przy przeprowadzaniu tej całej inwestycji to zabrakło spotkania z RWiK-em i z ZEC, żeby od razu umówić problem odwodnienia i zainstalować tam od razu nowe rury. Tego nie zrobiliśmy i teraz mamy konsekwencje tego.

Było też pytanie ze strony Radnego jaki jest okres gwarancji na te prace, które polegają na odtworzeniu nawierzchni.

Burmistrz – odpowiedział, że dwa lata. Tak że jeżeli jest coś nie tak, to ci którzy wykonywali te odtworzenie, to jest dwa lata aby to poprawić.

Burmistrz – powiedział, że była uwaga radnego K. Szyperskiego na temat ulicy Chopina przy SP Nr 3, tam RWiK układał rury. Jest nowy asfalt. Mamy uwagi do tego asfaltu, bo w niektórych miejscach trzeba go uszczelnić. W niektórych miejscach są zastoiny wody i wykonawca o tym wie, że to trzeba poprawić. To lokalny nasz wykonawca. Była tam wizja lokalna. Pan, który nadzoruje to, to też zwrócił uwagę. W protokole są uwagi co do tego. To będzie poprawione.

Było też pytanie na temat doradców i asystentów i z tego co Sekretarz powiedział, przed chwilą dopiero są to prace w Parlamencie. Trafiło to do Senatu i zobaczymy jakie losy będą tego czy Prezydent to podpisze czy nie podpisze itd.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że już jest podpisana.

**Burmistrz** – odpowiedział, że już jest podpisane a my nie wiemy o tym.

Burmistrz – udzielał odpowiedzi na pytania Radnego J. Andrysiaka. Na pytanie czy będzie sygnalizacja świetlna z sekundnikami Burmistrz odpowiedział, że nie będzie, bo to chyba by się kłóciło z tym systemem inteligentnym, gdzie czas świecenia świateł ma być regulowany w zależności od natężenia ruchu.

Burmistrz - powiedział, że nie jest fachowcem w tym zakresie i posiada informacje od Naczelnika, że nie będzie tych sekundników. Sprawa namalowania pasów na ulicy 1 Maja. Pani Naczelnik zapisała, sprawdzimy czy to jest możliwe i ile by to kosztowało.

**Pani Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej** odpowiedziała, że nie ma w organizacji ruchu.

**Burmistrz** – poinformował, że Radny pytał o ruch dwukierunkowy na ulicy Zamoyskiego do Modrzewskiego. Burmistrz odpowiedział, że wczoraj robiliśmy wizję lokalną z Panią Naczelnik i z radnym J. Turnikiem i są zalety i wady takiego rozwiązania. Zaletą jest to, że mieszkańcy mogliby łatwo dojechać z osiedla do garaży i odwrotnie, natomiast stracimy w ten sposób około dziesięciu miejsc parkingowych.

Burmistrz – powiedział, że poprosił radnego J. Turnika, aby porozmawiał z mieszkańcami co jest ważniejsze czy przemieszczanie się w jedną i w drugą stronę czy te miejsca parkingowe. Zobaczymy jaka będzie odpowiedź mieszkańców.

Sprawa górkę na ulicy Wyspiańskiego przy placu zabaw Burmistrza cieszy, że z tego stworzył się taki dobry punkt do spotkań rodzin, do spędzania wolnego czasu i dla dorosłych i dla dzieci i tą górkę trzeba będzie po prostu poprawić. To są takie drobne prace. Wiele rzeczy już zostało o zrobionych i jeszcze trzeba te górkę usprawnić. Mijmy nadzieję, że zima będzie normalna i dzieci będą mogły z tego skorzystać bezpiecznie.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że korzystając z możliwości multimedialnych chciałby Burmistrzowi pokazać skromną listę skromną listę podpisów z podziękowaniem. Radny podziękował Przewodniczącemu Rady. Radny dokonał prezentacji multimedialnej.

Radny - powiedział, że przekaże Burmistrzowi gazetkę z podpisami. To nie jest prezent, To jest obowiązek. Jak wcześniej Pan Burmistrz wspominał jest to głos mieszkańców przekazywany Radnemu. Jeśli Burmistrz miałby trochę czasu, to też zaprasza Burmistrza na taką wizję lokalną i możemy popatrzeć jakie są potrzeby mieszkańców.

Radny - powiedział, że odniesie się dla przypomnienia do koncepcji, która kiedyś została opracowana na terenie boiska na terenie placu defilad. Mieszkańcy parkują samochody i cieszą się, ale trzeba coraz więcej. Zdaniem Radnego czas skorzystać z tej koncepcji i zrobić odpowiedni wjazd. Niedaleko mamy dom weselny. Sporo przyjeżdża goście i warto. Też jest to pomoc dla przedsiębiorcy.

Radny – powiedział, że ma pytanie ponieważ Burmistrz odpowiedział tylko na część interpelacji Klubu „Aktywny Samorząd”, że monitoring na osiedlu Zwycięstwa planowany jest w roku 2018.

Wcześniej rozmawialiśmy osiedle Zwycięstwa to jest taka przyjęta nazwa. Radny oczekuje bardziej konkretów i ma rozumieć, że chodzi o plac zabaw, parking. Nie tak dawno mieliśmy włamanie na tym placu. Wcześniej też zdarzenia były. Są tam też interwencje Policji. Zdaniem Radnego byłoby to wskazane.

Radny – powiedział, że to iż należy zwiększyć obsadę monitoringu to już od dawna mówił, mówiąc że podzielność uwagi jest ograniczona przez ludzi, dlatego im więcej kamer tym jedna osoba nie jest w stanie tego ogarnąć. To jest zrozumiałe.

Mówiąc o monitoringu Radny pytał czy jest prowadzona archiwizacja monitoringu? Wcześniej były problemy, później znów coś było. Czy znów to jest nagrywane i czy można sięgnąć do archiwum? Jest to bardzo ważne, skoro nie zawsze można śledzić zdarzenie przez operatora. Radny – powiedział, że ktoś wspominał a na temat śmieci.

Radny - pytał co z fotopułapkami do Wydziału Ochrony Środowiska? Co się z nimi dzieje skoro są takie sytuacje i są wskazywane miejsca?

Radny – powiedział, że poruszana była ulica Zamoyskiego i Radny prosił o informacje jak ten temat będzie załatwiony odnośnie tego parkowania przed sklepem, o którym zgłaszała właścicielka. Co udało się załatwić i jaka jest decyzja? Radny poprosił o informacje.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Burmistrz wspominał, iż ulica Nowowiejskiego przy przedszkolu została zrobiona z polbruku rozbiórkowego i tego polbruku jest dosyć sporo. Radny – pytał czy są jakieś określone wskazania co by można było dalej zrobić?

Radny – poinformował, że monitorował odcinek ulicy Noskowskiego. Nie została dokończona jakaś tam do określone wskazania do dróg, a mieszkańcy widać, że uczęszczają akurat w tym miejscu. Były zapewnienia nie zrealizowane. Mamy materiał i mieszkańcy nie mogą poczekać się, żeby dokończyć ten kawałek.

**Radny T. Strząbala** – powiedział, że radny A. Milczarek trochę się zachłusnął nowoczesnymi technologiami, facebookiem itd. jestem pod dużym wrażeniem.

Radny - powiedział, że może pokazać Panu Radnemu takie duże kretowisko na osiedlu Olimpijczyków. Siedemnaście lat już obiecywane boisko i jeszcze Radny grywał na boisku jako mały chłopiec. Było obiecywane przez dorosłych tzw. i nie ma i Radny nie mówił, że przez Burmistrza, po prostu było obiecywane.

Radny poinformował, że jest trochę zdumiony tym, że jako „Aktywny Samorząd” wspieracie. Znam doskonale Andrzeju ten program każdego z osiedli ale jest zdumiony tym, że jako „Aktywny Samorząd” interpelujecie i pytacie w sprawie.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem – kolego, ale interpelacje są do Burmistrza.

**Radny T. Strząbala** – kontynuował wypowiedz, w sprawie wyłącznie osiedla Zwycięstwa.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem – jeśli zobaczysz na program, który został przedstawiony Wam, to chyba nie odnosisz się. Nie wiem skąd tak naprawdę ten atak. Nie wiem do czego. To są interpelacje do Burmistrza. Jak chcesz to możemy porozmawiać.

**Radny T. Strząbala** – powiedział, że mieszkańcy innych osiedli również czekają na realizację.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem - powiedział, że my to dostrzegliśmy właśnie w programie.

**Radny T. Strząbala** – ad vocem – odpowiedział, że jasne, z dziwną kolejnością. Radny przeprosił Przewodniczącego Rady a za niesubordynację.

Radny – skierował pytanie do Burmistrza. Temat Burmistrzowi jest znany, a chodzi o dodatkowy przystanek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że dobrze, że się Radnemu zdarza zbłądzić tak jak mnie.

**Radny T. Strząbala** – odpowiedział, że jest rzeczą ludzką.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że jest to takie ludzkie, ja i Pan.

**Radny T. Strząbala** – odpowiedział, że rzecz ludzka błądzić, ale ważne żeby wracać na właściwe tory.

Radny – kontynuował wypowiedź. Temat jest znany Burmistrzowi i chodzi o dodatkowy przystanek w okolicach ulicy Walasiewiczówny, ulicy Ciszewskiego. Radny kiedyś już rozmawiał na ten temat. Udało się gdzieś jakąś koncepcję opracować. Radny – pytał jak to wygląda i jak to jest realizowane?

**Radna B. Dragańska** – poinformowała, że w piątek przy nowym budynku zgłaszała, że została naruszona barierka i została naprawiona dopiero w poniedziałek. Zostawiono na weekend niesprawną barierkę. Na spotkaniu z mieszkańcami Burmistrz mówił, że będzie budowany następny budynek tutaj przy ul. Piłsudskiego.

Radna - pytała czy mamy już projekt tego budynku? Czy to może budować ZGKiM, skoro dajemy pod budynki grunt i jeszcze jakieś pieniądze, żeby to był stu procentowy budynek komunalny, a nie BTBS? Ta droga jest długa pomimo, że dwie spółki są w jednym budynku i po prostu, żeby coś uzyskać to po prostu za długo trwa. Radna zaproponowała, żeby ten budynek był cały komunalny.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że na przedostatniej sesji pytał na jakim etapie prowadzone są rozmowy z Białogardzką Spółdzielnią Mieszkaniową w kwestii przekazania gruntów do Miasta, na którym jest plac zabaw przy ulicy Malinowskiego. Wówczas Pan Burmistrz mówił, że tam są jakieś sytuacje związane z urlopami powodowały przedłużanie się tych rozmów. Mija kolejny miesiąc. Radny – pytał co się zadziało w ciągu tego miesiąca?

Radny – poinformował, że prosi jako radny i jako mieszkaniec osiedla do Burmistrza mamy taką wielką prośbę, aby zwiększyć częstotliwość rozmów i jeżeli jest to możliwe aby przyspieszyć działanie w kwestii przejęcia tego gruntu. Plac zabaw trochę biednie wygląda i mieszkańcy zostali na wakacje pozbawieni tego placu zabaw.

Na Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska rozmawialiśmy o 150.000 zł, które zostały przekierowane na place zabaw i tam pieniądze są zabezpieczone. Pozostała kwestia przejęcia tego gruntu.

**Burmistrz** – pytał czy ktoś zaobserwował od której godziny rozmawiamy o tych sprawach ogólnych, takich bardzo ważnych? Chyba już od godziny 12<sup>30</sup> i jest to taka uwaga na temat ile czasu poświęcamy na te drobne rzeczy wydawałoby się w naszym mieście a frekwencja i uczestnictwo radnych jest średnie.

Burmistrz udzielał odpowiedzi na pytania radnych. Na pytanie dotyczące boiska przy ul. Gryfitów Burmistrz odpowiedział, że już mówił, iż mamy możliwości zdobycia pieniędzy i trzeba poczekać do stycznia 2018 roku. To co Pan radny próbował Burmistrzowi przekazać i to akurat tego nie dotyczy, ponieważ dotyczy to boisk dużych, budowy basenów i lodowisk, więc to nie ma zastosowania do tego o czym dzisiaj mówimy. Burmistrz odpowiedział, że pamięta o tym, że takie boisko jest potrzebne na tym osiedlu i Burmistrz nie wie dlaczego kolega radny uznał, że na każdej sesji musi Burmistrzowi o tym przypominać.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem – taka jest rola radnego.

**Burmistrz** – ad vocem - odpowiedział, że powie szczerze iż robi się to takie mało przyjemne i pamięta i nie trzeba przypominać i pokazywać gazetek wyborczych co miesiąc jakbym miała kłopoty z pamięcią.

Na pytanie czy jest możliwość nagrywania prac monitoringu Burmistrz odpowiedział, że tak i to działa. Były awarie i wcześniej zostało to naprawione.

Na pytanie Radnego czy są fotopułapki Burmistrz odpowiedział, że są i one funkcjonują na ulicy Słonecznej i jedna została uszkodzona i ten, który uszkodził tą fotopułapkę zostało zrobione zdjęcie temu sprawcy i był to dzięcioł. Zrobiono mu zdjęcie jak stuka w obiektyw i niszczy naszą fotopułapkę. Była tak dobrze zamaskowana iż ptak uznał, że jest to odpowiednie miejsce na szukanie owadów.

Burmistrz - odpowiedział, że jeżeli chodzi o parkowanie przy sklepie na ulicy Zamoyskiego to Burmistrz jutro ma spotkanie i jak jutro coś ustalimy to oczywiście Radny będzie miał informację.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące dojazdu do przedszkola przy ul. Nowowiejskiego Burmistrz odpowiedział, że dojazd został wykonany z polbruku z odzysku.

Na ulicy Noskowskiego Burmistrz nie wie czy własnymi siłami czy ZGKiM jest w stanie ułożyć długi chodnik czy nie będzie taniej zlecić komuś. Pamiętamy o tym, że jest to zrobienia, zobaczymy.

Burmistrz – powiedział, że tych prac jak Państwo widzicie jest masę, więc trudno wszystko na raz zrobić.

Burmistrz – poinformował, że radny T. Strząbała przypomina o boisku na osiedlu Olimpijczyków i Burmistrz przypomniał, że to boisko, które wcześniej było i na którym Burmistrz też grał. To było używane miejsce dla Spółdzielni Mieszkaniowej i to było oświetlone i ogrodzone. Natomiast dlaczego w ostatnich latach przestano użytkować. My później podjęliśmy decyzję, żeby sprzedać czy jak gdyby przeznaczyć ten teren pod budowę żłobka czy przedszkola i tam coś się zadziało.

Przechodząc do kolejnych pytań Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili rozmawiamy ze spółdzielnią mieszkaniową, żeby to użytkowanie wieczyste przekazać do nas. My chcemy urządzić boisko trawiaste przy Klubie Osiedlowym na ul. Komara.

Burmistrz – odpowiedział, że nie wie dlaczego te procedury się tak przeciągają. Wcześniej były urlopy. Jutro Burmistrz ma spotkanie z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowej i będziemy to wyjaśniać. Nasz wydział zrobił wszystko co miał zrobić. Pozostaje kwestia tylko aktu notarialnego.

W sprawie przystanku przy ul. Ciszewskiego burmistrz odpowiedział, że zamontujemy jak już będziemy to robić na ulicy Kołobrzesckiej. Nie będzie to taka wiata ze ścianami bocznymi, bo tam nie ma miejsca po prostu i tam będzie tylko takie zadaszenie.

Burmistrz – poinformował, że radna B. Dragańska pytała o uszkodzone barierki.

Burmistrz – odpowiedział, że ktoś tym budynkiem zarządza, odpowiada, bierze pieniądze i takie usterki powinny być natychmiast usuwane.

Natomiast jeżeli chodzi o nowy budynek, który ma być wybudowany przy murach obronnych przy ul. Piłsudskiego to na razie jest koncepcja. Nie ma jeszcze projektu i formuła budowy BTS-Miasto jest opłacalna dla nas, ponieważ dostajemy dobre dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego. Gdyby był tylko budynek komunalny to mielibyśmy mniejsze dofinansowanie i stąd też tak to robimy, żeby mieć lepsze dofinansowanie.

Burmistrz – poinformował, że radny P. Anuszkiewicz pytał o przekazywanie tych gruntów, to jest właśnie to o czym mówił wcześniej. Burmistrz - odpowiedział, że jest jakiś problem pomiędzy jednym urzędem a administracją spółdzielni mieszkaniowej. My jesteśmy gotowi, musimy to wyjaśnić. Tam jest pewne niezrozumienie co do pewnych opłat za użytkowanie wieczyste. Jutro mamy spotkanie z prawnikami i to sobie wyjaśnimy.

Radny R. Borkowski – powiedział, że zgłasza pewną aluzję, ponieważ został pouczone, gdyż napisał interpelację w sprawie inwestycji na osiedlu Zwycięstwa. Dowiedział się od Pana Andrzeja, że osiedla nie ma, że jest ulica Zwycięstwa a tymczasem Radny sam mówi o Osiedlu Zwycięstwa, czyli takie rozdwojenie jaźni Milicjanta.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że widzi, iż Pan nikomu nie daruje.

**Radny R. Borkowski** kontynuował, że jeżeli już Pan chce pomóc, to prosiłby o zwiększenie patroli na przerwach przy Szkole Podstawowej Nr 4 koło kościoła.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, Panie Andrzeju oczywiście, bo nie ma wyjścia.

**Radny A. Milczarek** – ad vocem – nie i ja bardzo pokojowo nastwiony jestem. Co do Milicjanta to nigdy nim nie byłem. Chciałem po prostu wytłumaczyć się, tylko i wyłącznie Policjantem. Uważam, że tamte służby też były potrzebne wówczas i pewnie jak najbardziej przekaże do Naczelnika, żeby Pańskie sugestie jak najbardziej wdrożył w życie.

Co do potoczności nazwy to tak i nazywamy to przysłowiowo osiedle Zwycięstwa, bo mieszkam tam. Natomiast Pan radny pisze interpelację, to bardziej szczegółowo prosiłbym. Bo wie Pan można całe miasto podciągnąć pod osiedle Zwycięstwa i mieszkańcy się z tego bardzo cieszą, że w końcu zobaczą ile zostało tam zrobione, ale to już zostawmy to.

Radny – ad vocem – do odpowiedzi Burmistrza powiedział, że nie zgodzi się znów z Panem Burmistrzem. To nic dziwnego.

Zapoznał się z tą decyzją i jeżeli chodzi o „zadania pozostałe” i punkt 9 mówi, że: ponadto w ramach programu możliwe będzie dofinansowanie pozostałych obiektów sportowych, takie jak boiska i inne niż wcześniej wymienione, strzelnice sportowe, tory łucznicze czy obiekty dla sportów jeździeckich. Tak że Panie Burmistrzu proszę nie mówić że ten projekt nie mógł by być wdrożony. To wszystko i proszę nie mówić od razu, że nie. Współczynniki doskonale wszystko wiemy. Zdaję sobie sprawę, tylko proszę nie mówić, że ta decyzja nie jest akurat pod takie właśnie obiekty jak inne boiska. Tak że jak najbardziej.

Natomiast to, że na każdej sesji przypominam o obietnicach, to chyba jest to zrozumiałe. Mi przypominają, Panu przypominają o realizacji, a że nie mamy teraz okazji się spotykać.

Panie Burmistrzu myślę, że co niektórych chyba nie przebiję i chyba się Pan zgodzi ze mną w tej kwestii, bo teraz raczej nie bywam u Pana. Tak jest. Tak że niech Pan nie ma mi za złe, że może nie nękam Pana, ale przypominam. Myślę, że taki jest odległy czas, projekty wykonane, boiska i chociażby na Olimpijczyków chociażby projekt wykorzystany. Tak że ja dziękuję i będę przypominał przez Biura Rady przekażę decyzję razem z podziękowaniem i gazetką.

**Ad 8. Zamknięcie Sesji.**

Po wyczerpaniu dyskusji o godzinie 16<sup>40</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XXXVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.  
sporządziła: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
mgr Sławomir Domański**